Niewypał z łączeniem biblioteki z muzeum 17

Dariusz Piotrowski

PCZ chce uruchomić ośrodek zdrowia w Ratoszynie 23

Gabriel Maj

Opolski Topór dla producenta krówek 24

Waldemar Stateczny

TYGODNIK LOKALNY

wspólnota opolska

opolelubelskie.24wspolnota.pl

4 - 10 lutego 2020 r. ■ nr 5 (256) ■ Cena 2,99 zł (w tym VAT 5%)

OPOLE LUBELSKIE ▪ PONIATOWA ▪ CHODEL ▪ JÓZEFÓW NAD WISŁĄ ▪ KARCZMISKA ▪ ŁAZISKA ▪ WILKÓW

Wyrok wykonany. Szkoła ujawnia pełną listę płac nauczycieli

Dyrektor Liceum Ogólnokształcącego w Opolu Lubelskim udostępniła nam wreszcie imienną listę nauczycieli i ich pensje.

Nakazał jej to Wojewódzki Sąd Administracyjny.

Przeczytaj komentarze na: opolelubelskie.24wspolnota.pl 6

LISTA WYNAGRODZEŃ:

Małgorzata Woś - 6.247,80 zł
Renata Jackowska - 5.219,84 zł
Mariusz Batyra - 4.884,76 zł
Anna Cięszczyk - 4.849,00 zł
Małgorzata Kobiałka - 4.703,02 zł

Poniatowa: Samorządowcom włos z głowy nie spadnie s. 4

Opole: Na co przeznaczyły wsie fundusz sołecki s. 20

Wilków: Pierwszy krok w kierunku lepszego prądu s. 22

Kosztowna operacja w USA jedyną nadzieją dla Jasia

Mały mieszkaniec gm. Karczmiska potrzebuje prawie pół miliona złotych, żeby mógł żyć. s. 3

Fot. Nadesłane

Chłopiec ma niespełna pół roku i bardzo rzadką chorobę genetyczną, zespół Aperta

Kto zostanie Człowiekiem Roku 2019?

Teresa Kucharczyk z Opola Lubelskiego

Daniel Kuś z Machowa

Jarosław Niezgoda z Wólki Kolczyńskiej

Sylwester Śmiech z Dobrego

Barbara Flont z Opola Lubelskiego

Lucyna Adamczyk z Kluczkowic

Iwona Andrzejewska z Rogowa

Karol Jaruzel z Opola Lubelskiego

Michał Kramek z Poniatowej

Renata Kaniowska z Chodla

Ruszamy z piątą edycją plebiscytu Człowiek Roku 2019 Ziemi Opolskiej. Poznajcie nominowanych kandydatów. s. 5

R E K L A M A

SKUP SAMOCHODÓW
Tel. 500 813 500, 25 631 25 25

Specjalistyczny gabinet kardiologiczny
Dr n. med. Bożena Trojanowska
BADANIE ECHO SERCA
– APARAT NAJNOWSZEJ GENERACJI
Poniatowa, ul. Kraczewicka 118
poniedziałek, środa godz. 15–17.30
Opole Lubelskie, ul. Puławska 2
sobota godz. 10–12
Tel. 81 820 32 70

NAKŁAD 3470 egz.
ISSN 2392 - 1803

eprasa.pl c514326040

wspólnota

Adres redakcji:
ul. Nowy Rynek 2
(biurowiec Capital Office)
24-300 Opole Lubelskie
opole@24wspolnota.pl
tel. 517 070 790

Redaktor prowadzący
Agnieszka Ciekot
ciekot@24wspolnota.pl
tel. 517 070 790

Dziennikarze
Dominik Smagała (sport)
smagala@24wspolnota.pl
tel. 780 029 990

Reklama
Anna Mokrzycka
dyrektor ds. marketingu i reklamy
tel. 691 782 434
mokrzycka@24wspolnota.pl

Agata Badziak
Specjalista ds. reklamy
tel. 517 070 803
badziak@24wspolnota.pl

Skład
Krzysztof Pałys

Wydawca
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski

Redaktor naczelny:
Mateusz Orzechowski

Druk
Polska Press o/Poligrafia
Drukarnia Łódź
ul. Skorupki 17/19

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

GWIAZDKI I SZPILE

Za osiągnięcia przyznajemy gwiazdki, za wpadki szpile. W skali od jednego do pięciu.

Gabriel Maj,
prezes PCZ w Opolu Lubelskim

Cztery gwiazdki otrzymuje prezes PCZ w Opolu Lubelskim za podjętą inicjatywę uruchamiania na terenie powiatu ośrodków zdrowia, które ułatwią mieszkańcom dotarcie do lekarza rodzinnego.

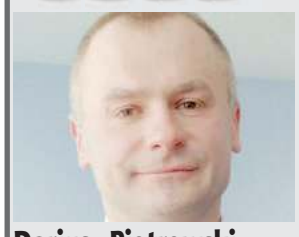

Dariusz Piotrowski,
starosta opolski

Trzy szpile dajemy staroście opolskiemu za ignorancję. Od 21 stycznia nie możemy się doczekać podania terminu, w jakim jest w stanie nas przyjąć i udzielić odpowiedzi na pytania dotyczące zmiany regulaminu organizacyjnego Starostwa Powiatowego. Czekamy dalej.

ROZMOWA TYGODNIA

Jak sołtys ma z kim pracować, to i efekty są

Rozmowa z Lucyną Adamczyk z Kluczkowic nagrodzoną tytułem Społecznik Roku 2019.

Jak pani zareagowała na wiadomość, że została Społecznikiem Roku 2019?
- Było mi bardzo miło, że pan burmistrz tak mnie wyróżnił spośród tylu społeczników, bo gmina ma wielu ludzi zasłużonych. Aż łzy cisnęły mi się do oczu i jeszcze teraz mi się cisną. Gdy odbierałam nagrodę, dostałam takiego stresu, że słowa nie mogłam powiedzieć.

Przed rozpoczęciem Gali wiedziała pani, że czeka na panią nagroda?
- Nie wiedziałam. Otrzymałam zaproszenie na Galę Opolski Topór, ale nie spodziewałam się, że to ja dostanę tę nagrodę. Myślałam, że zostałam zaproszona jako sołtys.

Zaskoczyła panią nagroda burmistrza Opola?
- Jestem bardzo zaskoczona. Nie spodziewałam się. Na tę nagrodę nie tylko ja, ale i mieszkańcy zasłużyli, może nie wszyscy, bo jak to w życiu bywa - są zwolennicy i przeciwnicy. Chcę podziękować tym osobom, które mnie wspierają, czyli Kołu Gospodyń Wiejskich i Ochotniczej Straży Pożarnej. To zasługa nasza wspólna, bo jak sołtys ma z kim pracować, to i efekty są.

Czym jest dla pani ta nagroda?
- Uhonorowaniem mojej pracy. Praca sołtysa to jest praca społeczna. Często się zdarza, że jest niedoceniana przez ludzi.

Ciężkie jest życie społecznika?
- Łatwe na pewno nie jest, bo każdy, kto chce, może ubliżyć.

Co w pani przypadku jest motorem nakręcającym do działania?
- Ja to po prostu uwielbiam. Całe życie udzielałam się społecznie, bo lubię to robić. Lubię starszym osobom pomagać. Po prostu lubię coś dobrego zrobić, choć nie zawsze działa to na moją korzyść, bo ludzie są niewdzięczni bardzo.

Z tym czymś trzeba się urodzić?
- Myślę, że tak. Trzeba mieć w sobie coś takiego, choć sama nie wiem, jak to określić - czy podejście, czy usposobienie do takiego bezinteresownego działania dla innych.

Lucyna Adamczyk – wieloletni sołtys wsi Kluczkowice, przewodnicząca Koła Gospodyń Wiejskich. Kobieta, która bezinteresownie działa na rzecz innych, aktywnie organizuje pomoc sąsiedzką, udziela się społecznie, aktywnie współpracuje ze Szkołą Podstawową w Kluczkowicach i tamtejszą jednostką Ochotniczej Straży Pożarnej

Największy sukces Społecznika Roku 2019?
- Największym sukcesem jest miła współpraca ze strażakami i wspólne osiągnięcia. Staramy się nie zostawać w tyle za innymi wioskami. W ciągu dwóch lat dostaliśmy porządne samochody bojowe, jeden lekki, drugi średni. Zarejestrowaliśmy też Koło Gospodyń Wiejskich we wsi - to też duży sukces. Bardzo dobrze współpracuje nam się również ze szkołą.

Za społeczną działalność gratyfikacji finansowej nie ma. Co dla pani jest największą zapłatą?
- Najpiękniejszą zapłatą jest ludzka życzliwość i uśmiech. Jak ktoś doceni, że coś w tej wsi drgnie, że nie zostajemy w tyle - jest to bardzo miłe i budujące.

Plany?
- Nie jestem już taka młoda, więc dużo nie planuję. Ale chcielibyśmy jeszcze ogrodzić świetlicę i zrobić plac zabaw.

O czym marzy pani prywatnie?
- Żeby zdrowie mi dopisywało i żebym mogła jeszcze trochę podziałać.

Zatem tego pani redakcja Wspólnoty życzy.

Rozmawiała Agnieszka Ciekot

Ziemia Opolska na starej fotografii

Chmielobranie u dziedzica z Radlina

Zdjęcie pochodzi z okresu międzywojennego. Przedstawia zbiór chmielu w majątku Radlin należącym do dziedzica Leona Gosiewskiego.

- W okresie dwudziestolecia międzywojennego chmiel uprawiano zarówno w majątku Radlin, jak i majątku Ratoszyn. Dziś nie jest już uprawiany na terenie naszej gminy – mówi Karolina Rzedzicka z Ratoszyna Drugiego, która udostępniła nam to zdjęcie. A sama dostała je od pana Adam Hornung, prawnuka właścicieli majątku.

(ac)

NIE PRZEGAP

7 lutego – Wystawa fotografii „Zatrzymane w kadrze". Poniatowa, Centrum Kultury Promocji i Turystyki, godz. 18.

9 lutego - Koncert „Kot w butach na królewskim dworze" w wykonaniu Scholares pro Musica Antiqua i chóru Szczygiełki. Lublin, Filharmonia im. H. Wieniawskiego, godz. 11.

14 lutego - „Rodzina Plus" w wykonaniu Kabaretu Fifa Rafa. Opole Lubelskie, Opolskie Centrum Kultury, godz. 18. Bilety: 20 zł (do 1 lutego) i 30 zł (po 1 lutego).

ja

REKLAMA

INFORMATOR

ALARMOWE

Straż Pożarna
998 / 81 827 20 08

Policja 997 / 81 828 82 10

POGOTOWIA

Ratunkowe 999 / 81 827 20 99

Cieplne 993

Energetyczne
991 / 81 827 23 52

Gazowe tel.: 992

INSTYTUCJE I URZĘDY

UM Opole Lub.
tel.: 81 827 72 01

UM Poniatowa
tel.: 81 820 48 36

Starostwo tel.: 81 827 22 60

Skarbowy tel.: 81 827 25 89

PUP tel.: 81 827 22 44

Rzecznik Konsumentów
tel.: 81 827 61 22

USŁUGI

AUTORYZOWANY INSTALATOR, SERWIS ANTEN L-SAT I C+
tel.: 602 894 594

KOMINIARZ
Kazimierz Januszek
695 733 099

KRAWCOWA
Szpulka 697 069 516

SZAMBO – WYWÓZ
Eko-Nova 605 288 913

ŚLUSARZ
Dorabianie kluczy 792 512 347

UBEZPIECZENIA

Beata Błaszczyk 536 951 419

M i R Poniatowa 782 204 721

M i R Opole 721 995 986

M i R Józefów 603 589 987

NAPRAWY

AGD SERWIS
81 827 38 18

NAPRAWA AGD RAFAŁ BANASZEK
tel.: 791 673 265

PIECYKI GAZOWE
PIECYKI GAZOWE JUNKERS, NECKAR 724 733 934.

BUDOWLANO -REMONTOWE

ELEKTRYK
Janusz Czapla 509 028 517
Michał Wychodzki 503 624 944

HYDRAULIK
Poniatowa i okolice
609 412 878

GASTRONOMIA

Hotel Słowik 81 820 41 61

Restauracja Pod Kogutem
81 820 41 50

Restauracja Dworzec
600 350 194

PRZERWY W DOSTAWIE PRĄDU

BRAK PLANOWANYCH PRZERW W DOSTAWIE PRĄDU

eprasa.pl c514326040

Rodzice postanowili, że nie poddadzą się, tylko będą szukać nawet na końcu świata ratunku dla synka. Pomóżmy im!

Kosztowna operacja w USA jedyną nadzieją dla małego Jasia

GM. KARCZMISKA: Ma niespełna pół roku i bardzo rzadką chorobę genetyczną, zespół Aperta. Jaś Bednarz z Głuska Małego potrzebuje prawie pół miliona złotych, żeby mógł żyć.

Jaś urodził się w sierpniu ub.r. Zaraz po porodzie znalazł się na intensywnej terapii. Miał problemy z oddychaniem i sercem. Przeszedł zapalenie płuc i sepsę. Jaś wygląda inaczej niż zdrowe niemowlęta. Ma zniekształconą główkę, wysokie, wystające czoło, szeroko rozstawione i wytrzeszczone oczka, a także zrośnięte paluszki u rączek i nóżek. Za te wszystkie zmiany odpowiada mutacja do jakiej doszło w obrębie jednego genu.

W medycynie schorzenie, na które cierpi mały mieszkaniec gminy Karczmiska nazywane jest zespołem Aperta.

- Na początku sądziliśmy, że to wyrok. Dziś wiemy, że nasz synek może normalnie żyć. Jeśli tylko zdążymy z ratunkiem – mówi pani Dorota, matka chłopca, u której cała ciąża przebiegała prawidłowo. A robione badania prenatalne nie wykazały żadnych nieprawidłowości.

Pani Dorota od lekarki usłyszała, że „rączki i nóżki można zoperować, ale głowy mu nie przeszczepicie". Bardzo zabolały ją te słowa. Wspólnie z mężem postanowili, że nie poddadzą się, tylko będą szukać ratunku nawet na końcu świata dla swojej najmłodszej pociechy.

Nadzieję znaleźli w USA. Dał ją rodzicom dr Faeron, światowej sławy lekarz, który zajmuje się dziećmi z zespołem Aperta.

- Dr Faeron zapewnił mnie, że Jaś może normalnie żyć - dodaje pani Dorota.

Ale na wyjazd i leczenie potrzebne są duże pieniądze. Do 12 lutego rodzice Jasia muszą zebrać ponad 100 tys. zł zaliczki. To kwota, która pozwoli, aby ich synek mógł w ogóle zostać zakwalifikowany do operacji w Dallas. Wyjazd do kliniki w USA to jedyny ratunek. Na leczenie potrzebują w sumie około 460 tys. zł.

Pierwsza, najważniejsza operacja ma uratować Jasiowi życie. Kolejne sprawić, że będzie mógł normalnie funkcjonować.

Fot. Nadesłane

Mózg Jasia rośnie, ale czaszka nie. Zrośnięcie się szwów czaszki powoduje, że zaczyna brakować miejsca dla rosnącego mózgu. Grozi to utratą wzroku i słuchu, a nawet śmiercią

- Jego mózg rośnie, ale czaszka nie. Trzeba zrobić miejsce dla mózgu, bo choroba Jasia to nie tylko zmieniony wygląd zewnętrzny, ale również olbrzymie niebezpieczeństwo, które kryje się w środku. Zrośnięcie się szwów czaszki powoduje brak miejsca dla rosnącego mózgu. Jeśli nic nie zrobimy, synek może stracić wzrok i słuch. Może nawet umrzeć – przyznaje zrozpaczona mama chłopca.

Bezdechy nocne, jakie ma Jaś i zwiększone ciśnienie środczaszkowe zagrażają jego rozwojowi umysłowemu. A palcozrosty powodują deformacje rąk i stóp, co w przyszłości może doprowadzić do ich amputacji.

- To wszystko można jednak naprawić. O ile zdobędziemy tak ogromne pieniądze – wierzą głęboko rodzice chłopca. A czas biegnie nieubłaganie.

Agnieszka Ciekot

JAK MOŻNA POMÓC JASIOWI Z GŁUSKA MAŁEGO?

• Wpłacając pieniądze na konta fundacji:

Fundacja Siepomaga
ul. Za Bramką 1
61-842 Poznań
Numer w Alior Banku: 89 2490 0005 0000 4530 6240 7892
Tytułem: 21411 Jaś Bednarz darowizna

Fundacja Mam serce
ul. Dereniowa 10/91 02-776 Warszawa
Nazwa banku: Millennium Bank
Numer konta: 26 1160 2202 0000 0001 6899 7325
Tytuł przelewu: Jaś Bednarz

• Przekazując 1 procent podatku
Rozliczając się z Urzędem Skarbowym z dochodów za 2019 rok wypełniając tradycyjny druk PIT wpisz:
Nr KRS: 0000362564
Cel szczegółowy 1%: Jaś Bednarz

• Biorąc udział w licytacjach organizowanych na portalu społecznościowym Facebook „Licytacje dla Jasia Bednarza"

Dorota Bednarz, mama Jasia
- Na początku sądziliśmy, że to wyrok. Dziś wiemy, że nasz synek może normalnie żyć. Jeśli tylko zdążymy z ratunkiem

CENY PALIW

	95	98	ON	LPG
OPOLE LUBELSKIE				
ORLEN	5,04	5,39	5,19	2,35
BP	5,00	5,35	5,15	2,35
PAWTRANS	5,01	-	5,19	-
JÓZEFÓW NAD WISŁĄ				
ORLEN	5,08	-	5,26	2,35
PONIATOWA				
PAWTRANS	4,92	5,31	5,07	2,29
CHODEL				
UL. PIŁSUDSKIEGO	4,97	-	5,09	2,32
PIOTRAWIN				
DAKO	5,02	-	5,23	2,38
GŁUSKO DUZE				
AGRO-PAL	4,94	-	4,99	2,29
PRZYTYKI				
STACJA PALIW	4,87	-	4,99	2,28

CZYTELNICY KOMENTUJĄ

opolelubelskie.24wspolnota.pl

Internauci komentują artykuł „O włos od tragedii. Pijany kierowca staranował dom". Zajrzyjcie na nasze forum www.24wspolnota.pl

Gospodarz: Dobrze, że b. starosta zaparkował w stawie, a nie w chałupie, jednak Zenek dobry herbatnik jest, krzywdy nikomu nie zrobi.

Ququ: Różne plagi są na świecie: pijani kierowcy, niekompetentni samorządowcy, szemrani politycy i ciemnota udająca elitę.

Gość: Trochę lipny jest ten dom, jeżeli samochód osobowy jest w stanie go rozwalić.

Gospodarz: Samochód też jakiś lipny skoro nie wytrzymał z takim lipnym domem, a kierowca to już w ogóle lipny, jak nie potrafi utrzymać samochodu na takim pięknym równym asfalcie, ale lipa.

Xxxx: Podkreślam, poszkodowanym była zaoferowana od razu pomoc - odmówili. Nie świadczy to o trosce o zapewnienie bytu mieszkalnego. Nie można też komuś rujnować życia po jednym incydencie i oceniać.

Gospodarz: Pijak sam sobie niszczy życie i nic na to nie poradzisz swoimi apelami w internecie. To pijak rujnuje sobie życie, a nie kto inny.

Xxxx: Ci, którzy mieszkają w sąsiedztwie i okolicy, doskonale znają poszkodowanych. Nie umniejszam winy kierowcy, ale nie można oceniać kogoś po jednorazowym incydencie. Zwłaszcza, że zaoferował od razu pomoc rodzinie – odmówili, bo liczą się tylko pieniądze na cele, jak dotychczas z wielu pomocy socjalnych, czyli głównie alkohol, do pracy nie byli skłonni. Rodzinie oferowane było mieszkanie z pomocy społecznej, jednak odmówili. Fakt, w jakich warunkach mieszkali, świadczy o trosce chociażby o dobro wówczas dzieci, obecnie dorosłych osób.

Gospodarz: Skoro nie chcesz umniejszać winy sprawcy wypadku, który wsiadł do samochodu po alkoholu z 1,5 promila i mógł zabić ciebie albo twoje dziecko przez swoją głupotę, to po co odpisujesz poszkodowanych? Skoro już się narobiło bałaganu, to trzeba posprzątać i ponieść karę za swoje czyny, a nie oczerniać ludzi w internecie. Jak ci tak szkoda tych pieniędzy, to już więcej nie kupuj wódki kierowcy, a ludziom daj mieszkać. Kiedy prokurator wyegzekwuje zadośćuczynienie od przestępcy, żeby rodzina mogła zamieszkać?

RED

KRONIKA STRAŻACKA

Zdarzenia do jakich wyjeżdżali w ostatnich dniach strażacy z Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Opolu Lubelskim i jednostek OSP:

27 stycznia
- Poniatowa: Pożar piwnicy w bloku przy ul. Kraczewickiej.

29 stycznia
- Adelina: Pożar sadzy w kominie.

31 stycznia
- Kluczkowice: Pomoc policji.
- Uściąż: Pomoc w otwarciu mieszkania.
- Mieczysławka: Kot w studni.

ja

A U T O P R O M O C J A

Tu nadasz ogłoszenie do Wspólnoty

Ogłoszenie drobne do Wspólnoty nadasz w naszych punktach lub wysyłając je SMS-em pod numer 79567. W treści SMS-a wpisz WL, a następnie podaj treść ogłoszenia. Koszt SMS-a to 11,07 zł z VAT.

Zapraszamy do naszych punktów ogłoszeń:

Opole Lubelskie
MiR Ubezpieczenia ul. Lubelska 16/11 (obok PKO S.A.)
RS Control Stacja Kontroli Pojazdów ul. Willowa 22 (obok mleczarni)

Józefów
MiR Ubezpieczenia Pl. Wolności 23

Poniatowa
MiR Ubezpieczenia ul. 1 Maja 15/1 (obok policji)

KRUSZYWA

NIEZDÓW 180
Konrad Zagozdon
Tel. 668 852 628

eprasa.pl c514326040

Policja nie doszukała się w słynnym zdjęciu śladów przestępstwa

Samorządowcom włos z głowy nie spadnie

Agitacji wyborczej nie było, było za to spotkanie towarzyskie w gabinecie burmistrza zakończone wspólnym zdjęciem z plakatem wyborczym. Policja nie będzie domagać się ukarania samorządowców z Poniatowej i posła Jerzego Bieleckigo (PiS).

Fot.Jerzy Bielecki/FB

Poszło o to zdjęcie, które na swoim profilu na Facebooku zamieścił przed wyborami do Sejmu poseł Jerzy Bielecki. Zdjęcie wykonane zostało w gabinecie burmistrza Poniatowej

Policja zakończyła czynności wyjaśniające wszczęte po tym, jak zwróciliśmy się z prośba o wyjaśnienie, czy w gabinecie burmistrza Poniatowej nie doszło do złamania prawa. Chodziło o budzące kontrowersje zdjęcie, jakie na profilu społecznościowym zamieścił przed jesiennymi wyborami do Sejmu, ubiegający się o reelekcję poseł Jerzy Bielecki z Janowa Lubelskiego. Słynne zdjęcie publikujemy poniżej.

W minionym tygodniu policja poinformowała nas o zakończonym postępowaniu wyjaśniającym.

- Postępowanie zakończyło się odmową skierowania do sądu wniosku o ukaranie z uwagi na brak danych, wystarczająco potwierdzających popełnienie czynu zabronionego – mówi podkom. Sabina Piłat-Kozieł z Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim.

W takcie prowadzonych czynności policjanci rozpytali burmistrza i jego zastępczynię o cel wizyty posła i wykonane zdjęcie z wyborczym plakatem.

- Z wyjaśnień pana burmistrza i pani burmistrz wynika, że to było spotkanie towarzyskie, że oni się znają z posłem. I nie była to zaplanowana agitacja wyborcza. Tłumaczyli się też, że zrobili sobie pamiątkowe zdjęcie i nie mieli wiedzy, że to zdjęcie może zostać umieszczone na portalu społecznościowym – dodaj Piłat- Kozieł.

podkom. Sabina Piłat-Kozieł,
KPP w Opolu Lubelskim
- Postępowanie zakończyło się odmową skierowania do sądu wniosku o ukaranie z uwagi na brak danych wystarczająco potwierdzających popełnienie czynu zabronionego

Nasi Czytelnicy patrząc na zdjęcie nie mieli wątpliwości, że władze Poniatowej popierają Jana Bieleckiego, jako kandydata na posła. A podniesiony kciuk do góry świadczy o tym, że jest to dobry kandydat.

„Robienie sobie zdjęć w gabinecie Burmistrza Poniatowej z kandydatem na posła nie jest żadną agitacją wyborczą. Być może poseł niefortunnie umieścił to zdjęcie na profilu społecznościowym, jednakże po telefonie pana burmistrza szybko je usunął. Czytelnicy mają rację, że wśród wielu kandydatów do Sejmu RP z listy Prawa i Sprawiedliwości, popierałam również pana Bieleckiego, jednakże robiłam to z własnej i nie przymuszonej woli. Pragnę podkreślić, że całe moje doświadczenie życiowe wskazuje na to, że jestem osobą niesterowalną i nie ulegam jakimkolwiek naciskom" - czytamy w przesłanym nam przez Anetę Poniatowską, zastępcę burmistrza Poniatowej stanowisku.

Agnieszka Ciekot

Policjanci edukują od przedszkola

W myśl słynnego powiedzenia „Czym skorupka za młodu nasiąknie, tym na starość trąci" policjanci z Opola Lubelskiego wychodzą z założenia, że najlepiej zacząć uczyć zasad bezpieczeństwa już w przedszkolu.

W minionym tygodniu policjanci odwiedzili grupę przedszkolaków z „Lisków" ze Szkoły Podstawowej nr 1 w Opolu Lubelskim. Maluchy pod czujnym okiem policjantki ćwiczyły bezpieczne przechodzenie przez jezdnię oraz żółwika, czyli pozycję, która pomaga obronić się w razie ataku psa. I choć mają dopiero po kilka latek, to doskonale wiedzą o tym, że nie można otwierać drzwi nieznajomym, wsiadać z nimi do samochodu ani przyjmować od obcych poczęstunków. Doskonale wiedziały także do czego służą odblaski i zapewniały, że chętnie je noszą.

JA

Straty oszacowane zostały na pięć tys. zł

Ogień w bloku przy Kraczewickiej

Na szczęście nikt nie został poszkodowany, ale konieczna była ewakuacja mieszkańców bloku. Prawdopodobnie na skutek zwarcia instalacji elektrycznej wybuchł pożar w jednej z piwnic.

kpt. Rafał Dobraczyński,
rzecznik KP PSP w Opolu Lubelskim
- Pomogliśmy w ewakuacji czterech osób. Pozostali mieszkańcy sami opuścili swoje mieszkania

Do zdarzenia doszło w poniedziałek rano (27 stycznia) w Poniatowej, w bloku przy ul. Kraczewickiej. Kilka minut po godzinie 9 strażacy zastali powiadomieni o pożarze. Na miejsce skierowane zostały cztery zastępy straży pożarnej. Akcja trwała ponad trzy godziny.

- Zastaliśmy wydobywający się gęsty dym z piwnicy bloku mieszkalnego. Nie było osób poszkodowanych ani bezpośrednio zagrożonych. Pomogliśmy w ewakuacji czterech osób. Pozostali mieszkańcy sami opuścili swoje mieszkania – relacjonuje kpt. Rafał Dobraczyński, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Opolu Lubelskim.

Po odłączeniu prądu i gazu strażacy przystąpili go gaszenia ognia. Szybko udało im się stłumić płomienie w znajdującej się w piwnicy komórce i opanować sytuację. Przelali pogorzelisko wodą, po czym oddymili i przewietrzyli cały budynek. Dokonali również pomiaru tlenku węgla. Urządzenie nie wykryło jego obecności.

Straty oszacowane zostały na pięć tys. zł.

- Zniszczeniu uległa komórka wraz z wyposażaniem i przewody elektryczne w piwnicy – dodaje Dobraczyński.

AC

Fot.OSP Poniatowa-Miasto

Zniszczeniu uległa komórka wraz z wyposażaniem i przewody elektryczne w piwnicy

KINO OPOLANKA ZAPRASZA

Data	Film	Godzina	Wersja	Cena biletu
7 - 9 lutego	SZYBCY I ŚNIEŻNI	16:00	2D dubbing	Normalny 16 zł/ Ulgowy 14 zł
7 - 9 lutego	PSY 3. W IMIĘ ZASAD	17:45	2D (napisy)	Normalny 16 zł/ Ulgowy 14 zł
7 - 9 lutego	1917	20:00	2D	Normalny 16 zł/ Ulgowy 14 zl
13 - 16 lutego	SUPERPIES I TURBOKOT	16:00	2D dubbing	Normalny 16 zł/ Ulgowy 14 zł
13 - 16 lutego	365 DNI	17:45 i 18:00	2D (napisy)	Normalny 16 zł/ Ulgowy 14 zł

R E K L A M A

eprasa.pl c514326040

Głosowanie potrwa do 11 marca

Kto zostanie Człowiekiem Roku 2019 Ziemi Opolskiej?

W marcu dowiemy się, kto wygrał piątą edycję naszego plebiscytu i do kogo powędruje ta oto statuetka

Są samorządowcami, lekarzami, sołtysami, ale nie tylko. Pracują na rzecz lokalnej społeczności, osiągają wyniki w pracy zawodowej i rywalizacji sportowej. Wyłoniliśmy 10 kandydatów, z których nasi Czytelnicy wybiorą Człowieka Roku Ziemi Opolskiej 2019.

O zwycięstwie zdecyduje suma głosów oddanych za pomocą publikowanych w naszym tygodniku kuponów oraz głosów SMS.

Aby oddać głos na wybranego kandydata, należy wysłać SMS pod numer 72051 o treści wskazanej przy nazwisku kandydata (koszt SMS: 2,46 zł z VAT) lub dostarczyć do naszej redakcji (adres w stopce redakcyjnej) wypełniony kupon.

Głosowanie trwa do czwartku, 11 marca 2020 r. do godz. 23:59. O zaliczeniu głosów z kuponów decyduje data ich faktycznego wpłynięcia do siedziby redakcji w regulaminowym terminie.

AC

LUCYNA ADAMCZYK
z Kluczkowic
sms na numer 72051 o treści:
wsp.opole.1

Wspaniała kobieta, pełna życia i pasji. Wieloletnia sołtyska, przewodnicząca Koła Gospodyń Wiejskich w Kluczkowicach, członek Ochotniczej Straży Pożarnej w Kluczkowicach. Bardzo aktywna społecznie. Kobieta, która bezinteresownie działa na rzecz innych, niesie pomoc potrzebującym, aktywnie organizuje pomoc sąsiedzką, wspiera straż i działającą we wsi szkołę. Dzięki niej wieś żyje i zmienia swoje oblicze na lepsze. Wspaniale potrafi też motywować wieś do działania. Dzięki jej inicjatywom, co roku w Kluczkowicach organizowane są pikniki, spotkania integracyjne i wyjazdy szkoleniowe

IWONA ANDRZEJEWSKA
z Rogowa
sms na numer 72051 o treści:
wsp.opole.2

Pani Iwona trzeci rok jest przewodniczącą Rady Rodziców w Specjalnym Ośrodku Szkolono-Wychowawczym w Puławach. Duża grupa uczniów ośrodka pochodzi z terenu powiatu opolskiego. Pani Iwona aktywnie działa na rzecz dzieci i młodzieży z niepełnosprawnością, współpracuje z dyrekcją szkoły, nauczycielami, angażuje rodziców i środowisko lokalne do różnego typu działań pomocowych. Dostrzega, rozumie i wspiera potrzeby osób niepełnosprawnych. Sama podejmuje liczne inicjatywy na rzecz uczniów. Nawiązała współpracę ze Szkołą Podstawową im. św. Franciszka z Asyżu w Rogowie. Dzięki tej współpracy odbyła się zbiórka żywności i środków higienicznych, które zostały przekazane na rzecz najbardziej potrzebujących uczniów i ich rodzin. Poprzez media społecznościowe zebrała fundusze na wyjazd dużej grupy uczniów do Teatru Powszechnego im. Jana Kochanowskiego w Radomiu. Pozyskuje środki do pracowni ceramicznej, w której uczniowie mają zajęcia arteterapii. Cyklicznie organizuje dla uczniów wycieczki Nadwiślańską Kolejką Wąskotorową. Aktywnie bierze udział we wszystkich akcjach i uroczystościach szkolnych na terenie ośrodka. Promuje ideę integracji osób niepełnosprawnych w środowisku lokalnym

BARBARA FLONT
z Opola Lubelskiego
sms na numer 72051 o treści:
wsp.opole.3

Lekarz internista. Od 26 lat niesie pomoc chorym mieszkańcom powiatu opolskiego. Rodowita opolanka, absolwentka Liceum Ogólnokształcącego w Opolu Lubelskim. Zawsze pomocna, empatyczna, solidna i bardzo skromna. Swój zawód traktuje jako misję, nigdy nie odmawia pacjentom pomocy. Obecnie zatrudniona w NZOZ Medyk oraz Zakładzie Karnym w Opolu Lubelskim. Matka czwórki dzieci, wspaniała przyjaciółka i koleżanka

KAROL JARUZEL
z Opola Lubelskiego
sms na numer 72051 o treści:
wsp.opole.4

Trener młodych piłkarzy. Niezwykle zaangażowany w swoją pracę młody szkoleniowiec piłkarski, który opiekuje się zawodnikami drużyn dziecięcych w Wiśle Józefów. Wraz ze swoimi podopiecznymi bierze regularnie udział w turniejach różnej rangi, z których często przywozi medale. Dba o rozwój młodych piłkarzy, organizując im nie tylko treningi drużynowe, ale i zajęcia indywidualne

RENATA KANIOWSKA z Chodla
sms na numer 72051 o treści:
wsp.opole.5

Prezes działającego od lutego 2019 roku w Chodlu Koła Gospodyń Wiejskich CHODELANKI, które odniosło już wiele sukcesów, m.in. zajęło pierwsze miejsce w plebiscycie „Kuriera Lubelskiego" wśród kół gospodyń wiejskich w powiecie opolskim, trzecie miejsce w konkursie „Skarbczyk kulinarny" itp. Zaangażowana w promocję gminy, kultywowanie tradycji, a także integrację środowiska lokalnego. Prywatnie żona, matka czwórki dzieci i nauczyciel w Przedszkolu Miejskim w Opolu Lubelskim

MICHAŁ KRAMEK z Poniatowej
sms na numer 72051 o treści:
wsp.opole.6

Etatowy członek Zarządu Powiatu Opolskiego, dyrektor Biura Poselskiego dr Gabrieli Masłowskiej w Poniatowej, społecznik, od trzech lat również prezes Stowarzyszenia Niezłomna Polska - Dobre Słowo, organizator warsztatów dla seniorów, koncertów, imprez patriotycznych, konkursów i spotkań z młodzieżą. W minionym roku stowarzyszenie pana Kramka zrealizowało kilka projektów kulturalnych, integrujących mieszkańców i budujących międzypokoleniowe więzi społeczne i kulturowe: „Promyk złotego wieku - dieta dla Seniorów i Zabawa", „Swojskie klimaty - muzyka regionalna", „Koncert Poniatowa dla Niepodległej" i „Stanisław Moniuszko - odkrywanie pięknej muzyki"

TERESA KUCHARCZYK
z Opola Lubelskiego
sms na numer 72051 o treści:
wsp.opole.7

Studentka Uniwersytetu Trzeciego Wieku, starosta grup „Promocja zdrowia", „Wiem, co jem". Poetka, wydała własne dwa tomiki wierszy. W wydawnictwie „Wierszem i pędzlem malowane" wydanym przez Urząd Miejski w Opolu Lubelskim z programu Inicjatywy lokalne zawarte są jej wiersze, jedne z wielu ostatnio napisanych. Dusza kobieta, wspaniała kucharka

DANIEL KUŚ z Machowa
sms na numer 72051 o treści:
wsp.opole.8

Wójt gminy Wilków, doświadczony samorządowiec, dynamiczny, pomysłowy, pełen pozytywnej energii, którą zaraża do działania innych. Zawsze z ludźmi, a nie obok nich, zawsze pomoże, nie ucieka przed problemami i nie unika kontaktów z mieszkańcami. Jako wójt nie kieruje się przynależnością polityczną w doborze kadry tylko merytoryką. Potrafi okazać szacunek do osiągnięć poprzedników. Nie deprecjonuje ich zasług

JAROSŁAW NIEZGODA
z Wólki Kolczyńskiej
sms na numer 72051 o treści:
wsp.opole.9

Piłkarz Portland Timbers. Zawodowy piłkarz, który właśnie postawił kolejny krok w nabierającej tempa karierze. 24-latek pochodzący z Wólki Kolczyńskiej (gm. Józefów nad Wisłą) jest wychowankiem Dublera Opole Lubelskie. Napastnik grał później w Wiśle Puławy, by następnie zasilić szeregi Legii Warszawa. Młody piłkarz ma na swoim koncie już dwa mistrzostwa kraju i Puchar Polski. W ostatnich miesiącach osiągnął status najlepszego napastnika w polskiej ekstraklasie. To zaowocowało zagranicznym transferem. Jarosław Niezgoda w ostatnich dniach został piłkarzem amerykańskiego Portland Timbers, został wykupiony z Legii za minimum 3,8 mln dolarów

SYLWESTER ŚMIECH
z Dobrego
sms na numer 72051 o treści:
wsp.opole.10

Doktorant KUL, wykładowca, historyk, wychowawca, nauczyciel, przewodniczący Klubu Młodego Nauczyciela Związku Nauczycielstwa Polskiego. Członek Klubu Inteligencji Katolickiej, autor artykułów naukowych i publicystycznych. Organizator wydarzeń patriotycznych i edukacyjnych oraz wizyt studyjnych o charakterze biznesowym. Współpracownik sektora organizacji pozarządowych

W

Człowiek Roku 2019
Ziemi Opolskiej

ODDAJĘ GŁOS NA KANDYDATA

.....
IMIĘ I NAZWISKO

eprasa.pl c514326040

„Wspólnota" musiała wystąpić na drogę sądową, żeby otrzymać pełną informację o wynagrodzeniach nauczycieli

Wyrok wykonany. Liceum ujawnia pełną listę płac nauczycieli

POWIAT OPOLSKI: Dyrektor Liceum Ogólnokształcącego w Opolu Lubelskim udostępniła nam wreszcie imienną listę nauczycieli i ich pensje. Nakazał jej to Wojewódzki Sąd Administracyjny.

Tym samym zakończyła się trwająca kilka miesięcy sądowa batalia, jaką przyszło nam stoczyć z dyrektor opolskiego ogólniaka, która nie chciała podać z imienia i nazwiska zarobków nauczycieli zatrudnionych w jej szkole. Wojewódzki Sąd Administracyjny w Lublinie wydając 7 listopada ub.r. wyrok nie miał wątpliwości, że powinna to zrobić.

Najlepiej zarabiają dyrektorka i polonistka

28 stycznia na naszą redakcyjną skrzynkę przyszedł e-mail od dyrektor liceum.

„Wykonując wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Lublinie (Sygn. akt II SAB/Lu 51/19), udostępniam informację publiczną w przedmiocie wynagrodzeń nauczycieli Liceum Ogólnokształcącego im. Adama Mickiewicza w Opolu Lubelskim. W załączeniu pismo przewodnie i informacja o wynagrodzeniach" – napisała dyrektor Małgorzata Woś.

Przesłana imienna lista dotyczy wynagrodzeń za miesiąc marzec ub.r. Znajdują się na niej nazwiska 17 nauczycieli i pensje, jakie zostały im naliczone, w rozbiciu na elementy składowe.

Najlepiej zarabiającą osobą jest dyrektor. Małgorzata Woś za marzec 2019 roku zainkasowała ponad 6200 zł brutto. Próg pięciu tysięcy złotych przekroczyła tylko jedna nauczycielka. To polonistka Renata Jackowska z pensją wynoszącą lekko ponad 5200 zł. Zarobki kolejnych dziesięciu nauczycieli mieszczą się w przedziale 4100 - 4900 zł. W tej grupie najlepiej zarabiającym jest nauczyciel języka angielskiego Mariusz Batyra z pensją sięgającą ponad 4,8 tys. zł. Pozostała część kadry nauczycielskiej liceum, zatrudniona w niepełnym wymiarze godzin, zarobiła od 2300 do 2800 zł.

W sumie na pensje nauczycieli Liceum Ogólnokształcącego w Opolu Lubelskim w marcu poszło prawie 67 tys. zł.

Wynagrodzenie nauczycieli marzec 2019 — Strona 1 z 1

LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE im. Adama Mickiewicza
24-300 Opole Lubelskie, ul. Lipowa 23
tel. 81 827-20-76
REGON 000860560, NIP 717-12-41-352

nauczyciel	stopień awansu nauczyciel dyplomowany	zasadnicze	wysługa	motywacyjny	kierowniczy	wychowaw.	ponadwymiarowe	doraźne		url. wypoczynk.	suma
Bartoszewska Urszula		698.54									698.54
Batyra Mariusz		3483.00	696.60	55.00			650.16				4884.76
Bera Iwona		2258.15	451.63	55.00							2764.78
Błaszczak Beata		3483.00	696.60	75.00							4254.60
Cięszczyk Anna		3483.00	696.60	85.00		120.00	371.52	92.88			4849.00
Gutek Anna		3483.00	626.94	75.00							4184.94
Jackowska Renata		3483.00	696.60	65.00			975.24				5219.84
Kobiałka Małgorzata		2438.10	661.77	49.00		84.00	371.52	92.88	1005.75		4703.02
Mędrek Urszula		1936.94	387.39	55.00							2379.33
Mroczek Joanna		2113.02	422.60	70.00							2605.62
Pietras Teresa		3483.00	696.60	45.00							4224.60
Piłat Danuta		3483.00	696.60	95.00			354.75				4629.35
Ptasińska - Romanowska Monika		1768.59	318.35	115.00		120.00					2321.94
Romanowski Robert		3483.00	696.60	100.00		120.00					4399.60
Szafran Barbara		3483.00	696.60	75.00			185.76				4440.36
Wojewoda Michał		3483.00	557.28	75.00							4115.28
Woś Małgorzata		2089.80	417.96	180.00	600.00		789.48			2170.56	6247.80
	razem	48133.14	9416.72	1269.00	600.00	444.00	3698.43	185.76	1005.75	2170.56	66923.36

Fot. Nadesłane

Imienna lista wynagrodzeń nauczycieli zatrudnionych w Liceum Ogólnokształcącym w Opolu Lubelskim naliczonych za marzec 2019 roku. KWOTY BRUTTO

Nauczyciel to osoba pełniąca funkcję publiczną

Wojewódzki Sąd Administracyjny w Lublinie po rozpoznaniu naszej skargi na bezczynność dyrektora Liceum w przedmiocie udostępnienia informacji publicznej przyznał nam rację. Nauczycieli należy zaliczać do grupy osób pełniących funkcje publiczne, a prowadzenie szkoły, oświatę i kształcenie do zadań publicznych, co z kolei ma swoje bezpośrednie źródło w Konstytucji RP.

WSA w Lublinie nie miał żadnej wątpliwości, że dyrektor Małgorzata Woś zobowiązana była do udzielenia nam informacji o zarobkach w takiej postaci, w jakiej wnioskowaliśmy. Bowiem informacja o wysokości środków publicznych przeznaczonych na wynagrodzenia osób pełniących funkcje publiczne stanowi informację publiczną i w związku z tym podlega udostępnieniu.

„Wynagrodzenie to jest przecież rekompensatą za wykonywanie przez osobę pełniącą funkcję publiczną jej obowiązków służbowych. Wykonywanie obowiązków służbowych stanowi zaś pełnienie funkcji publicznej. Obowiązki funkcjonariusza są bowiem przede wszystkim powinnościami wobec służby, a nie wobec zatrudniającej go jednostki" - podnosi skład orzekający WSA w Lublinie w uzasadnieniu wyroku.

WSA nie zgodził się z podnoszoną argumentacją dyrektor Liceum, że udostępnienie zarobków nauczycieli podlega ograniczeniu ze względu na prywatność osoby fizycznej lub tajemnicę przedsiębiorcy.

„Ograniczenie to nie dotyczy jednak informacji o osobach pełniących funkcje publiczne, mających związek z pełnieniem tych funkcji, w tym o warunkach powierzenia i wykonywania funkcji oraz przypadku, gdy osoba fizyczna lub przedsiębiorca rezygnują z przysługującego im prawa" – zaznaczył sąd.

Zdaniem sądu, dyrektor szkoły odpowiadając na nasz wniosek nie mogła też dokonać anonimizacji nazwisk nauczycieli, co uczyniła.

„(...) informacja w zakresie imienia i nazwiska poszczególnych nauczycieli stanowiła immanentną cześć wniosku o udzielenie informacji publicznej. Uznać zatem należy, że anonimizując dane osobowe (imię i nazwisko) nauczycieli organ w tej części nie udostępnił żądanej informacji. Pozostaje zatem w bezczynności, powinien bowiem albo informację tę udostępnić albo skoro uznaje, że wymaga ona ochronny ze względów podanych w art. 5 ust. 2 Ustawy, wydać decyzję o odmowie udostępnienia informacji żądanej w tej części" - wyjaśnia sąd.

A takiej decyzji dyrektor LO w Opolu Lubelskim nie wydała.

Podamy zarobki pozostałych

Małgorzata Woś nie była jedynym dyrektorem, do jakiego skierowaliśmy wniosek o udostępnienie zarobków nauczycieli. Identyczne wnioski zostały wysłane do wszystkich szkół działających w powiecie opolskim, wzbudzając wiele kontrowersji i emocji.

Tymczasem nasze wnioski były efektem akcji strajkowej nauczycieli. Ich kwietniowy strajk i żądania podwyżki zarobków spowodował, że nasi Czytelnicy chcieli dowiedzieć się, ile tak naprawdę zarabiają pedagodzy skoro krzyczą, że ich pensje są niskie.

Odpowiedzi, jakie otrzymaliśmy od dyrektorów szkół były również identyczne. Żaden nie podał nam informacji w pełnym zakresie. Wszyscy zanonimizowali listy wynagrodzeń.

W najbliższych dniach do dyrektorów szkół podstawowych i ponadpodstawowych skierujemy ponownie wnioski o udostępnienie imiennych list wynagrodzeń nauczycieli oraz wysokości indywidualnych nagród, jakie przyznano im z okazji Dnia Edukacji Narodowej.

Agnieszka Ciekot

I N F O R M A T O R

PRZYCHODNIA

CENTRUM MEDYCZNE STRAŻACKA

CZYNNE **8.00 – 18.00**
REJESTRACJA **81 475 51 51, 575 982 986**

LABORATORIUM
PONIEDZIAŁEK -SOBOTA 8.00 -10.00

ECHO SERCA

BADANIE USG

- **Neurolog** lek. med. Ewa Butrym poniedziałek od 15.00
- **Neurolog** lek. med. Aneta Ożóg piątek od godz. 15.00
- **Poradnia Medycyny sportu** - lek. med. Jarosław Zugaj umawiamy telefonicznie
- **Chirurg** Jarosław Zugaj wtorek. czwartek od 16.00
- **Chirurgia** naczyń lek. med. Michał Małysza czwartek od 15.30
- **Chirurg** lek. med. Wieńczysław Kosik poniedziałek od 10.00, środa od 16.00
- **Dietetyk** mgr Marta Baltaziak środa od 15.00
- **Ortopeda** lek. med. Piotr Banaszek piątek od 17.00
- **Ortopeda** lek. med. Roman Gawęda- środa od 8.00
- **Ortopeda** lek. med. Fares Slim wtorek 15.30
- **Choroby wewnętrzne** lek. med. Tomasz Miroński czwartek od 15.00
- **Choroby wewn.** lek. med. Agnieszka Starek umawiamy telefonicznie
- **Ginekolog**- Położnik lek. med. Kazimierz Janusz Bernat środa od 12.00
- **Ginekolog**- Położnik dr n. med. Katarzyna Skorupska piątek od 16.00
- **Ginekolog** - położnik dr n.med. Diana Mazurek-poniedziałek 15.30
- **Ginekolog** - położnik, onkolog dr n.med.Norbert Stachowicz środa 15.30
- **Diabetolog** lek. med. Jacek Cygan wtorek od 12.30
- **Endokrynolog** lek. med. Jolanta Szymanek sobota od 9.00
- **Laryngolog** lek. med. Adam Górski poniedziałek i środa od 15.30
- **Kardiolog** lek.med. Sylwia Goliszek piątek od 8.30
- **Kardiolog** Anna Walewska czwartek od 11.00
- **Urolog** dr n. med. Paweł Płaza czwartek od 17.00
- **Alergolog** lek. med. Mirosława Skawińska-Deleś środa od 16.00
- **Badanie USG** - lek. med. Karolina Robak, lek. med. Anny Mazur - badanie USG

eprasa.pl c514326040

W obiekcie pojawi się m.in. winda

Powiat rusza z rozbudową „Budowlanki”

Zespół Szkół nr 2 w Puławach zyska nowe sale dydaktyczne i pracownie warsztatową. Inwestycja kosztować ma powiatowy samorząd niespełna dwa miliony złotych.

Fot. Kamil Wąsik

Kamil Lewandowski,
rzecznik prasowy Starosty Puławskiego
Mamy nadzieję, że procedura przetargowa przebiegnie pomyślnie, a umowa z wykonawcą zostanie zawarta na przełomie lutego i marca

Władze powiatu puławskiego pod koniec stycznia ogłosiły przetarg dotyczący rozbudowy Zespołu Szkół nr 2 w Puławach. Inwestycja jest bardzo potrzebna, ponieważ placówka cały czas się rozwija i zaczyna brakować zaplecza lokalowego. Przy zeszłorocznym dużym naborze i podwójnym roczniku sale lekcyjne trzeba było organizować w suterynach. Nie są to jednak warunki, w jakich szkoła mogłaby działać na dłuższą metę, dlatego też powiat jako jednostka odpowiedzialna za placówkę wygospodarował środki i przystąpił do działania.

Jak zmieni się „Budowlanka”?

W ramach rozbudowy Zespołu Szkół nr 2 w Puławach powstanie nowy, dwukondygnacyjny budynek, który – po wyburzeniu obecnego łącznika – zajmie przestrzeń pomiędzy istniejącym budynkiem szkolnym a salą gimnastyczną. Zostanie w nim zlokalizowana pracownia warsztatowa do prowadzenia zajęć technicznych, obszerna sala dydaktyczna, której przestrzeń będzie można modyfikować za pomocą ścianek mobilnych oraz pomieszczenia sanitarne i techniczne. Budynek został zaprojektowany bez barier architektonicznych, a wszystkie pomieszczenia zostały przystosowane do potrzeb osób z niepełnosprawnościami.

- Mamy nadzieję, że procedura przetargowa przebiegnie pomyślnie, a umowa z wykonawcą zostanie zawarta na przełomie lutego i marca - informuje Kamil Lewandowski, rzecznik prasowy Starosty Puławskiego i dodaje:

- Całość prac została zaplanowana na okres 8 miesięcy.

Zainteresowane wykonaniem inwestycji firmy mają czas do 11 lutego na składanie ofert. Jeśli wszystko pójdzie po myśli samorządowców i uda się przetarg rozstrzygnąć pomyślnie i szybko prace budowlane zakończą się jeszcze w tym roku. Później przyjdzie czas na wykończenie budynku oraz wyposażenie go w odpowiednie sprzęty. Na tym władze powiatu nie zakończą jednak inwestycji w ZS nr 2. Wkrótce w ramach odrębnego postępowania będą poszukiwać kolejnych wykonawców do drugiego etapu rozbudowy szkoły. Mowa tu o montażu windy w istniejącym budynku szkoły.

Na prace budowlane obejmujące budowę budynku w budżecie powiatu zabezpieczono środki w kwocie niespełna dwóch milionów złotych.

Nowe perspektywy dla uczniów klas mechanicznych

Poza rozbudową szkoły „Budowlanka” może poszczycić się dodatkowo wspaniałą perspektywą współpracy z Puławskim Parkiem Naukowo - Technologicznym. Współpraca ta nie jest nowością, ponieważ Zespół Szkół nr 2 prowadzi już z Parkiem od kilku lat owocną współpracę. Korzystają z niej jak na razie uczniowie klas informatycznych, którzy mogą rozwijać swoją wiedzę i praktyczne umiejętności z wykorzystaniem sprzętu i możliwości technologicznych PPNT.

Dzięki rozmowom przeprowadzonym w ubiegłym tygodniu na szczeblu szkoły, powiatu i dyrekcji Parku wiadomo już, że współpraca ta zostanie poszerzona o kolejnych uczniów. Tym razem z innowacyjnych zajęć dydaktycznych będą mogli korzystać także młodzi adepci klas mechanicznych i samochodowych.

Dzięki współpracy z PPNT „Budowlanka” będzie na rynku edukacyjnym w naszym regionie bezkonkurencyjna. Doskonałe sprzęty z Parku zapewnią uczniom możliwość zdobycia praktycznych umiejętności, a tym samym zapewnią im lepszą jakość kształcenia. Warto w tym miejscu wspomnieć, że zaplecze technologiczne parku to m.in. najnowocześniejsze obrabiarki CNC, wtryskarka hydrauliczna, zgrzewarka, grawerka czy drukarka 3D.

Zajęcia dla klas mechanicznych w PPNT mają rozpocząć się już w nowym roku szkolnym.

Monika Głos - Oszatowska

Zebra biegała po Wąwolnicy

Prawdopodobnie spłoszone czymś zwierzę przybiegło tu aż z Wojciechowa.

Nietypowe zdarzenie miało miejsce w poniedziałkowy poranek 27 stycznia. Już przed 7. rano dyżurny puławskiej komendy policji zaczął otrzymywać dziwne zgłoszenia. Kierowcy przejeżdżający przez Wąwolnicę donosili, że po ulicy biega zebra. Na miejsce został skierowany policyjny patrol. Funkcjonariusze z komisariatu policji w Kurowie ruszyli tropem zwierzęcia.

- Okazało się, że jeden z mieszkańców Wąwolnicy, widząc zebrę spacerującą ulicą Lubelską w stronę Nałęczowa, schwytał zwierzę i przytrzymał je na własnej posesji, żeby nie dopuścić do jego potrącenia przez jadące samochody - informuje podkom. Ewa Rejn-Kozak, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Wkrótce okazało się, że zwierzę na co dzień przebywa w mini zoo w Wojciechowie, skąd przeskakując przez potrójne ogrodzenie i pokonując blisko 10 km przybiegło do Wąwolnicy. Z rąk policji uciekiniera odebrał właściciel. Przypuszcza, że zebrę musiały spłoszyć dzikie zwierzęta.

Marta Pietroń

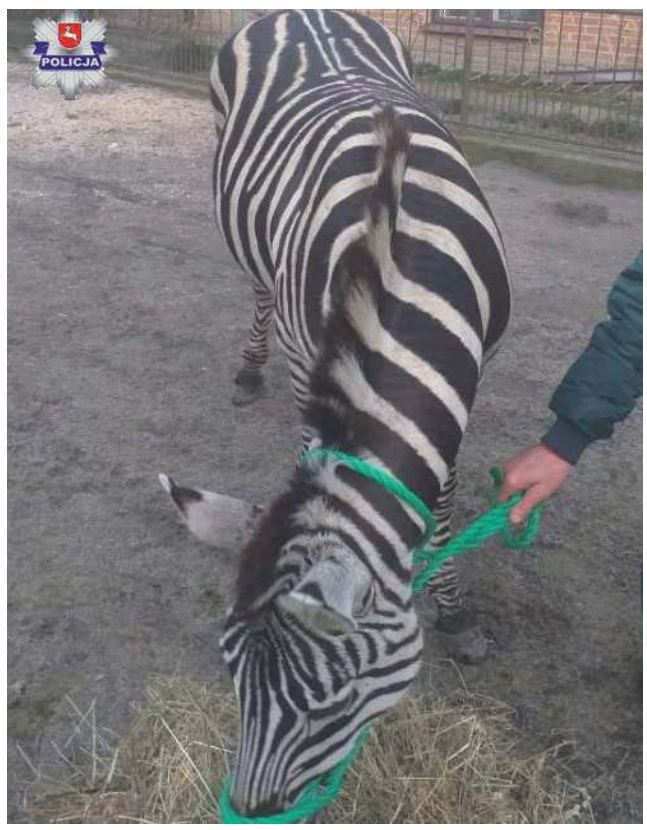

Jeden z mieszkańców Wąwolnicy złapał zwierzę i zamknął na swoim podwórku do czasu przyjazdu policji

Znajdź pracę ze Wspólnotą

Powiatowy Urząd Pracy w Puławach		
Stanowisko	**Miejsce pracy / Pracodawca**	**Płaca (brutto)**
Pracownik restauracji	Puławy	**od 2600 zł**
Specjalista ds. administracji	Puławy / Państwowy Instytut Weterynaryjny Państwowy Instytut Badawczy	**od 2600 zł**
Kierowca	Puławy	**od 2600 zł**
Asystent kierownika budowy	Puławy / TEKAM	**od 2600 zł**
Handlowiec	Puławy / ELPIE	**od 2600 zł**
Tynkarz maszynowy	Puławy / MARIO-BUD Mariusz Ceglarski	**od 25 z / h**
Pracownik przy dociepleniach	Puławy / MARIO-BUD Mariusz Ceglarski	**od 25 z / h**
Pracownik fizyczny	Puławy / PTHU TRANS KRUSZ	**od 2600 zł**
Operator koparko ładowarki	Puławy / PTHU TRANS KRUSZ	**od 3100 zł**
Asystent projektanta	Puławy / Prozap	**od 2600 zł**
Opiekun dziecięcy	Garbów / Centrum Usług Specjalistycznych BC Kompleks- Klub Dziecięcy Cherubinek	**od 2700 zł**
Operator maszyn	Płonki / Zakład Opakowań CELMAR	**od 2600 zł**
Ślusarz / Spawacz	Puławy / MIKRO	**od 2600 zł**
Kierowca kat. C+E	Dobrosławów / TRANSTOM	**od 3500 zł**
Nauczyciel informatyki	Kazimierz Dolny / Liceum Ogólnokształcące w Młodzieżowym Ośrodeku Socjoterapii	**od 435 zł**
Koordynator ds. sprzedaży	Puławy / PBHT PEZET-BUD	**od 2600 zł**
Geodeta	Puławy / Pracownia Usług Geodezyjnych Libella	**od 2600 zł**
Kierowca samochodu dostawczego do 3,5 t	Zastawie / EKO-POL	**od 3000 zł**
Główny księgowy	Puławy / PUŁAWSKA SPÓŁDZIELNIA BUDOWLANO-MIESZKANIOWA	**od 3500 zł**
Specjalista ds. księgowości	Nowy Pożóg / BIURO RACHUNKOWE ABC	**od 2600 zł**
Sprzedawca	Chrząchówek / SKLEP SPOŻYWCZO - PRZEMYSŁOWY	**od 2600 zł**
Kierowca	Puławy	**od 2600 zł**
Spawacz TIG	Puławy / Mirosław Ilnicki - OKC SYSTEM	**od 8000 zł**
Mechanik samochodów osobowych	Puławy / AUTO PIKUL Mariola Pikul	**od 2600 zł**
Elekrtomechanik	Puławy / AUTO PIKUL Mariola Pikul	**od 2600 zł**
Kelner	Puławy / AUTO PIKUL Mariola Pikul	**od 2600 zł**
Kucharz	Puławy / AUTO PIKUL Mariola Pikul	**od 2600 zł**
Menager	Puławy / AUTO PIKUL Mariola Pikul	**od 2600 zł**

Powiatowy Urząd Pracy w Opolu Lubelskim		
Stanowisko	**Miejsce pracy / Pracodawca**	**Płaca (brutto)**
Kierowca samochodu ciężarowego	Wojciechów	**od 2600 zł**
Dozorca / pracownik ochrony	Opole Lubelskie / ARMA	**od 2600 zł**
Pracownik magazynu	Poniatowa / Polifolia	**od 2600 zł**
Sprzedawca	Poniatowa	**od 2600 zł**
Ds. księgowości	Opole Lubelskie / Zespół Ekonomiczno - Administracyjny Szkół	**od 2600 zł**

NEKROLOGI

PUŁAWY

Zofia Wnuk, 87 l.
Puławy, zm. 24.01.

Halina Klaudel, 95 l.
Puławy, zm. 24.01.

Stefania Oleśkiewicz, 89 l.
Osiny, zm. 25.01.

Helena Kowalska, 78 l.
Puławy, zm. 26.01.

Krystyna Jerzyna, 70 l.
Puławy, zm. 29.01.

Zakład Pogrzebowy „ACHERON I”
Mirosław Kuflewski
ul. Bema 8, 24-100 Puławy
tel. 81 887 99 18, 606 119 721

OPOLE LUBELSKIE

Adam Mękal, 80 l
Rybitwy, zm. 24.01.

Krystyna Osuch, 86 l
Wólka Kolczyńska, zm. 25.01.

Janina Pelc, 84 l
Braciejowice, zm. 25.01.

Łucja Górska, 94 l,
Chodel, zm. 26.01.

Wiesława Brykowska, 59 l
Karczmiska, 28.01.

Eugeniusz Gasiński, 77 l
Borów, zm. 28.01.

Maria Wyrzykowska, 99 l
Wola Rudzka, zm. 28.01.

Genowefa Nowaczek, 89 l
Karczmiska, zm.29.01.

Maria **Cyran**, 80 l
Opole Lubelskie, zm. 29.01.

Jerzy Pętek, 72 l
Karczmiska, zm. 29.01.

Zakład pogrzebowy Onyx
Opole Lubelskie, ul. Długa 102,
tel. 81 827 21 20,
502 210 880

eprasa.pl c514326040

Aleksandra Rozalia Rzewuska, ostatnia pani pałacu w Opolu, „słynna z nieszczęść i rozumu" (cz. I)

Nieudane małżeństwo inteligencji i wyobraźni

Przez większość życia posługiwała się imieniem matki, którą przesadnie romantyczne usposobienie zaprowadziło w Paryżu na gilotynę. Wyszła za mężczyznę, który od mieszkania z nią w Opolu wybrał losy arabskiego awanturnika i kozackiego watażki. Sama zasłynęła jako intelektualistka, pisarka i najbardziej złośliwa dama epoki.

Gente: Lubomirska, Natione: Europaea: z urodzenia Lubomirska, z narodowości Europejka - tak zatytułowała biograficzny artykuł o Aleksandrze Rozalii Rzewuskiej p. Anna Barańska z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego w Tekach Komisji Historycznej PAN z 2016 roku.

Dzieciństwo spędziła w dworze swojego ojca w Opolu

W dziejach ostatniej pani opolskiego pałacu znajdziemy wszystko: stęchły zapach więziennej celi, w której przyszło jej żegnać się ze skazaną na śmierć przez jakobinów matką, małżeństwo z arystokratą, który postanowił zostać Beduinem, czar pałaców Wiednia, Warszawy i Petersburga oraz opinię jednej z najinteligentniejszych (i najzłośliwszych!!!) kobiet epoki.

Tragedia pięciolatki

Pierwsze i niemal jedyne wspomnienie o matce, Rozalii z Chodkiewiczów Lubomirskiej - Różyczce z Czernobyla (pisaliśmy o niej w poprzednich numerach), kruszy najtwardsze serca. *Przycisnęła mnie do serca, płacząc gorzko. Miała zginąć w wieku 23 lat... z dala od swej rodziny, z przejmującym bólem pozostawiając swoje dziecko bez opieki, zdane na łaskę obcych. [...]. Moja biedna matka szlochała i trzymała mnie w swoich ramionach; poczułam jej ostatni pocałunek odznaczony na mem policzku... złapałam jej ostatnie spojrzenie wzniesione ku niebu... Zabrano ją. Ona pospiesznie przeszła pierwszy dziedziniec i zatrzymała się na parę chwil w drugim. Jej biała suknia powiewała między kratami, wyciągnęłam do niej ręce wierzące móc ją pochwycić... krzyczałam – moja matka przepadła, a wrota się zamknęły. Usiadłam na stopniu zewnętrznych schodów i płakałam żarliwie, nie wiedziałam, gdzie spocząć. Samotna i opuszczona, musiałam zasypiać i budzić się bez spojrzenia dobroci, matczyna pieszczota dodawała odwagi moim uczuciom i nauczyła mnie kochać* (tł. pamiętnika Aleksandry - Filip Kucera, praca doktorska"Wacław „Emir" Rzewuski (1784-1831): podróżnik i żołnierz").

Co działo się potem z dziewczynką? Wersji jest kilka. Ponoć zaopiekowała się nią paryska praczka. Kiedy w Paryżu bawił Adam Rzewuski, jego służący odbierał od niej pranie.

Aleksandra była świadkiem, jak jej matkę Rozalię wyprowadzono na gilotynę

Książę zwrócił się do sługi po polsku, niespodziewanie do rozmowy włączyła się mała dziewczynka... Inni opowiadali, że miała jakiś czas bytować na ulicy, mieszkając w psiej budzie. Najpewniej jednak dość szybko, dzięki wiernie kochającemu matkę oficerowi Hipolitowi Błeszyńskiemu, wróciła do ojca Aleksandra Lubomirskiego. Przeżycie paryskie z pewnością zostawiło w niej ślady na całe życie. Na bierzmowaniu (szafarzem był Ignacy Krasicki) przyjęła po mamie imię Rozalia i posługiwała się nim do końca życia.

Zakontraktowane małżeństwo

Następne lata spędziła pod opieką guwernantek w Opolu. Ojciec wiecznie gdzieś jeździł w interesach, nigdy więcej się nie ożenił. Bony, którym powierzono wychowanie dziewczęcia, nie miały ku temu ani specjalnych kwalifikacji merytorycznych, ani charakterologicznych. Do jednych przywiązywała się bardziej, do niektórych mniej, nie sposób łatwo odrzucić domysłu, że to właśnie w tych latach ukształtowała się osobowość, która potem słynęła jako jedna z najzimniejszych dam w Kongresówce. Jej rękę obiecano Wacławowi Sewerynowi Rzewuskiemu, synowi paskudnego targowiczanina. Ona w 1805 roku nieledwie 16-letnia, on 20-latek. Nie mieli dość przytomności umysłu, żeby postawić rodzinom opór. Owszem, z perspektywy dziennikarza i historyka jest o czym pisać, ale szczęśliwi, mimo autentycznych starań, w tym małżeństwie nie byli. Na początku wprawdzie dorobili się czwórki dzieci, ale potem, zachowując wszelkie formy i pozory, oddalali się od siebie coraz bardziej.

Aleksandra urodę odziedziczyła raczej po ojcu: była wysoką, szczupłą brunetką. Nie zwykła jednak, w odróżnieniu od matki, zbyt często z niej korzystać

Ogień i woda

Pamiętnikarze z epoki nie mieli złudzeń. Pisze Klemens Kołaczkowski: *„Dwie natury, tak przeciwne, tak oryginalne, nie mogły długo w pokoju pozostać. On gorącą imaginacyą obdarzony, dążył do odznaczenia się w jakimkolwiek zawodzie, ona zaś zimna, obrachowana, z góry patrzyła na te dążności i dowcipnymi przycinkami okazywać zaczęła powątpiewanie o rozumie męża. W położeniu tak nieznośnem, popychany jakimś tajemniczym pociągiem do Wschodu, zaczął się od żony usuwać....* W podobnym tonie, acz inaczej przypisując winę, niezawodna plotkara, Natalia Kicka: *„...pani Rozalia oddała rękę Wacławowi Rzewuskiemu, oddała rękę powtarzam, lecz nie serce. Mąż hołdował jej wdziękom, piękności, rozumowi, lecz w zamian za ognistą miłość błagał nadaremnie choć o odrobinę przywiązania. Wypełniała wzorowo obowiązki żony i matki, lecz posągowym chłodem gorącą miłość męża odpłacała...".*

W wieku 16 lat wydano ją za Wacława Seweryna Rzewuskiego, słynnego poszukiwacza przygód i podróżnika po Bliskim Wschodzie

I jeszcze wspomnienie Jadwigi Rzewuskiej:...*Chociaż Rozalia Rzewuska była także kobietą rzadkiej piękności, rozumu, nauki i zacności, jednak w związku tym, w którym wszystko dla szczęścia się znajdowało, prócz szczęścia samego, Wacław nie znalazł żywiołu dla swych marzeń, ciepła dla ognistej swej duszy, podpory w szlachetnych swych celach, miłości takiej, jakiej się spodziewał, pojmował i pragnął. Oddawał sprawiedliwość zaletom, wdziękom i cnotom żony, ale ona mu była obowiązkiem, ciężarem, kratą żelazną. Jej pedantyczne, rygorystyczne usposobienie, nieugięte zdania, oburzająca duma i hardość, pogardliwy pogląd na to, czego prozaiczną, zimną swą naturą pojąć nie mogła, wszystko to jątrzyło, bolało, odstręczało Wacława od żony...*

Najbarwniejszy ptak epoki

Biografia Wacława Seweryna Rzewuskiego mogłaby być podstawą kilkusezonowego serialu przygodowego, gdyby nie jedna kwestia. Autor scenariusza co chwilę by musiał wysłuchiwać, że zanadto puścił wodze fantazji. A to wszystko była najszczersza prawda. Mąż Aleksandry wstąpił do armii austriackiej (jego ojciec, targowiczanin, pogrzebawszy Rzeczpospolitą, przytulił się w Wiedniu...), dzielnie bił się pod Aspern i Essling, krzyżował też oręż z armią Księstwa Warszawskiego w 1809 roku. W efekcie polscy oficerowie rozszabrowali potem część wyposażenia pałacu w Opolu, uzasadniając to prawem zdobyczy na przeciwniku. Po dymisji z armii Habsburgów w 1811 oddał się swojej największej pasji: rzucił się w bezkres Bliskiego Wschodu. Jeszcze w Wiedniu w 1815 roku obiecywał Aleksandrowi I, że dostarczy mu najlepszych koni arabskich, jeszcze poznawał język i kulturę od największych europejskich znawców. Potem dwa lata spędził razem z żoną w Opolu, więc należy odrzucić krążącą potem plotkę, że Wacław uciekł na wschód przed jakąś zakazaną miłością. Kiedy w 1817 roku dojechał do Stambułu, Aleksandretty i Damaszku, z największym zapałem wplątywał się w każdą dostępną awanturę, zyskiwał podziw niejedno przecież widzących Beduinów, pisał kapitalne pamiętniki, pełne rysunków, opisów arabskich obyczajów, obserwacji etnograficznych itd. Przyjął wschodni strój i obyczaje, przedstawiał się jak Emir Tadź-el-Faher, Uwieńczony Sławą (czyli Wacław!). Przygody Lawrence`a z Arabii przy Emirze to bajki dla dzieci. Wrócił do Europy, przywożąc ze sobą stado koni, zamieszkał w rodzinnym majątku na Podolu. Co ciekawe, dalej nosił się z beduińska i uganiał po stepie jako ataman Rewucha Zołotaja Broda! Listów adresowanych do hrabiego Rzewuskiego po prostu nie otwierał, odpisywał, że żaden taki tu nie mieszka, jest tylko ataman Rewucha! Kiedy w 1830 wybuchło powstanie, zorganizował oddziałek Kozaków (w krakuskach na głowach!), usadził ich na najlepsze araby Europy i ruszył do boju. Zaginął w bitwie pod Daszowem w maju 1831. Ciała nie znaleziono, co oczywiście dało asumpt do różnych domysłów na temat dalszych losów. W książce p. Zbigniewa Fronczka „Z toporem przez wieki" wyczytałem, że w czasie Powstania Styczniowego w dwóch bitwach pod nieodległą od Opola Chruśliną po stronie polskiej pojawiał się straszliwy, odziany w białą galabiję jeździec, który, szarżując na Moskali, miał zapewnić powstańcom zwycięstwo. Nikt nie miał wątpliwości, że był to właśnie Emir. (cdn).

Zbigniew Smółko

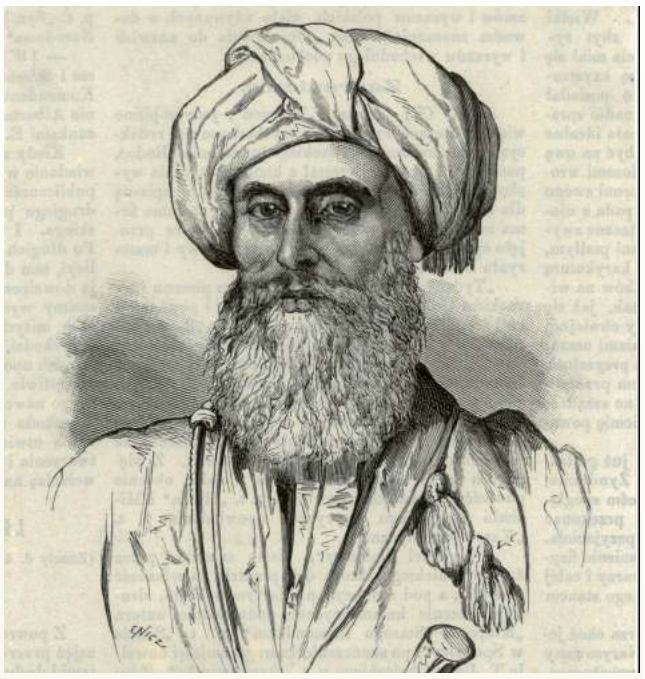

Wacław Rzewuski był podróżnikiem, poszukiwaczem przygód, badaczem kultury arabskiej, znawcą koni, awanturnikiem, wodzem Beduinów, atamanem kozackim i powstańcem listopadowym. Chłodna, wyrachowana, racjonalnie myśląca żona nie podzielała jego pasji, małżeństwo szybko stało się legalną fikcją

Właśnie o emirze Rzewuskim, mężu Rozalii z Lubomirskich opowiada w jednym z najwspanialszych swoich utworów Adam Mickiewicz

...O szalony! gdzie on goni,
Tam od ostrych słońca grotów
Głowy jego nie ochroni
Ni palma zielonowłosa,
Ni białe łono namiotów,
Tam jeden namiot - niebiosa.
Tylko skały tam nocują,
Tylko gwiazdy tam koczują
(...)
Ja pędzę, ja nie znam trwogi.
Pędź, latawcze białonogi!
Trupy, huragany z drogi!

FARYS
KASYDA NA CZEŚĆ EMIRA TADŻ-UL-FECHRA UŁOŻONA,
Janowi Kozłów na pamiątkę przypisana. O Emirze pisali też m.in. Juliusz Słowacki i Wincenty Pol.

eprasa.pl c514326040

Takiego zdarzenia już dawno nie było w naszym mieście

Napad na kantor w Puławach

Mężczyzna wtargnął do kantoru w Hotelu Izabella i zażądał wydania pieniędzy. Postawił mu się właściciel punktu wymiany walut.

Do zuchwałej napaści doszło w tym punkcie wymiany walut przy ul. Lubelskiej

Dawaj kasę!

Sceny niczym z filmu akcji rozegrały się w piątkowy wieczór, 31 stycznia. Mężczyzna wtargnął z przedmiotem przypominającym broń do kantora w centrum miasta i zażądał wydania pieniędzy. Nie osiągnął celu, bo do akcji wkroczył właściciel punktu. Między nim a napastnikiem doszło do szarpaniny. Właściciel kantoru oberwał od złoczyńcy w głowę.

Ten zaskoczony jego postawą dał za wygraną i uciekł. Właściciele kantoru o zajściu powiadomili policję. Przybyli na miejsce funkcjonariusze przesłuchali świadków zdarzenia, zabezpieczyli ślady i rozpoczęli poszukiwania napastnika. Wzmożoną czujność policyjnych patroli odczuli m.in. kierowcy na drogach powiatu puławskiego. Podczas rutynowej kontroli stróże prawa baczniej niż zwykle przyglądali się autom i przewożonym w nich przedmiotom.

Wspólnota na miejscu zdarzenia

Reporterzy wspólnoty pojawili się na miejscu tuż po godz. 22.00. Nie było już policji. W lokalu wciąż paliło się światło i przebywali właściciele. Nie chcieli z nami rozmawiać.

- Żadnych wywiadów. To cud, że mąż żyje - usłyszeliśmy od żony właściciela kantoru.

Kobieta drżała, widać było, że wciąż przeżywa to, co niedawno wydarzyło się w niewielkim pomieszczeniu. Właściciel, rosły mężczyzna, dochodził do siebie na schodach prowadzących do lokalu. Na głowie miał naklejony plaster.

Policja nie informuje o szczegółach. Nie udało się nam ustalić, czy napastnik został schwytany. Niewykluczone, że sprawca napadu chciał wykorzystać fakt, że w tym czasie, kiedy on zadziałał w Puławach spore siły policji zostały skierowane do sąsiedniego powiatu. Tego dnia w Dęblinie z wizytą przebywał prezydent Andrzej Duda i premier Mateusz Morawiecki.

Marta Pietroń

Boisko skazane na ograniczenie wolności. Puławski samorząd apeluje

Ziobro, Bodnar czy może Dmowska-Andrzejuk – kto wesprze Puławy w walce o przywrócenie na potrzeby lokalnej społeczności Orlika? Zgodnie z wyrokiem sądu z boiska w ograniczonym zakresie mogą korzystać tylko uczniowie szkoły, dlatego samorząd miasta walczy o kasację i zwraca się o pomoc do najwyższych organów.

Fot. Kamil Wąsik

Grzegorz Bińczak, radny
rzeba zastanowić się nad działaniami, które umożliwią korzystanie z boiska. Być może niewielkimi nakładami finansowymi będziemy w stanie przywrócić to boisko do życia

Ewa Wójcik, radna
W orzeczeniu sądu powołano się na odczucia państwa skarżących. Odczucia są rzeczą tak indywidualną. Dlaczego zostały uznane przez sąd za argument?

Marzanna Pakuła, radna
Chodziło nam o to, by po prostu wesprzeć rodziców, którzy dzisiaj mają spotkanie i będą zbierać podpisy w petycji. Chcemy wesprzeć ich jako rada miasta

Chcemy wesprzeć rodziców

Podczas sesji 30 stycznia Rada Miasta Puławy jednogłośnie przyjęła apel o podjęcie działań oraz udzielenie wszelkiej pomocy w celu przywrócenia możliwości korzystania z boiska „ Orlik" położonego przy Szkole Podstawowej nr 4. Pismo Rada kieruje do Prezydenta Miasta – Pawła Maja, Ministra Sportu i Turystyki – Danuty Dmowskiej-Andrzejuk, Ministra Sprawiedliwości – Zbigniewa Ziobry, Rzecznika Praw Obywatelskich – Adama Bodnara oraz Rzecznika Praw Dziecka – Mikołaja Pawlaka. Apel przygotował klub radnych Niezależni Wyborcy Pawła Maja.

– Chodziło nam o to, by po prostu wesprzeć rodziców, którzy dzisiaj mają spotkanie i będą zbierać podpisy w petycji. Chcemy wesprzeć ich jako rada miasta. Mieszkańcy i rodzice dzieci, którzy grają w Puławiaku są z nami w stałym kontakcie – tłumaczyła na sesji Marzanna Pakuła, przewodnicząca klubu NWPM.

Samorząd liczy nie tylko na pomoc wymienionych instytucji, ale również na skargę kasacyjną, którą mają przygotować urzędowi prawnicy.

Światło i hałas nie do zniesienia w jednym domu

Wyrok Sądu Okręgowego w Lublinie z 27 listopada ubiegłego roku znacznie ogranicza możliwość korzystania z boiska „Orlik" przy SP nr 4 w Puławach. Z boiska mogą korzystać tylko uczniowie szkoły pod nadzorem. Nie ma mowy o tym, by z boiska popołudniami korzystali sportowcy spoza szkoły, a nawet o tym, by młodzież w czasie wolnym mogła spontanicznie przyjść na boisko pokopać. Sprawę do sądu zgłosiło małżeństwo mieszkające niedaleko boiska, które skarżyło się na hałas i światło reflektorów. Inny osobom mieszkającym przy szkole, sportowa aktywność na Orliku nie przeszkadzała.

Przyjęcie apelu poprzedziła dyskusja. W jej trakcie radni klubu Samorządowcy Janusza Grobla odnieśli się do pojawiających się poprzednio zarzutów ze strony radnych klubu NWPM o to, że poprzedni prezydent Janusz Grobel i miejskie służby nie zaangażowały się wystarczająco w proces sądowy, co skutkowało przegraną.

– Myślę, że jedyną winą pana prezydenta Grobla jest to, że w ogóle ten Orlik powstał, bo gdyby go nie było, nie byłoby żadnego problemu – stwierdziła Ewa Wójcik, która wskazywała na ogólnikowość apelu.

– Tak, to była wina poprzedniego prezydenta i nawet można cytować, co napisał o tym sąd. Pan prezydent nie bronił tego Orlika, nie poszedł tam, nie powołano świadków, chociażby sąsiadów. A teraz musimy wesprzeć rodziców, mieszkańców i stąd ten apel. Jest krótki, skonsultowany z radcami prawnymi – mówiła Marzanna Pakuła.

Grzegorz Bińczak z PiS przyznał, że nie wierzy w powodzenie procedury kasacyjnej, dlatego samorząd powinien rozważyć inne możliwości działania, np. zastanowić się nad montażem ekranów chroniących sąsiedztwo boiska od nadmiernego hałasu czy światła reflektorów i zaprosić mieszkańców okolicy do konsultacji społecznych w tej sprawie.

– Może warto byłoby zwołać jakieś konsultacje społeczne w celu np. założenia ekranów dźwiękoszczelnych lub ewentualnie założenia jakichś przysłon na reflektory Trzeba zastanowić się nad działaniami, które umożliwią korzystanie z boiska. Być może niewielkimi nakładami finansowymi będziemy w stanie przywrócić to boisko do życia – mówił radny.

– Nawet, gdy wybudujemy ekrany akustyczne, możemy nie spełniać wskazań tego wyroku – wyjaśniał prezydent Paweł Maj.

- Ta dyskusja trwa już długo, obrzucamy się winami. Zróbmy wszystko, żeby wyjść z tej sytuacji. Przyjmijmy ten apel, dołączmy odpowiednie pisma i zróbmy wszystko, żebyśmy mogli spojrzeć w lustro i powiedzieć, że zrobiliśmy wszystko co w tej chwili możemy – Krygier.

Kamil Wąsik

Posłanka Jachira bierze się za sprawy Kazimierza Dolnego

Kontrowersyjna budowa w Kazimierzu – stan na lipiec 2019. Zdaniem przeciwników inwestycji pozwolenie na budowę nie powinno zostać wydane, bo budowa zaburza nadwiślański krajobraz i znajduje się w cennym przyrodniczo terenie

Kontrowersyjna posłanka Koalicji Obywatelskiej, Klaudia Jachira, interweniuje w sprawie budowy domu w Mięćmierzu pod Kazimierzem. – Dom zabrał mieszkańcom widok na Wisłę, pogarsza komfort – mówi posłanka.

Fot. Kanał YT Klaudii Jachiry

– Dom, który tam się pojawił, zabrał mieszkańcom w ogóle cały widok na Wisłę, co pogarsza komfort – mówi o budowie pod Kazimierzem Dolnym Klaudia Jachira

Klaudia Jachira stała się szerzej znana za sprawą jej aktywności w internecie, głównie krótkich wideo felietonów na tematy związane z bieżącą polityką. Nieraz obrywało się w nich rządzącej partii, a obrazoburcza forma przekazu dla wielu osób była ciężkostrawna. Na fali popularności Klaudia Jachira po jesiennych wyborach parlamentarnych została posłanką z ramienia Koalicji Obywatelskiej.

Teraz działa m.in. pisząc interpelacje i podejmując interwencje poselskie. O swoich działaniach informuje w filmikach.

– Każdy poseł i posłanka oprócz interpelacji może podejmować interwencje poselskie. Interwencja to takie narzędzie doraźne, z którego nie jesteśmy rozliczani, ale jest to bardzo fajny instrument, w którym możemy zadać pytanie władzy samorządowej. Nawet małym gminom, powiatom. Można pytać o wszystko – wyjaśnia Jachira w nagraniu wideo.

W ostatnim czasie posłanka KO podjęła dwie interwencje. Jedna dotyczy Kazimierza Dolnego.

– Sprawa dotyczy pozwolenia na terenie parku krajobrazowego na postawienie dużego domu. Nie było długo zgody, a nagle dom się pojawia. Chodzi o tereny Kazimierza Dolnego. Dom, który tam się pojawił, zabrał mieszkańcom w ogóle cały widok na Wisłę, co pogarsza komfort – tłumaczy Jachira. Chodzi o sprawę działki w Mięćmierzu niedaleko Kazimierza. Zgodnie z uzyskanym w puławskim starostwie powiatowym pozwoleniem na budowę, właściciel buduje tam dom. W lipcu ubiegłego roku sprawę jednak część mieszkańców Mięćmierza i Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska zaskarżyły do wojewody lubelskiego z prośbą o uchylenie pozwolenia. We wrześniu wojewoda odmówił wszczęcia postępowania ws. uchylenia pozwolenia, tłumacząc że nie ma podstaw do wszczęcia takiej procedury.

Klaudia Jachira apeluje o pisanie do niej w sprawach, w których może zgłaszać interwencje poselskie.

Kamil Wąsik

eprasa.pl c514326040

PIŁKA NOŻNA - LUBELSKA KLASA OKRĘGOWA

Opolanin rozpoczął przygotowania. Będą potrzebne wzmocnienia

Biało-niebiescy już szlifują formę przed startem rundy wiosennej, w której powalczą o awans do IV ligi. Wiele wskazuje na to, że z drużyny może odejść kilku ważnych graczy. - Ubytki w kadrze mogą być niepokojące - przyznaje trener. W Opolaninie rozglądają się więc za wzmocnieniami. Tymczasem drużyna ma za sobą pierwszy sparing.

Opolanie zagrali w sobotę w Świdniku z rezerwami Avii, czyli swoim ligowym rywalem. Mecz został rozegrany na boisku ze sztuczną nawierzchnią. Biało-niebiescy wygrali po bramkach Konecznego i Wesołowskiego

Frekwencja musi być

Drużyna Opolanina przygotowania do rundy wiosennej rozpoczęła 10 stycznia. Zespół trenuje na obiektach w Opolu Lubelskim - miejscowym orliku i hali sportowej przy ul. Kolejowej.

- Warunki mamy świetnie zabezpieczone - podkreśla Daniel Szewc, grający trener Opolanina.

Frekwencja na treningach nie jest na razie jednak imponująca.

- Zawodnicy nadrabiają zaległości na uczelniach, innych zatrzymuje praca zawodowa. Mam nadzieję, że już od tego tygodnia będzie więcej graczy na zajęciach, więc będe lepiej mógł ocenić ich formę. Frekwencja musi być, jeśli zawodnicy chcą być dobrze przygotowani do rundy wiosennej - zastrzega szkoleniowiec. - Obecnie pracujemy nad wytrzymałością, jesteśmy w trakcie dosyć mocnych treningów. Przed nami jeszcze około trzy tygodnie takiej ciężkiej pracy. Później popracujemy nad wytrzymałością specjalną. Im bliżej będzie do startu rozgrywek ligowych, tym bardziej będziemy schodzić z obciążeń i wprowadzać już więcej zajęć technicznych i taktycznych - zapowiada trener Opolanina.

Ponadto biało-niebiescy mają zaplanowanych do rozegrania kilka sparingów na boiskach ze sztuczną nawierzchnią.

Dwóch na testach w Chełmiance

W składzie pojawili się nowi zawodnicy - to gracze, którzy w przeszłości reprezentowali już barwy Opolanina. Chodzi o Konrada Górniaka, wieloletniego kapitana zespołu oraz Krystiana Rodzika, który wznowił treningi po dłuższej przerwie.

- Konrad to obrońca, a Krystian może grać zarówno w obronie, jak i w pomocy, a takich uniwersalnych zawodników lubię najbardziej. To są te dobre wiadomości. Ale są też i złe wiadomości - relacjonuje Daniel Szewc. - Wszystko wskazuje na to, że w rundzie rewanżowej w naszej drużynie może zabraknąć kilku zawodników, z różnych przyczyn. Marcin Rożek ze względu na obowiązki zawodowe jeszcze nie wznowił treningów, choć mam nadzieję, że ten temat nie jest jeszcze zamknięty. Podobnie jest w przypadku Damiana Gawrona, któremu przybyło obowiązków w pracy i będzie miał kłopot z regularnym trenowaniem. Marcin Dajos najprawdopodobniej przeniesie się do Warszawy - dodaje szkoleniowiec.

Poza klubem są też Mateusz Łaska i Piotr Dajos. Młodzi zawodnicy są obecnie testowani przez III-ligową Chełmiankę Chełm. Testy potrwają do 9 lutego.

- Aktualnie nawet nie dysponujemy tym składem, który mieliśmy w rundzie jesiennej. Czekamy na powrót kilku zawodników, których nieobecności były usprawiedliwione. Poza tym mamy drobne kontuzje. Za tydzień lub dwa będziemy lepiej wyglądać pod względem personaliów - wyjaśnia szkoleniowiec biało-niebieskich.

Potrzebują wzmocnień

Z drużyną trenuje zawodnik testowany, który gra na pozycji obrońcy. Daniel Szewc nie zdradza na razie jego personaliów. W klubie pozostają Filip Drozd i Dominik Banach, dwaj najlepsi strzelcy drużyny w rundzie jesiennej, choć pierwszy z nich - jak sam przyznaje - miał propozycje z klubów z czołówki III ligi.

- Ubytki w kadrze mogą być niepokojące. Na szczęście jest jeszcze sporo czasu, by tę kadrę zmontować. Bez wątpienia potrzebujemy człowieka, który zagra w środku obrony. Przydałby się też rozgrywający, który wziąłby na siebie ciężar gry. Powinniśmy także wzmocnić rywalizację na boku pomocy - przyznaje Daniel Szewc.

Wygrali, ale w słabym stylu

W minioną sobotę Opolanin zagrał wyjazdowy sparing z ligowym rywalem - Avią II Świdnik. Dla biało-niebieskich była to pierwsza jednostka treningowa w tym roku na pełnowymiarowym boisku. W drużynie zabrakło też kilku ważnych zawodników.

- Z tego względu było w naszej grze sporo niedokładności. Płynność gry nie była też na takim poziomie, na jakim bym chciał. Avia w przekroju całego meczu wyglądała lepiej, trzeba to szczerze przyznać. To nie był zbyt dobry mecz w naszym wykonaniu. Nie zamierzam robić z tego dramatu, ale zapaliła mi się czerwona lampka w głowie. To my powinniśmy zdominować gospodarzy, a tak nie było. Momentami to my zostaliśmy zdominowani przez przeciwników, nie potrafiliśmy się temu przeciwstawić. Rywale, w moim odczuciu, przegrali niezasłużenie. To jest jednak tylko sparing, więc nie ma co przykładać wielkiej wagi do jego wyniku - podsumował Daniel Szewc, grający trener biało-niebieskich.

Daniel Szewc
grający trener Opolanina

Wierzę, że będziemy mocniejsi niż jesienią

Jestem w kontakcie z kilkoma zawodnikami, ale łatwo nie jest, bo albo są związani deklaracjami z innymi klubami, albo po prostu ich żądania nie są do spełnienia przez klub z takimi możliwościami, jak Opolanin. Głęboko wierzę w to, że uda się pozyskać jeszcze trzech wartościowych zawodników, wobec czego kadra zespołu będzie mocniejsza, niż na jesieni

CEL JEST JASNY

Dwa punkty straty do lidera i aż 13 oczek przewagi nad trzecią w tabeli Stalą Poniatowa - tak wygląda sytuacja Opolanina na półmetku sezonu. Biało-niebiescy otwarcie deklarują już walkę o awans do IV ligi. Ich rywalizacja z liderującą Świdniczanką Świdnik Mały zapowiada się emocjonująco. Dlatego też opolanom zależy na jak najlepszym przygotowaniu do rundy wiosennej i skompletowaniu możliwie najmocniejszej kadry

Opolanie wygrali 2:1 po golach Bartłomieja Konecznego i Piotra Wesołowskiego. Choć rezultaty gier kontrolnych nie mają dużego znaczenia, to lepiej dla morale zespołu, by takie mecze kończyły się na korzyść drużyny.

- Wiadomo, że jak zespół wygrywa, to atmosfera się nakręca. Ale porażki w sparingach też dają dużo nauki. Można zobaczyć, gdzie są problemy, co można poprawić - mówi Daniel Szewc.

W najbliższą niedzielę, 9 lutego, opolanie zagrają sparing z POM Iskrą Piotrowice. Spotkanie zostanie rozegrane na boisku ze sztuczną nawierzchnią przy ul. Poturzyńskiej w Lublinie.

Avia II Świdnik - Opolanin Opole Lub.
1:2 (1:1)

Bramki dla Opolanina: Koneczny, Wesołowski.

Opolanin: Szczepański - Fliszkiewicz, zaw. testowany, Matysiak, Rodzik, Koneczny, Sałasiński, M. Banach, Borowiak, Szewc, Drozd oraz zaw. testowany II, Wesołowski, Duda, Frydecki, Pyśniak.

Dominik Smagała

SPORTY SIŁOWE

Wyciskali żelastwo w ramach sportowej rywalizacji

Wyciskali leżąc sztangi o ciężarze połowy masy swojego ciała. Wygrywał ten, kto wykonał najwięcej powtórzeń.

Zawody w wyciskaniu sztangi odbyły się 26 stycznia w siłowni gminnej w Chodlu. Była to już druga edycja zmagań ze sztangami. Uczestnicy rywalizowali w dwóch kategoriach - OPEN oraz młodzieży. W tej pierwszej najlepszy był Jacek Fedorowicz, wśród młodszych wygrał Tomasz Kwiatkowski.

Fot.GOK Chodel

Uczestnicy rywalizowali w dwóch kategoriach - OPEN oraz młodzieży

Medale dla zwycięzców ufundował wójt gminy, zawody zorganizował Gminny Ośrodek Kultury w Chodlu.

WYNIKI Kat. OPEN 1. Jacek Fedorowicz2. Sebastian Rzucidło3. Tomasz KrzyżanekKat. Młodzież 1. Tomasz Kwiatkowski2. Marcin Zarzycki3. Damian Czuba

dsm

Fot.GOK Chodel

Wyciskali leżąc sztangi o ciężarze połowy masy swojego ciała. Wygrywał ten, kto wykonał najwięcej powtórzeń.

eprasa.pl c514326040

Najlepsi z pucharami

Królem strzelców I ligi został Sławomir Radzikowski. Gracz Art-Magu zdobył 16 bramek

Nagrodę dla najlepszego bramkarza ekipy otrzymał Michał Bicki (Art-Mag)

Sebastian Dziosa, czyli popularny „Giggs" z Cukro-Transu został uznany za najlepszego gracza I ligi

Nagrodę specjalną odebrał Artur Suszek. Prezes Powiślaka Końskowola, który wystawił do rozgrywek zespół Art-Magu oraz Powiślaka został wyróżniony jako najbardziej zapalony człowiek puławskich rozgrywek halowych

Królem strzelców II ligi został Mateusz Próchniak. Zawodnik Agencji DP Nieruchomości zdobył 20 bramek

Najlepszym bramkarzem II ligi został Krystian Madejski (SKS Leokadiów)

Za najlepszego zawodnika rywalizacji w II lidze uznano Jacka Banasia (Agencja DP Nieruchomości). W jego imieniu nagrodę odebrał Paweł Bejna

Mistrzowie II ligi - Agencja DP Nieruchomości

Gracze Art-Magu zdominowali rozgrywki i wywalczyli mistrzostwo

Kolejna edycja Puławskiej Ligi Halowej Piłki Nożnej przeszła do historii. W minioną niedzielę odbyła się ostatnia kolejka, która przyniosła ostateczne rozstrzygnięcia.

Art-Mag potwierdził swoje panowanie, wygrywając 6:2 z Cukro-Transem. Pozwolę sobie na małą prywatę. Zagrałem kilka minut i strzeliłem gola po zagraniu od Adriana Dudkowskiego, który wolał podać niż sam strzelać. Gdyby trafił, miałby tyle samo bramek co najskuteczniejszy w I lidze - Sławomir Radzikowski. Mecz dwóch ostatnich ekip nie doszedł do skutku. Oba zespoły nie stawiły się w hali.

Do I ligi awansowała Agencja DP Nieruchomości oraz Serokomla Janowiec, która w bezpośrednim meczu o drugie miejsce ograła SKS Leokadiów.

I LIGA
WYNIKI 3. KOLEJKI
MECZE O MIEJSCA 1-4
Art-Mag - Cukro-Trans 6:2
Bramki: Sławomir Radzikowski x2, Adrian Dudkowski x2, Artur Sułek, Mateusz Połynka -
Powiślak - KS Góra Puł. 8:3
Bramki: Krystian Kobus x2, Albert Bielawski x2, Adam Kruk x2, Patryk Kędra, Mateusz Murat - Gracjan Kułagowski x2, Paweł Czekaj - Karol Głowacki, Michał Chwiszczuk.

TABELA 1-4

Art-Mag	3	20	14:3
Cukro-Trans	3	12	6:8
Powiślak	3	10	9:11
KS Góra Puł.	3	5	5:12

I LIGA
WYNIKI 3. KOLEJKI
MECZE O MIEJSCA 5-8
Ruke - Plener 0:3
Bramki: Marcin Niewielski x3.
Drzewce - OSK Kamil
Oba zespoły nie stawiły się na zawody.

TABELA 5-8

Ruke	3	11	9:5
Plener	3	8	7:4
KS Drzewce	3	5	6:7
OSK Kamil	3	5	0:6

II LIGA
WYNIKI 3. KOLEJKI
MECZE O MIEJSCA 1-4
Pub K2 - Agencja DP 0:9
Bramki: Mateusz Próchniak x4, Sebastian Cieniuszek x2, Mateusz Ogonowski, Przemysław Pędrak, Stanisław Mróz.
Serokomla - Leokadiów 2:0
Bramki: Dariusz Dusiński, br. samobójcza.

TABELA 1-4

Agencja DP	3	18	20:2
Serokomla Janowiec	3	12	5:8
SKS Leokadiów	3	12	5:8
Pub K2	3	7	3:13

II LIGA
WYNIKI 3. KOLEJKI
MECZE O MIEJSCA 5-8
FC Ulani - Dragon 3:0
Bramki: Antonio Corbo x2, Maksymilian Jastrzębski.
Zryw - Mezap 0:7
Bramki: Marek Grobel x4, Kamil Osek x2, Wojciech Rus.

TABELA 5-8

Mezap	3	11	16:4
FC Ulani	3	9	14:6
Dragon OSK Lukas	3	6	4:12
Zryw Puławy	3	1	6:18

mp

eprasa.pl c514326040

Spór zbiorowy w Uzdrowisku. Związkowcy grożą protestem

Nie zgadzają się na warunki nowego regulaminu pracy, zaproponowanego pracownikom w miejsce dotychczas obowiązującego układu zbiorowego.

Na znak trwającego sporu zbiorowego między Zarządem ZLUN a związkami zawodowymi na obiektach uzdrowiska pod koniec ubiegłego tygodnia zawisły flagi związkowe

Fot.Kamil Węgik

Sławomir Kamiński,
NSZZ „Solidarność"
Dla nas podstawa wypowiedzenia układu zbiorowego jest fałszywa, bo firma ma zysk

Związkowcy ZLUN
Przedstawiono nam projekt, na który się nie zgadzamy i żadnych ustępstw ze strony zarządu nie było

Maria Sygnowska,
przewodnicząca OZZPIP w ZLUN
Zarząd chce nam zabrać wszystko to, na co pracowaliśmy tyle lat

Związkowcy: Ludzie poświęcili temu miejscu swoje życie

Wszystko zaczęło się jesienią ubiegłego roku. 17 października Zarząd Zakładu Leczniczego Uzdrowisko Nałęczów przedstawił działającym w uzdrowisku związkom zawodowym projekt nowego regulaminu pracy, który miał zastąpić obowiązujący dotychczas Układ Zbiorowy Pracy z 30 czerwca 1999 r. Niestety regulacje, które w nowym dokumencie zaproponował pracodawca nie spodobały się związkowcom. Zarząd ZLUN 30 października poczynił zatem kolejny krok.

- 25 września 2019 r. Zarząd Z.L Uzdrowisko Nałęczów S.A wypowiedział pracownikom w całości Układ Zbiorowy Pracy, proponując zastąpić ten dokument Regulaminem Wynagrodzeń. Ludzie, którzy pracują tu wiele lat i są emocjonalnie związani z tą firmą, poświęcając swoją pracę dla jej dobra będą pozbawieni korzystnych przywilejów, które były zagwarantowane w Układzie Zbiorowym Pracy. Związki zawodowe nie mogą się na to zgodzić - mówi Maria Sygnowska, przewodnicząca Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Pielęgniarek i Położnych w ZLUN.

- Ze strony związków zawodowych nie ma zgody na wprowadzenie Regulaminu Wynagrodzeń, który jest niekorzystny dla pracowników. Pewne zapisy gwarantowane dla pracowników jak nagrody jubileuszowe, odprawy emerytalne, premia regulaminowa - zostały usunięte lub zmienione na zapisy kodeksowe, które są mniej korzystne dla pracowników - wylicza Maria Sygnowska.

Jak podkreślają związkowcy wiele osób jest zawodowo związanych z Uzdrowiskiem niemal przez całe życie, to ich drugi dom, dlatego tym trudniej jest pogodzić się z faktem, że nagle przywileje, na które pracowali przez długi czas mają być im zabrane.

- Większość ludzi przepracowała tu całe życie, poświęcili się dla tej firmy. Wiedzieli,że w Układzie Zbiorowym po długoletniej pracy mają zagwarantowane nagrody z tytułu przywiązania do firmy i oddania się. Odprawy emerytalne też mieliśmy wyższe, niż w kodeksie pracy, chociaż nie były one w żadnym stopniu wygórowane, mieliśmy zagwarantowaną premię regulaminową w wysokości 10 % ,którą zarząd chce wprowadzić do wynagrodzeń zasadniczych, co nie będzie korzystne dla pracowników . Premia była pewnego rodzaju waloryzacją poborów tym bardziej, że nie mamy dodatków stażowych, które nam kilkanaście lat temu odebrano. Teraz Zarząd chce nam zabrać wszystko to, na co pracowaliśmy tyle lat - tłumaczy Sygnowska.

Związkowcy zaznaczają, że od momentu przedstawienia pracownikom projektu nowego Regulaminu Wynagrodzeń Zarząd Uzdrowiska nie wykazywał woli zrozumienia argumentów Związkowców ,których obowiązkiem jest dbanie o sprawy pracownicze w tym również finansowe.

- Przedstawiono nam projekt, na który się nie zgadzamy i żadnych ustępstw ze strony zarządu nie było - żalą się i dodają:

- Podpierano się złą sytuacją finansową firmy.

Ich zdaniem władze uzdrowiska tnąc wynagrodzenia pracowników próbują, jako pracodawca wyjść obronną ręką, w związku z wprowadzoną w tym roku przez rząd podwyżką wynagrodzeń minimalnych. Działające w Uzdrowisku związki zawodowe chcą, aby w dalszym ciągu obowiązywał dotychczasowy Układ Zbiorowy Pracy. Podkreślają, że proponowały kilkakrotnie władzom ZLUN wycofanie się z wypowiedzenia Układu Zbiorowego Pracy i wspólne rozmowy na temat dokumentu i były skłonne na pewne ustępstwa.

- Proponowaliśmy Zarządowi wycofanie się z wypowiedzenia Układu Zbiorowego,z wiązki wycofałyby się ze sporu zbiorowego i przystąpiłyby do rozmów dotyczących ewentualnych zmian w Układzie Zbiorowym, które zakończyłyby się np. wypracowaniem wspólnego stanowiska w miarę korzystnego dla obu stron. Niestety Zarząd nie przyjął naszych propozycji. Spór zbiorowy trwa - mówi Maria Sygnowska.

Związkowcy twierdzą, że Zarząd ZLUN nie przedstawił merytorycznych argumentów zmiany zasad wynagradzania pracowników.

- Zgodnie z prawem, aby wypowiedzieć układ zbiorowy trzeba mieć jakieś podstawy. Podstawą jest zła sytuacja finansowa firmy. Zarząd upierał się przy tym do momentu, kiedy zażądaliśmy danych finansowych - mówi Sławomir Kamiński, przewodniczący powiatowych struktur NSZZ Solidarność i ciągnie dalej:

- Okazuje się, że ta firma dosyć dobrze prosperuje i od kilku lat przynosi zysk.

Działacz Solidarności przypomina m.in. o tym, że niedawno ZLUN ze sporym zyskiem sprzedał będące jego własnością nieruchomości, m.in. Pałac Małachowskich.

- Zaproponowaliśmy zarządowi obniżenie pensji dyrektorów, którzy zarabiają od kilku do kilkunastu tysięcy. Jeśli dyrektor w Uzdrowisku zarabia tyle, ile dyrektor w Zakładach Azotowych, to nie jest normalne, zwłaszcza w sytuacji, kiedy chce się ograniczać zarobki ludziom - mówi Kamiński i dodaje:

- Dla nas podstawa wypowiedzenia układu zbiorowego jest fałszywa, bo firma ma zysk.

- Jako Solidarność zwróciliśmy się do Ministra Skarbu Państwa. W sprawozdaniu finansowym w 2014 r. biegły rewident wykazywał, że Skarb Państwa ma tu swoje udziały. Zadajemy ministrowi pytanie, czy te akcje są właściwie są gospodarowane. Tymczasem w Ministerstwie Skarbu mówią, że tych akcji nie ma. My jesteśmy zszokowani. Będziemy drążyć ten temat - podkreśla Sławomir Kamiński.

Zarząd ZLUN: Chcemy rozmawiać

O wyjaśnienie sytuacji z punktu widzenia pracodawcy zwróciliśmy się do Zarządu Zakładu Leczniczego Uzdrowisko Nałęczów. Zadzwoniliśmy do sekretariatu z prośbą o połączenie z prezesem. Gdy wyjawiliśmy, w jakiej sprawie chcemy rozmawiać, usłyszeliśmy, że w tej kwestii kierownictwo ZLUN prosi o przesłania zapytania mailowego. Tak też zrobiliśmy. Z odpowiedzi na nasze pytania wynika, że zarząd inaczej do sprawy. Zapewnia o swej woli współpracy ze związkami zawodowymi i przekonuje, że jest w stałym kontakcie z ich przedstawicielami.

- W okresie od 17 października 2019 r. do 31 stycznia 2020 r. odbyło się 9 spotkań roboczych, w których udział wzięli przedstawiciele Pracodawcy, zakładowych organizacji związkowych, oraz na prośbę jednej z organizacji, przedstawiciele organizacji związkowej na poziomie regionalnym. Tematyką powyższych spotkań były zagadnienia związane z treścią Układu Zbiorowego Pracy oraz możliwością zakończenia sporu zbiorowego wszczętego przez zakładowe organizacje związkowe. Kolejne spotkanie robocze zaplanowane zostało na dzień 29 stycznia 2020 r., jednak ze względu na niewywiązanie się przez organizacje związkowe z zobowiązania do przedłożenia uzupełnionej wersji negocjowanego Układu Zbiorowego Pracy, nie mogło się odbyć - tłumaczy Zarząd ZLUN.

- Pracodawca stale podtrzymuje gotowość do rozmów z zakładowymi organizacjami związkowymi, mających na celu wypracowanie kompromisowych rozwiązań, które będą uwzględniały sytuację ekonomiczną Spółki - czytamy w przesłanym do na piśmie.

Jak podkreśla kierownictwo Uzdrowiska przyczyn wypowiedzenia Układu zbiorowego jest wiele, jednak najistotniejsze są kwestie finansowe.

- Niewątpliwie najważniejszą z nich prognoza pogorszenia wskaźników finansowych Spółki, a tym samym możliwe, znaczne pogorszenie jej sytuacji finansowej. Głównym czynnikiem w tym zakresie jest znaczny, wręcz skokowy wzrost kosztów pracowniczych. Na powyższą pozycję składają się koszty wynikające z podwyższenia kwoty minimalnego wynagrodzenia za pracę, jak również prognozowany wzrost kosztów pracowniczych ujętych w funduszu premiowym i funduszu podwyżkowym. Nie bez znaczenia w tym kontekście pozostaje również wprowadzenie przez pracodawcę, w trosce o pracowników, Pracowniczych Planów Emerytalnych zamiast Pracowniczych Planów Kapitałowych. Dzięki przyjętemu rozwiązaniu z wynagrodzeń pracowników nie jest potrącana żadna składka, a wszelkie koszty w tym zakresie ponosi wyłącznie pracodawca. - tłumaczy swoje działania Zarząd ZLUN.

Jak wynika z wyliczeń kierownictwa spółki wzrost kosztów pracowniczych w 2020 r. wyniesie Uzdrowisko blisko 2 miliony złotych.

- Powyższe, w powiązaniu ze znacznymi zobowiązaniami finansowymi Spółki, zaciągniętymi jeszcze w latach 2000-2015 r. powoduje, że Spółka nie może pozwolić sobie na tworzenie znacznych rezerw kapitałowych na finansowanie części świadczeń zawartych w Układzie Zbiorowym Pracy z dnia 30 czerwca 1999 r.- podnosi Zarząd ZLUN i wskazuje na nieaktualność treści Układu zbiorowego w odniesieniu do aktualnej sytuacji rynkowej i ekonomicznej.

Układ zbiorowy pracy zgodnie z prawem obowiązywał do końca stycznia. Od 1 lutego w Uzdrowisku nie obowiązuje żaden dokument regulujący zasady wynagradzania pracowników.

- Zarząd Spółki przedstawił organizacjom związkowym projekt nowego Regulaminu Wynagradzania, uwzględniającego możliwości finansowe pracodawcy, jednak nie został on przyjęty stronę społeczną. Wobec powyższego nie jest możliwe jego jednostronne wprowadzenie przez pracodawcę. Ze względu na odrzucenie propozycji pracodawcy, strony przystąpiły do negocjacji treści nowego Układu Zbiorowego Pracy, który może wejść w życie dopiero o zaakceptowaniu go przez wszystkie Strony i zgłoszeniu do Okręgowego Inspektora Pracy- tłumaczy kierownictwo Uzdrowiska.

Marta Pietroń

eprasa.pl c514326040

PIŁKA RĘCZNA Aliaksandr Bachko najlepszym graczem Azotów w swoim debiucie

Pewne punkty. Czas na Tarnów

Pierwszy mecz w 2020 roku okazał się zwycięski. Podopieczni Michała Skórskiego ograli 33:29 Chrobrego Głogów. Szybko wypracowana przewaga pozwoliła na spokojną wygraną naszych szczypiornistów. We środę Pawła Podsiadło i spółkę czeka bój z Grupą Azoty w Tarnowie.

Aliaksandr Bachko był jednym z najjaśniejszych punktów Azotów w meczu z Chrobrym, dzięki czemu został wyróżniony pamiątkowym pucharem. Wśród przyjezdnych najlepiej spisywał się Damian Krzysztofik. Nagrody wręczała wiceprezes zarządu Grupy Azoty Zakładów Azotowych Puławy S.A. - Anna Zarzycka-Rzepecka

Dawid Dawydzik (przy piłce) nie skończył spotkania. Obrotowy obejrzał czerwoną kartkę

W końcówce spotkania Łukasz Rogulski doznał urazu brody. Wydaje się, że w meczu w Tarnowie obrotowy Azotów będzie do dyspozycji Michała Skórskiego

Początek spotkania przebiegał pod dyktando puławian. Szybka, kombinacyjna gra w ataku zaowocowała błyskawicznym zbudowaniem przewagi.

Już w szóstej minucie o pierwszy czas poprosił trener głogowian Piotr Zembrzuski, bo Azotowcy prowadzili w tym momencie już 5:1. Cztery minuty później miejscowi prowadzili 7:2, a cztery gole na swoim koncie miał w tym momencie efektownie na środku rozegrania nowy nabytek puławian - Aliaksandr Bachko. Maksymalną przewagę gospodarze osiągnęli w 13. minucie, kiedy po trafieniu Pawła Podsiadło było 10:4.

Od tego momentu mecz się bardzo wyrównał. Goście otrząsnęli się z przewagi Azotów Puławy i do 20 minuty skutecznie odpowiadali na gole puławian, coraz częściej skutecznie utrudniając miejscowym grę w ataku. W ostatnich trzech minutach głogowianie odrobili połowę strat. Kolejne trafienia Marcela Zdobylaka, Damiana Krzysztofika i Jakuba Orpika zbliżyły Chrobrego na trzy gole.

Taka przewaga okazała się najniższą w tym meczu. Trzema bramkami puławianie prowadzili ostatni raz w 38. minucie (22:19). Później miejscowi wykorzystali dobre interwencje Vadima Bogdanova i „odjechali" rywalom na wyraźniejszą odległość - 41` 24:19, 44` 26:20 i 47` 28:21. To pozwoliło puławianom grać spokojnie do końca meczu.

Goście nie zamierzali jednak spuścić głów i oddać pola miejscowym - do końca meczu udało się zespołowi z Głogowa odrobić część strat, a duża w tym zasługa skutecznych rzutów z drugiej linii ekspuławianina - Adama Babicza.

AZOTY PUŁAWY - CHROBRY GŁOGÓW 33:29 (18:15)

Azoty: Bogdanov, Koshovy, Borucki - Łangowski, Podsiadło 5, Bachko 5, Przybylski 5, Szyba, Rogulski 5, Dawydzik 1, Gumiński 4, Seroka 6, Jarosiewicz 2.
Chrobry: Stachera, Zapora - Grabowski, Zdobylak 5, Sadowski, Klinger 1, Babicz 5, Przysiek 2, Tylutki, Orpik 2, Jamioł 3, Krzysztofik 5, Bekisz 2, Buinenko 1, Makowiejew 3.
Upomnienia: Przybylski - Tylutki, Krzysztofik, Buinenko.
Kary: 10 min (Dawydzik x 2, Rogulski, Szyba, Przybylski) - 16 min (Orpik x 2, Tylutki x 2, Zdobylak, Sadowski, Makowiejew).
Czerwona kartka: Dawydzik 39`, za faul.
Sędziowali: Leszczyński, Piechota (obaj Płock).
Widzów: 750.

mp

PGNIG SUPERLIGA

WYNIKI 18. KOLEJKI
Azoty - Chrobry 33:29
GA Tarnów - Vive 19:33
Górnik - Orlen 23:24
Pogoń - Wybrzeże 29:28
Stal - MMTS 28:27
Piotrkow. - Zagłębie 28:21
Gwardia - Kalisz 26:26, k. 6:5

WYNIKI 19. KOLEJKI
Chrobry - Piotrkow.28:26
Zagłębie - Stal 32:23
MMTS - Pogoń 35:28
Wybrzeże - Górnik 27:32
Orlen - Gwardia 26:20
Kalisz - Vive 22:42
GA Tarnów - Azoty (05.02., 18:00)

	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Orlen Wisła Płock	19	57	563:408
2.	PGE Vive Kielce	19	54	694:456
3.	Górnik Zabrze	19	45	540:473
4.	Azoty Puławy	18	34	527:482
5.	Zagłębie Lubin	19	29	505:527
6.	Gwardia Opole	19	28	506:527
7.	MKS Kalisz	19	28	487:525
8.	Pogoń Szczecin	19	27	502:542
9.	Chrobry Głogów	19	21	507:542
10	MMTS Kwidzyn	19	18	480:529
11	Wybrzeże Gdańsk	19	17	474:540
12	Piotrkowianin	19	15	515:547
13	Stal Mielec	19	12	461:555
14	Gr. Azoty Tarnów	18	11	437:545

NASTĘPNE KOLEJKI
(04/09.02): Piotrkowianin - Azoty (08.02., godz. 18:00), Vive - Orlen, GA Tarnów - MKS Kalisz, Gwardia - Wybrzeże, Górnik - MMTS Kwidzyn, Pogoń - Zagłębie, Pogoń - Zagłębie, Stal - Chrobry.
(14/16.02): Azoty - Stal (15.02., godz. 17:00), Piotrkowianin - GA Tarnów, Chrobry - Pogoń, Zagłębie - Górnik, MMTS Kwidzyn - Gwardia, Wybrzeże - Vive, Orlen - MKS Kalisz.

mp

Akimenko zawodnikiem Azotów

Reprezentant Ukrainy, Andrii Akimenko podpisał kontrakt z Azotami Puławy.

Leworęczny prawoskrzydłowy urodził się 12 czerwca 1994 roku w Zaporożu i tam rozpoczynał przygodę z piłką ręczną. 25-latek mierzy 190 cm. Od kilku lat reprezentuje swój kraj na arenie międzynarodowej. W tegorocznych Mistrzostwach Europy wystąpił w meczach z Macedonią (4 bramki), Austrią i Czechami (2 bramki). Z klubem ZTR Zaporoże związany jest nieprzerwanie od siedmiu lat. Występował w europejskich pucharach, zarówno w Challenge Cup, jak i Pucharze EHF.

- Bardzo się cieszę, że dołączyłem do zespołu. Rozgrywki Superligi są spektakularne i mam nadzieję, że pomogę drużynie w osiągnięciu jak najlepszego wyniku. Aklimatyzacja przebiegła szybko, zawodnicy są bardzo mili i lubią żartować. Z Valentynem Koshovym grałem w reprezentacji Ukrainy, znałem także wcześniej Vadima Bogdanova. Myślę, że szybko zgram się z kolegami i razem będziemy jeszcze lepszą drużyną – skomentował swój transfer Andrii Akimenko.

Kontrakt zawodnika obowiązuje do czerwca 2022 roku. O miejsce w wyjściowym składzie będzie walczył z Mateuszem Seroką i Michałem Skwierawskim.

mp

MECZE W TV

Przed nami wiele ciekawych spotkań w PGNiG Superlidze. Niektóre z nich będzie można śledzić na antenie TVP Sport, na stronie www.sport.tvp.pl oraz w aplikacji mobilnej.

04.02., 18:30 Vive - Orlen
08.02., 13:00 GA Tarnów - MKS Kalisz
12.02., 18:00 Zagłębie - Górnik
14.02., 17:00 Chrobry - Pogoń

mp

Spełnione marzenia

Franek odebrał nagrodę z rąk prezesa Jerzego Witaszka

Mecz Azotów z Chrobrym oglądał wyjątkowy gość. Franek został wyróżniony w konkursie „Superliga spełnia marzenia". Klub przygotował mu koszulkę oraz piłkę z podpisami zawodnik. Gadżety wręczył prezes klubu Jerzy Witaszek.

mp

MKS Kalisz na drodze

W miniony wtorek odbyło się losowanie 1/8 finału PGNiG Pucharu Polski. Puławianie zmierzą się przed własną publicznością.

Podopieczni Michała Skórskiego podejmą Energę MKS Kalisz. Spotkanie zostało zaplanowane na 19 lutego.

PARY 1/8 FINAŁU Azoty Puławy - Energa MKS KaliszGórnik Zabrze - Stal MielecZagłębie Lubin - Pogoń SzczecinMKS Grudziądz/Grupa Azoty Tarnów - Siódemka Miedź Legnica

mp

eprasa.pl c514326040

PIŁKA NOŻNA W starciu z kraśniczanami doszło do spotkania z byłym trenerem Wisły - Bogdanem Bławackim

Triumf z Chełmianką i Stalą

Za graczami puławskiego zespołu dwie gry. W środku tygodnia ograli ekipę z Chełma, zaś w sobotę z Kraśnika.

Pierwsza wygrana

W środku tygodnia piłkarze Wisły spotkali się z Chełmianką Chełm. Wygrali, a dwa trafienia zaliczyli nowi gracze.

Starcie odbyło się w kiepskich warunkach atmosferycznych. Płynną grę uniemożliwiał padający śnieg oraz błoto zalegające na sztucznej nawierzchni. Najważniejszym aspektem był fakt, iż żaden z zawodników nie doznał urazu.

Goście budujący zespół niemal od podstaw po odejściach czołowych graczy nastawili się na defensywę. Podopieczni Pawlaka byli zmuszeni do gry w ataku pozycyjnym. Dwukrotnie naszym udało się sforsować obronę Chełmianki i gole zdobyli: Dariusz Brągiel oraz Szymon Stanisławski.

Tuż po zmianie stron „setkę" zmarnował Damian Bernat. W odpowiedzi rywale mieli powody do radości po próbie Pawła Wójcickiego. Bardzo szybko głową odpowiedział Błażej Cyfert. Przyjezdnych było stać tylko na zmniejszenie rozmiarów porażki. Po kontrze Piotra Owczarzaka pokonał Dominik Dąbrowski.

Wisła Puławy - Chełmianka Chełm
3:2 (2:0)

Bramki: Brągiel 27`, Stanisławski 39`, Cyfert 63` - Wójcicki 55`, Dąbrowski 86`.

Wisła (I połowa): Socha - Cheba, Pielach, Skałecki, Pigiel, Brągiel, K. Puton, W. Puton, Capała, Zając, Stanisławski. **(II połowa):** Owczarzak – Wolanin, Cyfert, Kiczuk, Barański, Kacprzycki, Kobiałka, Bernat, Zuber, Chudyba, Wojczuk.

Bez goli ze Stalą

Wysokie tempo gry, sporo akcji bramkowych i dużo walki na boisku. To wszystko można było zaobserwować w meczu kontrolnym ze Stalą Kraśnik. Zabrakło tego co najważniejsze – goli. Mimo tego mecz mógł się podobać.

Od pierwszej minuty widać było duże zaangażowanie po obu stronach. Gra była bardzo szybka, na wysokiej intensywności. Najpierw z dystansu strzelał niecelnie Krystian Puton. Chwilę później próbował jego brat Włodzimierz, ale bramkarz końcami palców odbił piłkę. Stal odgryzała się bardzo dobrze wykonywanymi stałymi fragmentami, które po uderzeniach Pawła Kaczmarka wprowadzały sporo zamieszania pod bramką. Po jednej z akcji piłka nawet znalazła się w bramce, ale arbiter słusznie odgwizdał spalonego.

W drugiej odsłonie obaj trenerzy dokonali kilku zmian w składach. Tempo było nieco niższe, ale gra mogła się podobać. Najlepszą okazję do zdobycia gola dla Wisły miał Maciej Wojczuk, po strzale którego piłka trafiła w słupek, a dobitka Łukasza Kacprzyckiego została odbita przez bramkarza. Goście próbowali tuż przed końcowym gwizdkiem po rzucie wolnym z okolic pola karnego, ale z dośrodkowaniem poradzili sobie nasi obrońcy.

Krystian Puton i spółka ograli Chełmiankę Chełm

Spotkanie Wisły mogło się podobać, jednak zabrakło tego, co wszyscy lubią, czyli goli

Wisła Puławy - Stal Kraśnik
0:0

Wisła: Kołotyło (46` Socha) - Wolanin (46` Cheba), Pielach (46` Kiczuk), Cyfert, Barański (46` Pigiel), W. Puton (60` Konc), Skałecki, K. Puton (70` Brągiel), Zając (60` Chudyba), Brągiel (46` Kacprzycki), Stanisławski (46` Wojczuk).

Kolejny młody

W drugiej połowie spotkania na boisku zameldował się Jakub Konc. 16-latek jest wychowankiem Wisły. W poprzednich starciach minuty otrzymywał jego rówieśnik - Mikołaj Sobich.

GIEŁDA TRANSFEROWA WISŁY

PRZYBYLI: Błażej Cyfert (Stal Rzeszów), Tomasz Zając (Bałtyk Gdynia), Dominik Cheba (KSZO Ostrowiec Świętokrzyski), Dariusz Brągiel (Wisła Sandomierz), Mikołaj Sobich (z drużyny juniorów).

ODESZLI: Arkadiusz Maksymiuk (rozwiązanie kontraktu), Piotr Zmorzyński (Stal Stalowa Wola), Krystian Żelisko, Konrad Szczotka (obaj wypożyczenie do Lewartu Lubartów), Piotr Rogala (szuka klubu).

MOGĄ PRZYJŚĆ: Nicholas Kozdroń (New Jersey Institute of Technology Highlanders), Kacper Kołotyło (Odra Opole).

mp

Ciekawy rywal. Dodatkowy sparing

Nie z Orlętami Radzyń Podlaski, a Stalą Rzeszów zmierzą się nasi gracze w okresie przygotowawczym.

Starcie z radzynianami było zaplanowane na 15 lutego. Nic z tego. Dzień wcześniej puławianie zagrają w Stalowej Woli z silnym drugoligowcem. Początek meczu o godz. 14:00. Ponadto 21 lutego w Puławach dojdzie do derbów. Rywalem Wisły będzie Garbarnia Kurów, czyli przedstawiciel lubelskiej Klasy Okręgowej.

PLAN SPARINGÓW

0:0 Pogoń Siedlce
2:3 Broń Radom
3:2 Chełmianka Chełm
0:0 Stal Kraśnik
08.02., Tomasovia Tom. Lub.
14.02., Stal Rzeszów
21.02., Garbarnia Kurów
22.02., Motor Lublin
29.02., Powiślak Końskowola
29.02., Proch Pionki

mp

ROZMOWA Z Mariuszem Pawlakiem, trenerem Wisły Puławy

Będziemy świeżsi

Jak oceni Pan starcie ze Stalą?

- To był dobry mecz, jeśli chodzi o charakter. Widzieliśmy dobre tempo gry, jak na sztuczne boisko. Było dużo męskiej gry. Oba zespoły mogły pokusić się o bramki, jednak te nie padły.

Jeśli miałbym się przyczepić, nie zaliczyliście trafienia...

- Nie za wszelką cenę chcieliśmy strzelać bramki. Położyliśmy akcent na grę obronną. Mamy materiał i wyciągniemy wnioski. Sytuacje były, dwie-trzy, ale nic nie wpadło. Zawodnicy bardzo chcieli, ale nogi jeszcze nie pozwalają. W kolejnych spotkaniach będziemy świeżsi.

Kolejny trening odbędzie się dopiero we środę. Dlaczego?

- Zawsze tak robię. Skończyliśmy pewien podokres pod kątem wytrzymałości i siły. Teraz wejdziemy w szybkość i dynamikę. Organizmy muszą być wypoczęte. Nic nie stracimy, a tylko zyskamy. Teraz odpoczniemy chwilę od siebie. Niektórzy zawodnicy są z Polski. Pojadą do rodzin i chętni wrócą do pracy.

mp

Prezentacja na śniadaniu

W minioną środę piłkarze oraz sztab szkoleniowy mieli cały dzień pracy. Rano pojawili się w gościnnych progach Król Kazimierz Hotel & Spa w Kazimierzy Dolnym.

Rano odbyło się III Śniadanie Biznesu KS Wisły Puławy. Podczas niego odbyła się prezentacja seniorskiej drużyny, prezentacja partnerskich klubów biznesu, nowych klubowiczów oraz firm.

mp

Pamiątkowe zdjęcie uczestników III Śniadania Biznesu Wisły Puławy

eprasa.pl c514326040

PIŁKA NOŻNA - LUBELSKA KLASA OKRĘGOWA

Wzmocnili obronę. Przegrali pierwszy sparing

Zawodnicy Stali już od trzech tygodni przygotowują się do startu rundy wiosennej. Drużynę zasilił Sebastian Pyda, który wrócił do „Stalówki" po epizodzie w IV-ligowym Powiślaku Końskowola. W premierowym meczu kontrolnym poniatowianie ulegli ligowym rywalom z Puław.

Są dobrej myśli

Poniatowianie wrócili do treningów 7 stycznia. Nad formą pracują przede wszystkim na boisku orlik w Poniatowej. Drużyna trenuje trzy razy w tygodniu, od minionego weekendu zespół rozgrywa także sparingi.

- Wszystko idzie według naszych planów. Frekwencja na zajęciach jest niezła. Nie ma też kontuzji, więc jesteśmy dobrej myśli. Cieszy fakt, że mamy szeroką kadrę - mówi Adrian Kowalski, trener Stali.

Jedno nazwisko, dwóch zawodników

Rzadko spotykana sytuacja: w zespole Stali jest teraz dwóch zawodników o takim samym imieniu i nazwisku. Poniatowianie pozyskali bowiem Sebastiana Pydę. Środkowy obrońca grał w przeszłości w żółto-niebieskich, a później przeniósł się do IV-ligowego Powiślaka Końskowola. Teraz wrócił do Stali. Tymczasem w klubie jest już jeden Sebastian Pyda - były zawodnik m.in. Sygnału Lublin.

- Sebastian Pyda, który teraz do nas dołączył, da nam sporo spokoju w środku defensywy. Myślę, że w rundzie wiosennej będzie bardzo istotnym zawodnikiem w naszej drużynie. Każdy w tej lidze chciałby mieć takiego środkowego obrońcę. Już po pierwszym sparingu widać, że wyrasta na lidera naszej linii obronnej. A dotychczas mieliśmy przecież duży problem z obsadą tej pozycji, bo z konieczności grał tam środkowy pomocnik. Teraz jest więcej możliwości, będziemy chcieli to wykorzystać - mówi Adrian Kowalski.

W Stali liczą na to, że uda im się jeszcze wzmocnić kadrę zespołu.

Solidny sparing w okrojonym składzie

W minioną sobotę poniatowianie zmierzyli się w Puławach z rezerwami Wisły. Spotkanie zostało rozegrane na boisku ze sztuczną nawierzchnią. Wygrali gospodarze - było 4:3 dla puławian. Bramki dla żółto-niebieskich zdobyli Piotr Stalęga (dwie) i Michał Radziejewski.

- Sparing był wartościowy pod względem przeciwnika, młodzi chłopcy z Wisły grali dobrze. Trzeba oddać moim zawodnikom to, że było dużo zaangażowania. To teraz jest taki okres, że bardzo mocno pracujemy, obciążenia są duże. Ci którzy trenują na sto procent, jak np. Paweł Pikuła czy Hubert Poleszak, nie mogą mieć świeżości w nogach, oni mogą czuć się zmęczeni. To drugi czy trzeci tydzień, gdy tak pracujemy. Ci, którzy zagrali, na pewno na tym sparingu zyskają. Nie do końca patrzymy na wynik. Przeanalizujemy błędy w defensywie, bo one się powtarzają - podsumowuje szkoleniowiec „Stalówki".

Żółto-niebiescy pojechali do Puław w mocno okrojonym składzie. Do dyspozycji szkoleniowca w sobotę było jedynie 14 graczy.

- To było bardziej mieszanie składem na przymus, niż szukanie optymalnego zestawienia. Nie mieliśmy m.in. lewego obrońcy, z tego wziął się taki wynik. Frekwencja wyglądała dużo gorzej niż ta na treningach. Nie taki będzie skład naszej drużyny w lidze. Mamy duże rezerwy. Musimy pracować nad kadrą i zweryfikować osoby, które są z nami. Jeśli dwóch czy trzech zawodników ma wyjazd, to nie znaczy, że na meczu ma nie być połowy drużyny. Oczywiście, nie tłumaczy nas to jednak z błędów, które popełniliśmy - dodaje trener Stali.

Fot.Archiwum

Piotr Stalęga dwa razy trafił do siatki Wisły II w pierwszym sparingu „Stalówki". Poniatowianie przegrali jednak to starcie 3:4

Wisła II Puławy - Stal Poniatowa
4:3 (3:1)

Bramki dla Stali: Stalęga x2, Radziejewski.
Stal: Rybarczyk - Pikuła, Pyda I, Radziejewski, Parada, Poleszak, Bartkowiak, Pyda II, Gąsiorowski, Strug, Stalęga oraz Sobkowicz, Żyszkiewicz, Tkaczyk.

Adrian Kowalski
trener Stali

Konkurujemy z IV ligą

Możliwe, że pozyskamy jeszcze dwóch zawodników: bramkarza i bocznego obrońcę. Na razie trwają rozmowy, jeśli będzie to pewna informacja, to wtedy podamy ich personalia. Zima nie jest okresem, w którym łatwo jest wzmocnić zespół. My chcemy ściągać zawodników z dobrą jakością, więc konkurujemy z klubami IV-ligowymi. Mamy przed sobą spokojną rundę. Oczywiście, walczymy w każdym meczu o zwycięstwo, ale nie grozi nam spadek, a o awans też będzie bardzo ciężko. Będziemy mogli więc wprowadzać do zespołu młodych zawodników

Dominik Smagała

SZACHY

Szach i mat w Chodlu

82 szachistów w różnym wieku wzięło udział w XI Turnieju Szachowym Grand Prix Lubelszczyzny 2020 o Puchar Wójta Gminy Chodel.

Zawody odbyły się 26 stycznia w Szkole Podstawowej w Chodlu. Najlepsi mogli liczyć na atrakcyjne gratyfikacje finansowe - w puli nagród było 3 tys. zł. W kategorii OPEN najskuteczniejszy okazał się Paweł Stoma z klubu Drakon Lublin. Najlepiej tego dnia na szachownicy spośród uczestników z gminy Chodel poruszał się natomiast Jarosław Majewski.Organizatorami turnieju były miejscowe instytucje: Urząd Gminy, Gminny Ośrodek Kultury i Szkoła Podstawowa.

Fot.GOK Chodel

Najlepsi mogli liczyć na atrakcyjne gratyfikacje finansowe - w puli nagród było 3 tys. zł

WYNIKI

Kategoria OPEN:1. Paweł Stoma (Drakon Lublin) 2. Marcin Dziuba (Wieża Progów) 3. Evgenij Pionkov (UKR) 4. Tadeusz Lipski (Sparta Lubliniec)5. Lubomir Mikhaletz (UKR)6. Piotr Polkowski (Turka)

Klasyfikacja Chodel 1. Jarosław Majewski
2. Eugeniusz Dudziak
3. Józef Romanowski
Klasyfikacja kobiet 1. Weronika Frączek (LZS Szach Lublin) 2. Julia Giemz (MCK Skarżysko-Kamienna) 3. Bromisz Paulina (Puławy)Juniorki do lat 10 1. Monika Borowik (Lublin)
Juniorki do lat 14 1. Julia Giemz (Ostrów Świętokrzyski) 2. Paulina Bromisz (Puławy) 3. Aleksandra Rulka (Puławy)
Juniorzy do lat 14 1. Aleksander Naklewiuk (Rzeczyca)2. Antoni Serwa (Lublin) 3. Wojciech Borowik (Lublin)
Juniorzy do lat 10 1. Szymon Suska (Łuków) 2. Dominik Rzeczyński (Lubartów) 3. Jakub Prokopiuk (Radzyń Podlaski)

dsm

HALOWA PIŁKA NOŻNA - ROZGRYWKI MŁODZIEŻOWE

Snajperzy z Józefowa najlepsi

Fot.Archiwum Karola Jaruzela

I miejsce w turnieju SNAJPER CUP 2020 - Wisła Józefów (rocznik 2010): Amelia Jaruzel, Jan Zarzeczny, Franciszek Mikita, Szymon Kozioł, Adrian Więcławski, Alan Łuszczyński, Filip Pluta, Antoni Bownik, Kacper Maciejewski, Kacper Bernadzki, Maja Oświecińska, Jan Góralski, Kacper Mazurek, Sebastian Pęczkowski. Trener: Karol Jaruzel

Pierwsze miejsce wywalczyła młodzież Wisły Józefów w turnieju SNAJPER CUP, który odbył się powiecie garwolińskim.

Dziewięć zespołów zjechało w minioną sobotę, 1 lutego, do hali sportowej w Woli Łaskarzewskiej (woj. mazowieckie) na turniej SNAJPER CUP dla rocznika 2010, zorganizowany przez klub Snajper Sośninka. Oprócz gospodarzy były to zespoły: UKS Dwójka Międzyrzec Podlaski, SPF Sabio, Wilga Garwolin, KS Błotnica, Sęp Żelechów, Hutnik Huta Czechy, Promnik Gończyce i Wisła Józefów z powiatu opolskiego. Nasi reprezentanci pokazali się z jak najlepszej strony, nie przegrywając podczas turnieju żadnego spotkania. W finale rozgrywek podopieczni trenera Karola Jaruzela pokonali Sępa Żelechów. Najlepszym strzelcem turnieju został Antoni Bownik z Wisły Józefów.

dsm

eprasa.pl c514326040

Maraton na początek

Ponad 10 godzin trwała inauguracyjna impreza tegorocznego otwartego Grand Prix Puław w tenisie stołowym, która na starcie zgromadziła w sumie ponad 60 zawodników.

Pamiątkowe zdjęcie uczestników zmagań

Podczas pierwszego turnieju zawodnicy rywalizowali w „dorosłych" grupach wiekowych oraz indywidualnym i deblowym turnieju open. Po wielogodzinnych zmaganiach z pewnością najbardziej zadowolony był Mariusz Wołowiecki, który okazał się najlepszy w grupie 16-39 lat oraz open, a w deblu w duecie z Mikołajem Sieroniem stanął na najniższym stopniu podium. W pozostałych grupach triumfowali: Robert Baran (40-55 lat), Leszek Bigaj (56 lat i starsi) oraz Marek Taczalski/Dariusz Lewczuk w deblu.

Zagraj w lutym

Kolejny turniej odbędzie się 16 lutego od godz. 10.00 w sali ZSO nr 1 im. KEN przy ul. Kaniowczyków w Puławach. Organizatorzy zapraszają wszystkich chętnych do wzięcia udziału w rywalizacji.

WYNIKI KOŃCOWE
MĘŻCZYŹNI 16-39 LAT
1. Mariusz Wołowiecki (LOB Dęblin), 2. Dominik Maciąg (Heksa Niedrzwica), 3. Dominik Joński (Dęblin), 4. Adrian Kacperski (Błękitni Leopoldów), 5-6. Andrzej Król (Żelechów), Mikołaj Wojciechowski (Górne), 7-8. Emil Matraszek (Końskowola), Piotr Bocian (Puławy), 9-12. Artur Słomka (Heksa Niedrzwica), Rafał Gzubicki (LOB Dęblin), Artur Całka (Okrzeja), Andrzej Górka (LOB Dęblin), 13-16. Kacper Woźniak (Sygnał Lublin), Dawid Koral (Witoszyn), Mariusz Dydo (Puławy), Mikołaj Sieroń (LOB Dęblin), 17-23. Damian Kamiński (Bełżyce), Karol Grabowski (Piotrawin), Marcin Żaczek (Żelechów), Bartłomiej Kramek (Orzeł Komaszyce), Przemysław Król (Żelechów), Rafał Sieńko (Bełżyce).

MĘŻCZYŹNI 40-55 LAT
1. Robert Baran (Lubartów), 2. Rafał Ostrowski (Lublin), 3. Leszek Gawidziel (Puławy), 4. Krzysztof Moszczyński (Skoki), 5-6. Mariusz Cyrankiewicz (Lublin), Sylwester Jasiocha (Topspin Kurów), 7-8. Piotr Mitruczuk (Puławy), Radosław Poświatowski (Puławy), 9-12. Marek Ciurkowski (Puławy), Dariusz Ciołek (Błękitni Leopoldów), Dariusz Smaga (Opole Lubelskie), Artur Zając (Puławy), 13-16. Tomasz Ciurkowski (Puławy), Wojciech Prokopiak (Idalin), Andrzej Bichta (Niemce), Kazimierz Matraszek (Wronów), 17-19. Krystian Mateusiak (Wojcieszków), Ryszard Zawadzki (Puławy), Sławomir Kiljan (Idalin).

MĘŻCZYŹNI 56 LAT I STARSI
1. Leszek Bigaj (Lublin), 2. Dariusz Lewczyk (Świdnik), 3. Krzysztof Grabowski (Piotrawin), 4. Marek Taczalski (Zakrzówek), 5-6. Waldemar Pańczyk (Puawy), Bogdan Grzybek (Chodel), 7-8. Sławomir Skrzęta (Końskowola), Marek Płachta (Kozienice), 9-12. Tadeusz Berliński (Puławy), Stanisław Kowalczyk (Puławy), Leszek Matraszek (Końskowola), Bogdan Kotulski (Puławy).

OPEN
1. Mariusz Wołowiecki, 2. Piotr Bocian, 3. Robert Baran, 4. Leszek Gawidziel, 5-6. Mariusz Dydo, Emil Matraszek, 7-8. Krzysztof Moszczyński, Radosław Poświatowski, 9-12. Dominik Joński, Marek Taczalski, Mikołaj Sieroń, Adrian Kacperski, 13-16. Artur Król, Dawid Koral, Piotr Mitruczuk, Bogdan Grzybek, 17-24. Mariusz Cyrankiewicz, Leszek Bigaj, Dariusz Smaga, Dariusz Ciołek, Marek Płachta, Damian Kamiński, Dominik Maciąg, Rafał Gzubicki, 25-32. Krystian Mateusiak, Waldemar Pańczyk, Andrzej Bichta, Michał Wojciechowski, Artur Zając, Kacper Woźniak, Artur Całka, Andrzej Górka, 33-48. Ryszard Zawadzki, Krzysztof Grabowski, Sławomir Skrzęta, Wojciech Prokopiak, Marcin Żaczek, Tomasz Ciurkowski, Stanisław Kowalczyk, Dariusz Lewczuk, Marek Ciurkowski, Jacek Kępka, Sylwester Jasiocha, Bartłomiej Kramek, Michał Rutyna, Artur Słomka, Rafał Ostrowski, Tadeusz Berliński, 49-57. Kazimierz Matraszek, Karol Grabowski, Miłosz Wójcik, Damian Fryczykowski, Przemysław Król, Rafał Sieńko, Szymon Maciąg, Bogdan Kotulski, Sławomir Kiljan.

DEBEL
1. Marek Taczalski i Dariusz Lewczuk, 2. Mariusz Dydo i Tomasz Ciurkowski, 3. Mariusz Wołowiecki i Mikołaj Sieroń, 4. Emil Matraszek i Kacper Woźniak, 5-6. Michał Wojciechowski Rafał Osteowski, Dominik Maciąg i Artur Słomka, 7-8. Leszek Bigaj i Sylwester Jasiocha, Leszek Gawidziel i Dawid Koral, 9-12. Bogdan Grzybek i Dariusz Smaga, Jacek Kępka i Kazimierz Matraszek, Adrian Kacperski i Dariusz Ciołek, Radosław Poświatowski i Piotr Bocian, 13-16. Piotr Mitruczuk i Marek Ciurkowski, Andrzej Król i Przemysław Król, Mariusz Cyrankiewicz i Andrzej Bichta, 17-24. Andrzej Górka i Rafał Gzubicki, Artur Zając i Leszek Matraszek, Krzysztof Grabowski i Karol Grabowski, Damian Kamiński i Rafał Sieńko, Damian Fryczkowski i Szymon Czosnyka, Dominik Joński i Tadeusz Berliński, Paweł Ciszewski i Franciszek Łuczuk, Wojciech Prokopiuk i Sławomir Kiljan, 25-28. Stanisław Kowalczyk i Bogdan Kotulski, Artur Całka i Marcin Żaczek, Michał Rutyna i Jakub Gajewski, Szymon Maciąg i Miłosz Wójcik.

mp

Znamy mistrzów Puławy

W hali Puławskich Kortów Tenisowych odbyły się Halowe Mistrzostwa Puław w tenisie dla dzieci i młodzieży. Turniej rozegrany został w kilku grupach wiekowych. Najlepsi zawodnicy zostali udekorowani pucharami i dyplomami, a dla wszystkich startujących wręczono nagrody sportowe. Zmagania zostały dofinansowane przez Miasto Puławy.

WYNIKI KOŃCOWE
CHŁOPCY 12-16 LAT
1. Franciszek Jańczak, 2. Mateusz Malec, 3. Krzysztof Krzywicki, 4. Michał Koniarz, 5. Gustaw Skowron.

CHŁOPCY 12-16 LAT (gr. średniozaawansowana)
1. Kacper Wójcicki, 2. Stanisław Górnik, 3. Seweryn Grodzicki, 4. Maciej Maciąg, 5. Konrad Wójcicki, 6. Jan Głowacki, 7. Szymon Kuta, 8. Jan Kowalik, 9. Bartłomiej Woźniak.

DZIECI DO LAT 8
1. Miłosz Gogacz, 2. Nina Reczek, 3. Karina Figura.

DZIECI DO LAT 9
1. Maciej Mielczarski, 2. Bruce Wojciechowski, 3. Aleksandra Gębal, 4. Monika Jagiełło, 5. Nadia Stefanowicz.

DZIEWCZĘTA 11-13 LAT
1. Lena Sułek, 2. Aleksandra Kuta, 3. Marika Juraś, 4. Zofia Buzała, 5-7. Łukasz Maciąg, Wiktoria Bajnóg, Aleksandra Mazur.

DZIEWCZĘTA 12-14 LAT
1. Natalia Kowal, 2. Oliwia Głos, 3. Maria Bartoszek.

mp

eprasa.pl c514326040

STRONĘ REDAGUJE:
Agnieszka Ciekot
tel. 517 070 790
agnieszka.ciekot@gmail.com

Powiat Opolski

- Pomysł z utworzeniem Powiatowego Centrum Kultury jest już nieaktualny – mówi starosta

Niewypał z łączeniem biblioteki z muzeum

Staroście zamarzyło się „ożenić" Powiatową Bibliotekę Publiczną w Opolu Lubelskim z Muzeum Regionalnym w Kluczkowicach i utworzyć Powiatowe Centrum Kultury. Życie pokazało, że swat z niego kiepski i wesela nie będzie.

Negatywne opinie wydane przez Wojewódzką Bibliotekę Publiczną w Lublinie i Krajową Radę Biblioteczną oznaczają, że wszystko zostaje po staremu. Powiatowa Biblioteka Publiczna dalej będzie funkcjonowała w Opolu Lubelskim przy ul. Stary Rynek, a w Kluczkowicach Muzeum Regionalne

Temat łączenia dwóch prowadzonych przez powiat jednostek budził od samego początku emocje i sprzeciw wśród pracowników oraz opozycyjnych radnych, którzy krytykowali pomysł nowego włodarza powiatu. A była to pierwsza i chyba najodważniejsza inicjatywa, z jaką wyszedł starosta Dariusz Piotrowski. Za łączeniem jednostek opowiedzieli się radni powiatowi z PiS i Małej Ojczyzny (z wyjątkiem radnego Rafała Pastwy), natomiast przeciwny był cały PSL.

Jak podkreślał starosta, zamiar połączenia obu instytucji podyktowany był dążeniem do efektywniejszego wykorzystania zasobów kadrowych i finansowych obu jednostek. Starosta liczył też, że ten ruch organizacyjny przyniesie oszczędności. A powołane na bazie biblioteki i muzeum Powiatowe Centrum Kultury będzie wykonywać te zadania, które do tej pory wykonywały oddzielnie obie placówki.

Po podjęciu uchwały intencyjnej przez Radę Powiatu w Opolu Lubelskim w sprawie zamiaru połączenia biblioteki z muzeum, w marcu ub.r. Zarząd Powiatu wystąpił z wnioskiem do Krajowej Rady Bibliotecznej oraz Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Lublinie o wydanie opinii.

W listopadzie do Opola Lubelskiego przyjechali przedstawiciele obu instytucji, wizytowali obie jednostki, które mają zostać połączone. Finał wizyty i rozmów był taki, że 6 grudnia negatywną opinię w sprawie zamiaru łączenia biblioteki z muzeum wydała Zarządowi Powiatu Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Lublinie, a 17 grudnia Krajowa Rada Biblioteczna.

- Te dwie opinie, które otrzymaliśmy, są dla nas wiążące. W związku z tym nie występowaliśmy już do ministerstwa kultury o wyrażenie zgody na łączenie jednostek. Pomysł z utworzeniem Powiatowego Centrum Kultury jest już nieaktualny – mówi Dariusz Piotrowski, starosta opolski i zapowiada, że w inny sposób będzie starał się ograniczyć koszty funkcjonowania biblioteki i muzeum.

- Jesteśmy na etapie organizowania Centrum Usług Wspólnych. Utworzenie nowej jednostki pozwoli mam zoptymalizować koszty poprzez wspólną księgowość i kadry wszystkich szkół i jednostek, takich jak biblioteka i muzeum - dodaje.

Dariusz Piotrowski, starosta opolski
Te dwie opinie, które otrzymaliśmy, są dla nas wiążące. W związku z tym nie występowaliśmy już do ministerstwa kultury o wyrażenie zgody na łączenie jednostek. Pomysł z utworzeniem Powiatowego Centrum Kultury jest już nieaktualny

Agnieszka Ciekot

Wpadł, gdy wracał z zagranicy

29-letni mieszkaniec gminy Łaziska uciekł za granicę, by uniknąć odsiadki. Miał pecha. Trafił za kraty.

asp.szt. Edyta Żur, rzecznik KPP w Opolu Lubelskim
Mężczyzna został zatrzymany, zanim zdążył wysiąść z powrotnego busa

Mężczyzna skazany był na rok i trzy miesiące kary pozbawienia wolności za posiadanie narkotyków. Aby uniknąć odsiadki, wyjechał za granicę, do Francji. 29-latek liczył na to, że z dala od kraju łatwiej będzie mu ukryć się przed organami ścigania.

- Nie docenił jednak zaangażowania naszych funkcjonariuszy, którzy wytropili go powracającego do domu. Mężczyzna został zatrzymany, zanim zdążył wysiąść z powrotnego busa – informuj asp.szt. Edyta Żur, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim.

Z busa trafił prosto do policyjnego aresztu. A stamtąd prosto do więzienia.

(ac)

140 tys.zł dla inspektorów nadzoru inwestorskiego

Tyle pieniędzy będzie musiał zapłacić powiat fachowcom, którzy będą pełnić funkcje inspektorów nadzoru inwestorskiego nad robotami związanymi z przebudową dróg. A ci prawie w komplecie zostali już wybrani.

Funkcje te sprawować będą fachowcy z firmy Specjalistyczne Biuro Inwestycyjno-Inżynierski Prosta – Projekt z Piotrkowic, które wyłonione zostało w sumie do czterech odcinków związanych z przebudową dróg: Opole – Skoków – Białowoda, Emilcin – Skoków, Wilków - Zagłoba – Łaziska i Janiszów- Kosiorów – Kamionka. Za dwa pierwsze odcinki inspektor nadzoru inwestorskiego skasuje prawie 29,4 tys.zł, a za dwa ostatnie ponad 28 tys.zł.

Łukasz Filin z Biura Usług Projektowych z Lublina będzie inspektorem nadzoru dla kolejnych dwóch inwestycji związanych z przebudową drogi Wrzelowiec - Kręciszówka – Puszno Godowskie i zarobi na tym 35 tys.zł. Natomiast za nadzór nad pracami związanymi z przebudową drogi Kluczkowice – Świdry – Zadole – Wandalin dostanie ponad 34 tys.zł.

Dawid Gierak z Rzeczycy Ziemiańskiej będzie pełnił funkcje inspektora nadzoru inwestorskiego przy inwestycjach związanych z przebudową drogi Darowne – Poniatowa (4 tys.zł) i Dąbrowa Wronowska i Plizin (8 tys.zł).

Tylko w przypadku przebudowy drogi Chodel - Ratoszyn – Borzechów nie udało się wybrać inspektora. Postępowanie zostało unieważnione.

(ac)

Szkoła z Poniatowej w gronie najlepszych

- Tak wysoka pozycja w rankingu dowodzi, że dobrej szkoły nie trzeba szukać daleko od rodzinnego domu – cieszy się dyrekcja Zespołu Szkół w Poniatowej z najnowszego Rankingu Liceów i Techników prowadzonego przez miesięcznik Perspektywy.

Liceum Ogólnokształcące im. J Piłsudskiego w Poniatowej zajęło 51 miejsce w województwie lubelskim, natomiast Technikum im. E. Kwiatkowskiego 26 lokatę. Za osiągnięcia edukacyjne uczniów i nauczycieli kapituła rankingu przyznała Zespołowi Szkół w Poniatowej tytuł Brązowej Szkoły. Głównym kryterium rankingu są wyniki matury z przedmiotów obowiązkowych i dodatkowych.

(ja)

Zrób serduszko swojej Walentynce

Jaki prezent sprawić z okazji Dnia Zakochanych osobie bliskiej sercu? Nad tym zastanawia się zapewne nie jedna osoba. Najlepiej, jeśli będzie wykonany własnoręcznie.

Centrum Kultury Promocji i Turystyki w Poniatowej zaprasza mieszkańców na Warsztaty Walentynkowe, podczas których wykonywane będą techniką decoupage pudełka w kształcie serduszka. Warsztaty startują 11 lutego o godz. 17 w CKPiT. Zajęcia są płatne, 20 zł od osoby. Każdy, kto chce wziąć w nich udział, musi wcześniej się zapisać. Można to uczynić do 10 lutego. Do tego dnia należy wpłacić też pieniądze. Więcej informacji pod numerem telefonu (81) 820 45 54.

(ac)

eprasa.pl c514326040

Wciąż można na nią głosować w naszym plebiscycie na Człowieka Roku Ziemi Puławskiej

Natalia żegna się z The Voice Kids

Natalia Kosmowska z Opatkowic w gminie Puławy w sobotę odpadła z telewizyjnego show The Voice Kids 3. Choć zdaniem wielu osób, nawet samego Dawida Kwiatkowskiego, zaśpiewała najlepiej spośród trójki uczestników, piosenkarz nie zaprosił jej do dalszego etapu show.

Natalia (z prawej) świetnie wypadła w piosence „Imagine" Lennona i nawet sam Dawid Kwiatkowski przyznał, że była najlepsza. Do dalszego etapu show juror zaprosił jednak Beniamina (w środku)

Imagine ostatecznie spodobało się Natalii

– Powiedziałam mamie, że pewnie będę miała taką piosenkę bardziej żywiołową, a okazało się, że to ballada – mówiła w krótkim wywiadzie w programie Natalia, tuż po tym, gdy okazało się, że zaśpiewa piosenkę „Imagine" Johna Lennona.

– To taka piosenka, w której nie wygra ten, kto najgłośniej i najwyżej zaśpiewa, tylko ten kto przekaże najwięcej historii – stwierdził Dawid Kwiatkowski, trener drużyny, w której występowała Natalia.

Razem z dwunastolatką z Opatkowic występowała Ola Tracz i Beniamin Nowakowski. Chociaż między młodymi wokalistami widać było przyjaźń, zgodnie z nazwą tego etapu show to była bitwa i tylko jedno z nich mogło przejść dalej.

– Na początku byłam trochę nieprzekonana, ale jak popróbowaliśmy, poćwiczyliśmy, to już na sto procent jestem przekonana do tej piosenki, że to jest właśnie dla nas – stwierdziła Natalia chwilę przed występem. I faktycznie zaśpiewała najlepiej z całej trójki – najbardziej dojrzale, świadomie korzystając z ozdobników.

Baron: Kupuję twoją płytę!

Występ Natalii zrobił duże wrażenie na jurorach. Bardzo ożywili się Baron i Tomson, którzy podczas poprzedniego etapu show byli mniej wylewni.

– Beniamin, jestem twoim fanem od etapu przesłuchań, absolutnie całej twojej postaci, talentu, zainteresowań. Natomiast dzisiaj po prostu zjadła mnie, nie spodziewałem się, Natalka Kosmowska. Kupuję twoją płytę, jestem twoim fanem – stwierdził Baron.

– Każdy z was reprezentuje co innego swoim głosem. Tak samo wysoki poziom całej trójki, no ale Natalka, Matko Boska! – dodał Tomson.

Zaśpiewała najlepiej, ale odpadła

Dawid Kwiatkowski musiał zadecydować, kto przejdzie dalej.

– Natalia, nie wiem czy pamiętasz, ale tylko ja obróciłem się podczas przesłuchań. Ale już wiecie, czemu to zrobiłem. Pokazałaś, że godnie możesz reprezentować drużynę Dawida. Naprawdę – stwierdził piosenkarz, po czym przeszedł do ogłoszenia werdyktu. Wybrał Beniamina.

– Pamiętajcie, że to nie jest koniec. To jest idealny start waszej kariery. Każdy chciałby zacząć w The Voice Kids. Najlepiej zaśpiewała Natalia, ale czuję, że Benio, możesz mi pokazać jeszcze więcej w Sing-Offach – stwierdził Kwiatkowski. Dokonał chyba jednak złego wyboru, bo ostatecznie Beniamin nie załapał się do finałowego etapu programu. Czy to udałoby się Natalce? Z jej warsztatem pewnie tak, ale już się tego nie dowiemy.

Kamil Wąsik

Kolejne przypadki ASF wokół Puław

Mimo że powiat puławski oficjalnie nie został jeszcze uznany za obszar zagrożenia coraz częściej znajdowane są padłe dziki. Pod koniec stycznia myśliwi odnaleźli kolejne zarażone wirusem dwie sztuki.

Zagrożenie związane z Afrykańskim Pomorem Świń nie jest nowością we wschodniej części naszego kraju. Od dłuższego czasu teren ten oznaczony został jako tzw. obszar ochronny. Tam, gdzie zagrożenie jest najwyższe lub wystąpił przypadek choroby wśród świń wprowadzono obszary zagrożenia. Powiat puławski jak na razie uznany jest jedynie za obszar objęty ograniczeniami, ale nie oznacza to, że tereny zagrożone z nami nie sąsiadują. Najbliżej naszych terenów ASF był w czerwcu 2018 roku, kiedy część gminy Baranów jako sąsiadującej z gminami powiatu lubartowskiego została zakwalifikowana tzw. obszaru zagrożonego, a strefa ochronna automatycznie przesunęła się na sąsiadujące z nią gminy. Władze gminy Baranów zostały zobligowane do oznaczenia terenu. Na ulicach wjazdowych na zagrożony teren pojawiły się tablice z napisem: Afrykański Pomór Świń Obszar Zagrożony.

Problem nie zniknął, a choroba ujawnia się coraz częściej wśród padłych dzików. Każdego miesiąca myśliwi znajdują kolejne przypadki padłych zwierząt. Do listopada znaleziono ich dwanaście. Ostatnie komunikaty informują o kolejnych przypadkach. W ostatnich dniach stycznia Powiatowy Lekarz Weterynarii wydał zawiadomienie o wystąpieniu choroby u padłego dzika znalezionego we Wronowie w gminie Końskowola. Kolejny Przypadek odnotowany został w gminie Żyrzyn. Padłe zwierze zostało odnalezione na łące w Kośminie.

W minionych miesiącach chore dziki znajdowane były również w okolicach Młynek, Wronowa, Bałtowa, Borysowa, puławskiej Michałówki oraz w okolicy wiaduktu kolejowego na Lubelskiej w samych Puławach, czy w pobliżu węzła drogowego w Żyrzynie.

Lekarze weterynarii od wielu miesięcy powtarzają jak mantrę, że padłe zwierzęta trzeba szybko odnajdować i utylizować, aby wirus nie miał możliwości dalszego rozprzestrzeniania się. Bez wątpienia jest on w naszej bliskiej okolicy i rolnicy muszą ciągle uważać, by nie wszedł do ich gospodarstw. Dlatego tak ważne jest przestrzeganie wszystkich obostrzeń wydawanych prze lekarzy weterynarii i stosowanie mat dezynfekcyjnych.

Monika Głos-Oszatowska

Zamiast jednego policja zgarnęła dwóch

Puławscy funkcjonariusze zatrzymali mężczyznę poszukiwanego do odbycia kary pozbawienia wolności. Przy okazji wpadł jego znajomy, który miał przy sobie narkotyki.

W ubiegły piątek puławscy policjanci podjęli działania zmierzające do zatrzymania 25 - letniego mężczyzny poszukiwanego do odbycia kary pozbawienia wolności. Jeden z dzielnicowych uzyskał informacje, gdzie może przebywać poszukiwany mężczyzna. Wspólnie z policjantami z patrolówki, dzielnicowy pojechał do jednego z mieszkań na terenie Puław. Okazało się, że w mieszkaniu faktycznie przebywa poszukiwany 25 - latek. Został zatrzymany przez funkcjonariuszy. Poza nim, w mieszkaniu znajdowało się kilka innych osób, dobrze znanych policjantom.

podkom. Ewa Rejn-Kozak
KPP w Puławach

Za posiadanie suszu marihuany, mężczyzna usłyszał już zarzut. Zgodnie z ustawą o przeciwdziałaniu narkomanii, grozi za to kara pozbawienia wolności do lat 3

- Mundurowi wylegitymowali znajomych poszukiwanego, a ich uwagę szczególnie zwrócił jeden z nich, 31-latek. Jak się okazało, słusznie - mówi podkom. Ewa - Rejn-Kozak, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach i kontynuuje:

- Mężczyzna miał przy sobie susz marihuany. W ten sposób, zarówno on, jak i jego kolega trafili do policyjnego aresztu.

W toku dalszych czynności okazało się, że 31-latek posiada również tabletki, mogące zawierać zabronioną substancję psychotropową. Co dokładnie znajduje się w ich składzie wyjaśnią badania w laboratorium kryminalistycznym.

- Za posiadanie suszu marihuany, mężczyzna usłyszał już zarzut. Zgodnie z ustawą o przeciwdziałaniu narkomanii, grozi za to kara pozbawienia wolności do lat 3 - wyjaśnia podkom. Ewa - Rejn-Kozak.

Poszukiwany przez funkcjonariuszy 25-latek trafi niebawem do zakładu karnego za przestępstwo gróźb, które popełnił w przeszłości.

Monika Głos-Oszatowska

Policja zwiększa kontrole. Piraci drogowi tracą prawo jazdy

1 lutego był bardzo pechowym dniem dla trzech piratów drogowych. Podczas kontroli przeprowadzonej przez puławską drogówkę w miejscowości Góry trzech kierowców straciło prawo jazdy.

Po wypadku śmiertelnym, do którego doszło dwa lata temu, w miejscowości Góry w gminie Markuszów mieszkańcy miejscowości oznaczają to miejsce na Krajowej Mapie Zagrożeń Bezpieczeństwa jako szczególnie niebezpieczne. Policja nie traci czujności i ma je również pod szczególnym nadzorem. Konsekwencją takiego działania są często przeprowadzane w tym miejscu kontrole drogowe. Podczas jednej z nich 1 lutego okazało się, że nie brakuję chętnych kierowców, by na tym odcinku łamać przepisy. Prosta i równa droga powoduje, że kierowcy jeżdżą zbyt szybko, powodując znaczne zagrożenie w ruchu drogowym. Pokłosiem przeprowadzonej tego dnia kontroli drogowej była utrata przez trzech kierowców prawa jazdy.

Pierwszym z kierowców, który wpadł na zbyt szybkiej jeździe był 30-letni mieszkaniec gminy Lubartów. Mężczyzna jechał samochodem marki renault z prędkością 124 km/h, w miejscu, gdzie dopuszczalna prędkość wynosi 50 km/h.

Niefrasobliwością i łamaniem przepisów drogowych w tym miejscu wykazały się również dwie kobiety. 38-latka z Puław jechała peugeotem z prędkością 117 km/h, a niedługo później 29-latka z gminy Lubartów samochodem marki rover przekroczyła dopuszczalną w obszarze zabudowanym prędkość o 58 km/h.

- Wszyscy kierujący, zgodnie z obowiązującymi przepisami, na trzy miesiące stracili prawo jazdy, a ich konta zasiliło 10 punktów karnych - mówi podkom. Ewa Rejn-Kozak, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach i dodaje:

-Wszyscy zostali także ukarani wysokimi mandatami karnymi.

Monika Głos-Oszatowska

eprasa.pl c514326040

Kolejny zabytkowy budynek odzyskał dawny blask

Dom z Modliborzyc już gotowy

Wielki remont konserwatorski w kazimierskim Muzeum Nadwiślańskim powoli zbliża się do końca. Właśnie zakończył się odbiór techniczny pierwszego z wyremontowanych obiektów – Domu Wójtowskiego z Modliborzyc. W tym miesiącu przeprowadzą się do niego pracownicy muzeum.

Fot.FB MNKD

Choć nie ma tu żadnych wystaw, Dom Wójtowski z Modliborzyc pełni w Muzeum Nadwiślańskim ważną funkcję zaplecza. W nim znajdują się biura i pracownie Oddziału Przyrodniczego oraz Działu Archiwum i Biblioteki MNKD

Gruntowna modernizacja

Dom Wójtowski z Modliborzyc był jednym z obiektów Muzeum Nadwiślańskiego w Kazimierzu Dolnym, odnowionym w ramach remontu konserwatorskiego. Obiekt przeszedł kompleksową modernizację. Pracami konserwatorskimi objęto elewację zewnętrzną budynku (wymiana oszalowania), przeprowadzono remont pokrycia dachowego (drewnianego gontu) oraz remont pomieszczeń. Odnowiono i odświeżono elementy drewniane m. in. stropy, podłogi, stolarkę okienną i drzwiową. Wymieniono instalacje. Wokół domu przeprowadzono część nasadzeń, będących zapowiedzią powstającego obok ogrodu edukacyjnego, oraz wzniesiono nowe ogrodzenie.

Ważne zaplecze muzeum

Dom z Modliborzyc w Kazimierzu jest od lat 70. XX Wieku. Trafił tu w wyniku relokacji. Nie służy ekspozycjom muzealnym, ale pełni w Muzeum Nadwiślańskim ważną funkcję miejsca pracy merytorycznej. W nim znajdują się biura oraz pracownie Oddziału Przyrodniczego oraz Działu Archiwum i Biblioteki MNKD. Już w lutym pracownicy tych działów powrócą do zmodernizowanego obiektu.

– Odbiory techniczne kolejnych obiektów będą przeprowadzane sukcesywnie. Będziemy o tym regularnie informować wszystkich kibicujących projektowi – zapowiada MNKD.

Finał modernizacji do września

Remont konserwatorski i modernizacja ekspozycji w wybranych zabytkowych obiektach Muzeum Nadwiślańskiego w Kazimierzu Dolnym został przedłużony do 31 sierpnia 2020 roku. Zadanie jest współfinansowane przez UE ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego. Całkowity koszt realizacji projektu przekracza 17 milionów złotych. Oprócz Domu z Modliborzyc projekt dotyczy także Kamienicy Celejowskiej, Domu Kuncewiczów, Dworu z Gościeradowa oraz Spichlerza Ulanowskiego.

Kamil Wąsik

Co? Gdzie? Kiedy?

Przyjdź i posłuchaj romantycznych utworów z okazji Walentynek

„Spotkanie ze strofami" w MDK

W najbliższą środę 5 lutego w Młodzieżowym Domu Kultury w Puławach odbędzie się spotkanie z poetką, Marzeną Romańczuk. Zaproszony gość jest absolwentem UMCS w Lublinie o specjalności pedagogika i logopedia. Pani Marzena wydała mnóstwo tomików poetyckich np. „Zapach tęczy", „W obłokach" czy „W słońcu i w deszczu". Romańczuk była uhonorowana przez starostę powiatu puławskiego Doroczną Nagrodą w Dziedzinie Kultury (2013, 2017), a przez wójta gminy Medalem Jubileuszowym w uznaniu dotychczasowego dorobku twórczego oraz zasług na rzecz rozwoju kultury i sztuki w Gminie Puławy (2018). Wydarzenie rozpocznie się o godzinie 16.00.

Kolejna zabawa dla seniorów

Zapraszamy wszystkie starsze osoby 9 lutego na Wieczorek Taneczny Klubu Seniora w Puławskim Ośrodku Kultury „Dom Chemika". Przez 6 godzin seniorzy będą bawić się do późnych godzin wieczornych. Spotkanie będzie trwało od 16.00 do 22.00. Wstęp bezpłatny.

Piosenki o miłości

A teraz coś dla par, które nie mają jeszcze planów na dzień św. Walentego. 14 lutego w klubie muzycznym Lawa odbędzie się koncert walentynkowy. Uczestnicy będą mogli wysłuchać najpiękniejszych piosenek o miłości, a na scenie wystąpią wokaliści Michała Matrasa oraz Puławska Orkiestra Dęta. Bilet kosztuje 25 zł.

Koncert Andre Rieu w Nałęczowie

Gratka dla wielbicieli holenderskiego dyrygenta i skrzypka. Z okazji 70. urodzin króla walca 19 lutego Kino „Cisy" wyemituje jego koncert zatytułowany „Andre Rieu". 70 lat młodości". Bilety w cenie 30 zł normalny i 25 ulgowy do nabycia w kasie kina. Początek seansu o godz. 19.00.

Występ Kabaretu Ciach

Satyrycy wystąpią 7 marca o godz. 20.00 na scenie Nałęczowskiego Ośrodka Kultury. Bilety w cenie 40 zł do nabycia w kasie NOK. Szczegóły pod numerem tel. 81 501 40 69.

DK/MP

Nie ma czym oddychać? Dzwoń po Eko-Patrol

Zanim wyjdziesz na spacer sprawdź jakość powietrza. Gdy przypuszczasz, że ktoś spala odpady, wezwij EKO-PATROL, a Straż Miejska sprawdzi, czym mieszkańcy palą w piecu.

Fot.Airly.eu

Mieszkańcy Puław mogą sprawdzać powietrze za pomocą aplikacji Airly.eu. Ta na mapie pokaże, gdzie stężenie szkodliwych pyłów jest największe i czy warto w danej chwili wychodzić z domu

Sprawdź w internecie, czy iść na spacer

Choć w Puławach jest czyściej niż w największych miasta Polski, to czasami zdarza się, że i u nas również występują szkodliwe pyły. W ostatnim czasie, zwłaszcza w godzinach wieczornych stan powietrza w naszym mieście zdecydowanie nie sprzyjał spacerom. Wyraźnie czuć było gryzący dym. Najgorsza sytuacja panowała w centrum oraz na Włostowicach.

W Puławach obecnie znajduje się 10 czujników mierzących stężenia szkodliwych pyłów. Dzięki specjalnej aplikacji - Airly puławianie na bieżąco mogą kontrolować jakość powietrza w mieście, wybierając odpowiednią porę na spacery.

Straż Miejska wkracza do akcji

W okresie zimowym, gdy mają wątpliwości co do jego stanu, swoimi spostrzeżeniami mogą podzielić się ze strażnikami miejskimi, pracującymi w EKO-PATROLu. Ten działa od poniedziałku do piątku w godzinach 6:00-22:00.

- Jednym z zadań EKO - PATROLu jest badanie jakości powietrza w sezonie grzewczym. Na wyposażeniu Straży Miejskiej jest urządzenie do badania jakości powietrza. Funkcjonariusze w wyznaczonych miejscach badają jakość powietrza na terenie Puław. Zgłoszenia, które dyżurny Straży Miejskiej otrzymuje od mieszkańców dotyczą głównie dymu unoszącego się z kominów. Sugestia zgłaszających jest taka, że termicznie przekształcane są odpady - opowiada Grzegorz Surowiecki ze Straży Miejskiej w Puławach.

Szef puławskich strażników przyznaje, że gorsze powietrze może powstawać także ze złego procesu palenia w piecach przez właścicieli domów jednorodzinnych.

- Mieszkańcy korzystający z pieców bardzo często od razu po rozpaleniu zasypują go węglem uruchamiając dmuchawy. To powoduje duże zadymienie z komina. Jeżeli mamy takie zgłoszenia, funkcjonariusze dokonują kontroli kotłowni. W tym sezonie grzewczym nie stwierdzono nieprawidłowości z tym związanych - przyznaje Surowiecki.

Jak można bezpośrednio skontaktować się z EKO-PATROLEM?

Grzegorz Surowiecki
p.o. Komendanta Straży Miejskiej w Puławach

Jeżeli mieszkańcy mają podejrzenie, że ktoś może palić odpadami lub materiałami do tego nie przeznaczonymi, w/w fakt można zgłosić do dyżurnego Straży Miejskiej pod nr 986. Patrol dokona kontroli kotłowni i sprawdzi czym jest palone

- Jeżeli mieszkańcy mają podejrzenie, że ktoś może palić odpadami lub materiałami do tego nie przeznaczonymi, w/w fakt można zgłosić do dyżurnego Straży Miejskiej pod nr 986. Patrol dokona kontroli kotłowni i sprawdzi, czym jest palone - mówi Grzegorz Surowiecki.

Za nieprzestrzeganie zasad mieszkańcy mogą otrzymać od Straży Miejskiej mandat w wysokości do 500 zł. Straż może także skierować wniosek o ukaranie do sądu.

Dominik Kęsik

Mieszkaniec Puław oszukiwał „na wnuczka"

23 - latek wyłudził prawie 90 tys. zł od staruszek z powiatu lubartowskiego i janowskiego.

Chodzi o zdarzenia z 28 i 29 listopada ubiegłego roku. Najpierw puławianin zadziałał w powiecie lubartowskim. Zadzwonił do 83-letniej kobiety i przez telefon udawał jej syna.

- Twierdził, że spowodował wypadek i aby uniknąć tymczasowego aresztowania pilnie potrzebuje pieniędzy. Po gotówkę miał zgłosić się jego kolega. Kobieta uwierzyła w przedstawioną jej historię i przekazała 30 tysięcy złotych nieznajomemu mężczyźnie, który zgłosił się po odbiór gotówki - opowiada podkom. Ewa - Rejn-Kozak, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach. Po udanej akcji, było mu mało. Kolejny telefon od oszusta odebrała mieszkanka gminy Godziszów pod Janowem Lubelskim. Tym razem w słuchawce usłyszała kobietę, która udawała jej córkę. - Mówiła, że miała wypadek drogowy, miała potracić kobietę, która zmarła. Następnie w słuchawce odezwał się mężczyzna, który powiedział, że jest z prokuratury. Twierdził, że córka nie pójdzie do więzienia jeśli zapłaci rodzinie zmarłej kobiety ponad 300 tysięcy zł - informuje podkom. Rejn-Kozak.

podkom. Ewa Rejn-Kozak
KPP w Puławach

23-latek będzie odpowiadał za oszustwa, za co kodeks karny przewiduje karę do 8 lat pozbawienia wolności

62-latka wypłaciła z banku 58 tys. zł i w umówionym miejscu w Janowie przekazała pieniądze temu samemu mężczyźnie, co mieszkanka powiatu lubartowskiego.

Obiema sprawami zajęli się śledczy z Komendy Wojewódzkiej Policji w Lublinie. Szybko ustalili, że za kradzieżami może stać 23-latek z Puław. I mieli rację, bo puławianin przyznał się do winy. - Wczoraj prokurator zastosował wobec niego dozór Policji. 23-latek będzie odpowiadał za oszustwa, za co kodeks karny przewiduje karę do 8 lat pozbawienia wolności - dodaje rzecznik puławskiej policji.

Marta Pietroń

eprasa.pl c514326040

STRONĘ REDAGUJE:
Agnieszka Ciekot
tel. 517 070 790
agnieszka.ciekot@gmail.com

Do 43 sołectw gminy Opole Lubelskie trafi w tym roku ponad 700 tys. zł

Na co przeznaczą wsie fundusz sołecki?

Poprawa stanu polnych dróg, zakup stołów, ławek i naczyń do świetlic, wykonanie oświetlenia, wsparcie ochotniczych straży pożarnych, czy też organizacja imprez – między innymi na to mieszkańcy opolskich wsi przeznaczyli w tym roku środki z funduszu sołeckiego.

Do 43 sołectw gminy Opole Lubelskie trafi ponad 700 tys. zł. Tyle bowiem wynosi tegoroczny budżet funduszu sołeckiego, czyli środki na wydatkowanie których wpływ mają mieszkańcy.

A ci zadowoleni są, że od ponad dziesięciu lat mogą sami decydować, co chcą zrobić w swoich wioskach, aby wszystkim żyło się lepiej.

Zdaniem sołtyski wsi Leonin, fundusz sołecki to wsparcie, które dało uśpionym wioskom energię i realne korzyści. W Leoninie pojawiły się nowe przystanki, namioty piknikowe i wyposażenie do nich oraz mnóstwo innych rzeczy potrzebnych do wspólnych spotkań, szkoleń, pikników.

- Chciałabym, żeby jak najdłuższej kontynuowany był ten program, bo to najlepsza forma pomocy dla mieszkańców wsi. To pieniądze, które realnie zostają we wsiach. Można umiejętnie je wykorzystać, a pomysłów i potrzeb jest ogrom, szczególnie w takich wioskach jak moja, czyli małych, gdzie nie ma nic - mówi Anna Gasińska, sołtys wsi Leonin, która w tym roku do wydania ma ponad 11 tys. zł. Całość wieś przeznaczyła na zakup blaszanego garażu, bramy z furtką i elementów ogrodzenia.

FUNDUSZ SOŁECKI 2020 W GMINIE OPOLE LUBELSKIE:

BIAŁOWODA
· Dostawa materiału kamiennego wraz z rozwożeniem i profilowaniem drogi nr 71 - 10.049,72 zł
· Doposażenie Szkoły Podstawowej w Wandalinie w pomoce dydaktyczne - 2.000 zł

ĆWIĘTALKA - ŚWIDRY
· Zakup tłucznia i usługa rozgarnięcia - 1.559,34 zł
· Zakup i montaż lampy solarnej i lampy oświetleniowej - 5.500 zł
· Dobudowa altany i zakup ławek (2 sztuki) - 9.600 zł

DAROWNE
· Zakup i montaż lampy solarnej przy garażu - 3.500 zł
· Doposażenie placu zabaw i siłowni, zakup kosza na śmieci, farby do odnowienia placu zabaw, paliwa do kosiarki, naprawa kosiarki - 10.652,36 zł

DĄBROWA GODOWSKA
· Zakup tłucznia wraz z usługą rozgarnięcia - 4.391,87 zł
· Zakup sprzętu OSP w Pusznie Godowskim - 1.000 zł
· Zakup i montaż wiaty przystankowej - 5.000 zł

DĘBINY
· Zakup sprzętu dla OSP Skoków – 835,41 zł
· Zakup i montaż lamp solarnych (2 sztuki) – 7.000 zł
· Zakup namiotów (2 sztuki) i nagłośnienia – 7.500 zł

ELŻBIETA
· Zakup tłucznia wraz z profilowaniem drogi – 4.000 zł
· Zakup drzwi i okien do budynku gospodarczego, koszty eksploatacyjne świetlicy wiejskiej – 9.868,17 zł
· Organizacja spotkania rodzinnego pod nazwą „Imieniny u Elżbiety" – 4.000 zł
· Zakup znaków informacyjnych, paliwa i materiałów eksploatacyjnych do kosiarki – 1.900 zł
· Zakup namiotów, stołów i krzeseł, stołu do tenisa stołowego oraz sprzętu sprzątającego potrzebnego na potrzeby świetlicy wiejskiej – 7.000 zł

EMILCIN
· Zakup tłucznia wraz z usługą rozgarnięcia – 2.000 zł
· Zakup i montaż lampy solarnej – 3.500 zł
· Zakup i montaż koszy przystankowych – 3.000 zł
· Zakup i montaż drzwi do świetlicy, sprzętu i chemii gospodarczej na potrzeby świetlicy
· Zakup obrzeży gumowych, słupków, siatki i piasku do boisko siatkówki plażowej – 4.000 zł

GÓRNA OWCZARNIA
· Zakup i montaż progów zwalniających – 14.567,59 zł
· Zakup sprzętu dla OSP Skoków – 1.000 zł

GÓRY KLUCZKOWICKIE
· Organizacja spotkania z mieszkańcami w ramach promocji produktu lokalnego i gminy – 2.000 zł
· Zakup i montaż lamp solarnych – 7.000 zł
· Zakup kosiarki spalinowej - 1.500 zł
· Zakup namiotów plenerowych oraz stołów i ławek – 7.736,32 zł

GÓRY OPOLSKIE
· Zakup i montaż progów zwalniających (2 sztuki) – 9.000 zł
· Zakup i montaż lamp solarnych (2 sztuki) i lamp oświetleniowych (2 sztuki) – 8.023,26 zł

GRABÓWKA
· Zakup tłucznia wraz z usługą rozgarnięcia – 16.861,52 zł

JANKOWA – POMORZE
· Zakup tłucznia wraz z usługą rozgarnięcia – 9.534,94 zł
· Organizacja spotkania z mieszkańcami w ramach promocji produktu lokalnego i gminy – 1.500 zł
· Zakup i montaż lamp oświetleniowych – 1.500 zł

KAMIONKA
· Zakup tłucznia wraz z usługą rozgarnięcia – 2.500 zł
· Wykonanie dokumentacji drogi gminnej nr 1389 Wrzelowiec - Kierzki - 2.500 zł
· Modernizacja strażnicy OSP w Kamionce – 10.163,24 zł

KAZIMIERZÓW
· Modernizacja świetlicy – 18.721,54 zł

KLUCZKOWICE
· Organizacja festynu wiejskiego w ramach promocji produktu lokalnego i gminy – 3.000 zł
· Doposażenie strefy rekreacyjno-sportowej przy Szkole Podstawowej w Kluczkowicach - 15.000 zł
· Zakup i montaż lampy solarnej - 3.500 zł
· Zakup paliwa i usługa serwisu sprzętu posiadanego przez sołectwo m.in. kosiarek – 1.000 zł
· Zadaszenie na drewno przy świetlicy wiejskiej, zakup materiałów, grilla zewnętrznego, wykonanie oświetlenia terenu świetlicy – 7.664,73 zł

KLUCZKOWICE - OSIEDLE
· Zakup tłucznia wraz z usługą rozgarnięcia - 1.640,67 zł
· Zakup i montaż altany – 17.000 zł

NOWE KOMASZYCE
· Zakup tłucznia wraz z usługą rozgarnięcia - 3.500 zł
· Doposażenie Szkoły Podstawowej w Starych Komaszycach (zakup urządzenia wielofunkcyjnego) - 2.000 zł
· Wykonanie remontu pomieszczenia w świetlicy wiejskiej - 10.512,38 zł

LEONIN
· Zakup, dostawa i montaż garażu blaszanego, bramy z furtką i elementów ogrodzenia - 11.524,06 zł

LUDWIKÓW
· Modernizacja świetlicy wiejskiej (etap I) – 15.486,72 zł

MAJDAN TRZEBIESKI
· Modernizacja świetlicy wiejskiej – 13.626,70 zł

NIEZDÓW
· Konserwacja windy dla niepełnosprawnych w świetlicy wiejskiej - 3.500 zł
· Modernizacja świetlicy wiejskiej - 28.848,24 zł

NOWY FRANCISZKÓW
· Zakup i rozgarnięcie tłucznia - 3.391,87 zł
· Zakup i montaż lamp solarnych (2 sztuki) – 7.000 zł

OŻARÓW
· Kruszywo kamienne na drogę gminną w Ożarowie II wraz z usługą rozgarnięcia – 15.931,51 zł

PUSZNO GODOWSKIE
· Zakup tłucznia i rozgarniacie na gruntowych drogach gminnych - 2.489,81 zł
· Zorganizowanie spotkania z mieszkańcami w ramach promocji produktu lokalnego - 5.000 zł
· Zakup sprzętu dla jednostki OSP Puszno Godowskie - 9.000 zł
· Zakup nawozów, oprysków, paliwa służących do utrzymania terenów zielonych – 3.000 zł

PUSZNO SKOKOWSKIE
· Zakup tłucznia wraz z usługą rozgarnięcia - 6.729,33 zł
· Zakup sprzętu dla jednostki OSP Puszno Godowskie - 3.000 zł
· Doposażenie Szkoły Podstawowej w Pusznie Godowskim w sprzęt sportowy – 3.000 zł
· Zakup grilla gazowego - 3.000 zł

ROZALIN
· Zakup paliwa i akcesoriów do kosiarki - 580,19 zł
· Wymiana baterii umywalkowych wraz z orurowaniem (5 sztuk) - 1.100 zł
· Wykonanie ogrzewania gazowego w budynku świetlicy wiejskiej - 13.200 zł

RUDA GODOWSKA - RUDA MACIEJOWSKA
· Zakup tłucznia wraz z usługą rozgarnięcia - 1.911,46 zł
· Dofinansowanie do doposażenia Szkoły Podstawowej w Skokowie (głośnik bezprzewodowy) - 1.500 zł
· Zakup i montaż lampy solarnej do oświetlenia altany - 4.000 zł
· Doposażenie strefy fitness i placu zabaw, zakup paliwa i części do podkaszarki - 4.800 zł

SEWERYNÓWKA
· Zakup materiału do ogrodzenia placu zabaw dla dzieci, wynajem wywrotki do przewozu ziemi na plac zabaw, doposażenie placu zabaw - 11.038,84 zł

SKOKÓW
· Zakup sprzętu ratowniczo-gaśniczego oraz zakup umundurowania bojowego dla OSP Skoków - 11.548,92
· Zakup namiotu, wykonanie szafy na potrzeby świetlicy wiejskiej w Skokowie – 6.000 zł

STANISŁAWÓW
· Zakup tłucznia wraz z usługą rozgarnięcia - 9.317,99 zł
· Zakup i montaż lampy solarnej - 3.500 zł

STARE KOMASZYCE
· Zakup tłucznia wraz z usługą rozgarnięcia - 1.700 zł
· Doposażenie Szkoły Podstawowej w Starych Komaszycach (zakup urządzenia wielofunkcyjnego) - 1.500 zł
· Zakup stołu do świetlicy, wykonanie prac pielęgnacyjnych przy świetlicy, remont pomieszczenia w świetlicy – 9.051,90 zł

STARY FRANCISZKÓW
· Wykonanie zatoczek przy drodze gminnej (2 sztuki, zakup tłucznia wraz z rozgarnięciem - 4.000 zł
· Zakup sprzętu ratowniczo-gaśniczego dla OSP Skoków - 1.000 zł
· Zakup i montaż lampy solarnej - 3.200 zł
· Wykonanie i zakup tabliczek informacyjno-kierunkowych (3 sztuki) – 600 zł
· Zakup namiotu, materiałów na wykonanie grilla, stołów i ławek (8 kompletów) - 7.940,21 zł

TRUSZKÓW
· Zakup i rozgarnięcie tłucznia – 6.000 zł
· Doposażenie Szkoły Podstawowej w Starych Komaszycach (zakup urządzenia wielofunkcyjnego) - 500 zł
· Zakup i montaż lamp oświetleniowych - 2.000 zł
· Zakup elementów ogrodzenia na plac zabaw – 4.075,38 zł

TRZEBIESZA
· Bieżące utrzymanie świetlicy (woda, gaz, energia elektryczna) – 3.000 zł
· Organizacja spotkania mieszkańców w ramach promocji gminy - 2.000 zł
· Zakup paliwa do kosiarki - 335,86 zł
· Remont pomieszczeń w świetlicy - 9.000 zł

WANDALIN
· Zakup tłucznia wraz z usługą rozgarnięcia - 19.208,26 zł
· Organizacja spotkania integracyjnego w ramach promocji gminy - 3.000 zł
· Zakup umundurowania dla OSP Wandalin, wykonanie opaski odwadniającej przy budynku OSP – 12.000 zł

WANDALIN - WIDŁY
· Zakup paliwa do zimowego odśnieżania – 502,30 zł
· Zakup i montaż lamp solarnych - 9.000 zł

WOLA RUDZKA
· Zakup oraz wykonanie wiaty drewnianej, zakup materiałów budowlanych do utwardzenia placu na potrzeby wiat, zakup wiaty metalowej – 14.637,58 zł

WÓLKA KOMASZYCKA
· Usługa koszenia poboczy i rowów - 3.000 zł
· Zakup drzwi do łazienki, wyposażenia do świetlicy, remont pomieszczeń świetlicy - 13.457,17 zł

WRZELOWIEC
· Dofinansowanie do wykonania dokumentacji dotyczącej remontu drogi Wrzelowiec – Kierzki - 900 zł
· Przegląd techniczny świetlicy wiejskiej – 400 zł
· Zakup i montaż monitoringu przy świetlicy, doposażenie świetlicy, zakup stołów, ławek, namiotu i zestawu nagłaśniającego - 20.231,17 zł
· Spotkanie integracyjno-sportowe dla mieszkańców – 1.800 zł

WRZELOWIEC - KIERZKI
· Wykonanie dokumentacji drogi gminnej nr 1389 – 4.151,44 zł
· Zakup i montaż lampy solarnej (2 sztuki) - 6.200 zł

ZADOLE
· Zakup tłucznia na remont dróg polnych i rozgarnięcie – 2.000 zł
· Organizacja warsztatów kulinarnych w ramach promocji gminy i produktu lokalnego – 1.500 zł
· Zakup naczyń do świetlicy, ułożenie kostki brukowej przy świetlicy, zakup dmuchawy do ogrzewania pomieszczeń i szafek kuchennych – 11.420,63 zł

ZAJĄCZKÓW
· Zakup tłucznia wraz z profilowaniem – 9.828,87 zł
· Organizacja spotkania z mieszkańcami w ramach promocji gminy i produktu lokalnego – 3.000 zł
· Zakup tablic informacyjnych – kierunkowych – 1000 zł

ZOSIN
· Organizacja festynu wiejskiego w ramach promocji gminy i produktu lokalnego – 2.000 zł
· Zakup sprzętu dla OSP Skoków – 1.000 zł
· Zakup i montaż lamp solarnych – 7.000 zł
· Zakup i montaż ścianki wspinaczkowej, paliwa i części do kosiarki – 3.828,87 zł

AC

eprasa.pl c514326040

STRONĘ REDAGUJE:
Agnieszka Ciekot
tel. 517 070 790
agnieszka.ciekot@gmail.com

Prace trwały trzy lata. I pochłonęły blisko trzy miliony

Z rocznym poślizgiem zakończyła się modernizacja kina

Fot.UM Poniatowa

Sala widowiskowo-kinowa została wyposażona w sufit akustyczny, nowe fotele kinowe, scenę, duży ekran, kotary oraz sprzęt akustyczny i wizualny

Fot.UM Poniatowa

Tak wyglądają szatnie w kinie

Fot.UM Poniatowa

W odnowionym kinie pojawiła się profesjonalna garderoba

Choć prace dobiegły już końca, to pierwsze filmy w wersji 3 D będzie można oglądać wiosną. Zobaczcie, jak wygląda „Czyn" po liftingu.

W styczniu zakończyły się prace związane z kompleksową modernizacją budynku kina „Czyn" w Poniatowej.

- Obecnie trwają czynności wynikające z prawa budowlanego związane z uzyskaniem pozwolenia na użytkowanie obiektu - mówi Paweł Karczmarczyk, burmistrz Poniatowej. Czyli kontrola strażaków, sanepidu i inspektora nadzoru budowlanego.

Trwa również zakup sprzętu oraz systemu do sprzedaży biletów, wybierany jest dystrybutor filmów i szkoleni pracownicy.

Prace trwały prawie trzy lata. I pochłonęły blisko trzy miliony złotych. Obiekt został kompleksowo wyremontowany i przebudowany.

- Przy czym staraliśmy się odtworzyć głównie na ścianie frontowej dawny charakter budynku – zaznacza burmistrz.

A był on budowany ponad pół wieku temu, przez mieszkańców, w modnym w czasach komunizmu czynie społecznym. Najwięcej problemów przysporzył dach. W czasie robót okazało się, że konieczna jest wymiana całej konstrukcji. Skutkowało to zmianą pozwolenia na budowę, doszło też do zmiany wykonawcy robót. I dlatego zakończenie prac przedłużyło się o rok, choć pierwotnie sfinalizowane miały zostać listopadzie 2018 roku.

Przebudowane są schody zewnętrze i wewnętrzne, wykonany podjazd i sanitariaty dla niepełnosprawnych, docieplone ściany, wymieniona cała elektryka. Pojawiła się nowa kasa biletowa, szatnia i garderoba. W całym obiekcie wymieniono podłogi, okna, drzwi. Wykonane są nowe tynki i podwieszane sufity. Nowego życia nabrała sala widowiskowo-kinowa. Z sufitem akustycznym i 143 nowymi fotelami dla publiczności, nową sceną, dużym ekranem kinowym oraz sprzętem akustycznym i wizualnym. Na nowo zagospodarowany został również teren przy kinie.

Na pierwsze oficjalne otwarcie i pierwsze seanse w wersji trójwymiarowej jeszcze trzeba poczekać.

- Mamy nadzieję, że pierwszy seans wyświetlimy już wczesną wiosną. Jednak uzależnione jest to od dopełnienia wszelkich formalności, m.in. w zakresie uzyskania pozwolenia na użytkowanie – mówi Karczmarczyk.

Agnieszka Ciekot

Fot.UM Poniatowa

Ściana frontowa kina z odnowioną attyką i wszelkimi detalami. Wymieniona została nawierzchnia placu przed wejściem głównym, wykonane chodniki i parking

Piętnaście przetargów w rok

Drogi, chodniki, termomodernizacja szkoły i przedszkola. Znany jest już plan postępowań przetargowych, jakie w tym roku zamierza przeprowadzić gmina Poniatowa.

Na liście znajduje się piętnaście pozycji. W pierwszym kwartale zaplanowanych jest osiem przetargów. Poszukiwani będą wykonawcy do przebudowy dróg w Obliźniaku (orientacyjna wartość zamówienia 620 tys.zł) z Kraczewic do Spław (400 tys.zł), a także firmy, które wykonają termomodernizację budynków Szkoły Podstawowej w Poniatowej (1,7 mln zł) oraz Przedszkola Miejskiego (480 tys.zł), jak również modernizację budynku poniatowskiej podstawówki wraz z zagospodarowaniem terenu (3,5 mln zł). Na pierwszy kwartał br. zaplanowana jest również budowa naturalistycznego placu zabaw przy stawach (350 tys.zł) i ścieżek dydaktycznych (800 tys.zł). Władze gminy chcą też zaciągnąć kredyt na 1,3 mln zł.

Na drugi kwartał br. przewidziane jest ogłoszenie kolejnych siedmiu przetargów. Budowane będą chodniki przy ul. Leśniczówka (200 tys.zł) i w Poniatowej Wsi (200 tys. zł), jak również parking przy stawach (130 tys.zł). Przebudowana ma zostać droga Poniatowa – Stoczki (450 tys. zł) oraz ulice w mieście Magnoliowa i Jaśminowa (130 tys. zł). Zlecone ma zostać również opracowanie czterech dokumentacji projektowych dotyczących budowy sal gimnastycznych w Dąbrowie Wronowskiej, Kowali Drugiej, Niezabitowie i Poniatowej Koloni (200 tys.zł). Zaplanowana jest też rewitalizacja obszaru pomiędzy ul. Brzozową a zbiornikiem wodnym w Poniatowej (1,5 mln zł).

JA

eprasa.pl c514326040

Masz temat » zadzwoń
Kom. 517 070 790
e-mail: opole@24wspolnota.pl

Gmina Wilków | Gmina Karczmiska | Gmina Łaziska

- To mocno przyszłościowa inwestycja - twierdzą samorządowcy

Pierwszy krok w kierunku lepszego prądu

- Fachowcy mówią, że zatrzymaliśmy się w rozwoju sieci elektroenergetycznej na latach 70-tych – mówią wójtowie z Wilkowa i Łazisk, którzy zabiegają o to, aby PGE wybudowała na ternie ich gmin napowietrzną linię wysokiego napięcia 110 kV.

Taka linia miałaby połączyć posterunek energetyczny w Dąbrówce (gm. Kazimierz Dolny) z posterunkiem w okolicach Niezdowa (gm. Opole Lubelskie).

Skorzystają wszyscy

- Do tej pory ten odcinek nie został połączony i nie ma zasilania o takiej mocy jak potrzeba. Dlatego też budowa linii wysokiego napięcia 110 kV wraz ze stacją GPZ (Główny Punkt Zasilania) pozwoli naszej gminie zabezpieczyć się w dobrej jakości prąd, a równocześnie przebudowana zostanie istniejąca sieć energetyczna zasilająca poszczególne sołectwa – wyjaśnia Daniel Kuś, wójt gminy Wilków, który wspólnie z wójtem gminy Łaziska rozpoczęli starania w PGE dotyczące realizacji tej inwestycji.

Jest ona dość kosztowna. Wójt podaje, że szacunkowy koszt może sięgać 18 mln zł. Ale nie będą to pieniądze wyrzucone w błoto. Na realizacji tego przedsięwzięcia skorzystają nie tylko odbiorcy indywidualni prądu, ale również istniejące na Powiślu zakłady przetwórcze, chłodnie i sama gmina.

W nadwiślańskich gminach zdarzają się obecnie przerwy w dostawach prądu, czy też obserwowane są spadki napięć.

- Budowa nowej linii wysokiego napięcia da nam wysokiej jakości prąd, bez spadków napięć, co jest szczególnie ważne dla naszych przedsiębiorców, którzy mają duży pobór mocy, jak również dla gospodarstw rolnych w których uprawiany jest chmiel i gdzie znajdują się chłodnie. Powinna ona wykluczyć awarie czy spadki napięć wtedy, gdy wszyscy załączają prąd – tłumaczy Kuś.

Dla samych gmin realizacja takiej inwestycji to dodatkowe źródło dochodu.

- PGE chciało uwzględnić naszą gminę w swojej inwestycji, jako ciąg w którym przebiegałaby ta linia. Z takiego powodu jesteśmy ogromnie zadowoleni, z prostej przyczyny. W związku z tą inwestycją będziemy mieli tzw. dochód, bo 2 procent od tej inwestycji wpłynie do naszej kieszeni podatkowej. W tej chwili trudno mi powiedzieć, jaki byłby to dochód - mówi Karol Grzęda, wójt gminy Łaziska.

Karol Grzęda, wójt gminy Łaziska
- PGE chciało uwzględnić naszą gminę w swojej inwestycji, jako ciąg w którym przebiegałaby ta linia. Z takiego powodu jesteśmy ogromnie zadowoleni, z prostej przyczyny. W związku z tą inwestycją będziemy mieli tzw. dochód, bo 2 procent od tej inwestycji wpłynie do naszej kieszeni podatkowej

Daniel Kuś, wójt gminy Wilków
- Budowa linii wysokiego napięcia 110 kV wraz ze stacją GPZ (Główny Punkt Zasilania) pozwoli naszej gminie zabezpieczyć się w dobrej jakości prąd, a równocześnie przebudowana zostanie istniejąca sieć energetyczna zasilająca poszczególne sołectwa

Linia wysokiego napięcia ma przebiegać tylko częściowo przez teren tej gminy obejmujący wsie Trzciniec i Niedźwiada.

Wójt gminy Wilków zwraca uwagę na jeszcze jeden bardzo ważny aspekt realizacji tej inwestycji.

- Jeśli ktoś chciałby kiedyś zbudować w naszej gminie farmę fotowoltaiczną to na istniejącej sieci nie ma możliwości odbioru wytworzonego prądu. Jeżeli będziemy mieli punkt GPZ i sieć wysokiego napięcia to wówczas zakład energetyczny będzie mógł odebrać prąd z fotowoltaiki – podkreśla.

Punkt GPZ zlokalizowany ma zostać w okolicach Zagłoby.

Nie wcześniej jak za 10 lat

Samorządowcy z Wilkowa i Łazisk budowę linii wysokiego napięcia w ich gminach nazywają inwestycją mocno przyszłościową. Mówią, że może ona zostać zrealizowana za około dziesięć lat. Ale jak zapewniają, warto o nią zabiegać już dziś.

Gmina Wilków znalazła już wykonawcę, który zajmie się zmianą planu zagospodarowania przestrzennego. Koszt jaki będzie musiał pokryć samorząd to 60 tys. zł.

- Od tego trzeba zacząć. Jeśli zrobimy zmiany w planie to PGE zacznie projektować linie – mówi Kuś, który stara się, aby PGE zwróciła gminie w całości koszty, jakie poniesie za wprowadzenie zmian do planu zagospodarowania przestrzennego. – A jest to możliwe – dodaje wójt.

Zmierzenia są takie, że linia wysokiego napięcia będzie budowana po nieużytkach i polach uprawnych, z dala od zabudowy. Wójtowie uspokajają mieszkańców. Uciążliwości związane z budową linii mogą się pojawić, ale będą one krótkotrwałe.

- Jest to linia napowietrzna. Według PGE szkodliwości dla zdrowia nie ma żadnej. A jeśli chodzi o pole magnetyczne, jakie wytarza się wokół tych linii to jest ono tylko w ich pasie. PGE zapewnia też, że na etapie projektowania z każdym właścicielem działki zostanie przeprowadzona rozmowa – mówią samorządowcy.

Agnieszka Ciekot

W SKRÓCIE

Rolbud zrobi drogę w Zakrzowie

Do końca lipca br. przebudowana ma zostać gminna droga w Zakrzowie. Robotami objęty będzie 990 m odcinek. Pojawi się na nim nowa nawierzchnia asfaltowa, utwardzone pobocze i odwodnienie. Do przetargu przystąpiło osiem firm. Najtańszą ofert złożyła firma Rolbud z Godowa, która zadeklarowała wykonanie całej inwestycji za 210,6 tys. zł. Samorząd zaoszczędzi na tej inwestycji ponad 60 tys. zł. Na przebudowę drogi w Zakrzowie urzędnikom udało się pozyskać unijne dofinansowanie z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich.

Szkoła w Karczmiskach wyróżniona

Nagrody rzeczowe powędrowały do Szkoły Podstawowej w Karczmiskach, która wzięła udział w konkursie „Szkolne Przygody Gangu Słodziaków" organizowanym przez sieć Biedronka. Uczniowie dostali maskotki Słodziaków, długopisów ze Słodziakami i książki o przygodach Słodziaków, a nauczyciele kalendarze na rok 2020 oraz dyplomy i certyfikaty. Konkurs był skierowany do klas I-III. Zadanie konkursowe polegało na stworzeniu dekoracji sali lub klasy zawierającej Magiczne Drzewo Słodziaków.

(ac)

Złożyłam rezygnację z funkcji sołtysa

Imię i nazwisko: Barbara Karaś, sołtys wsi Karczmiska Drugie.
Wiek: 43 lata.
Wykształcenie: średnie zawodowe.
Stan cywilny: mężatka.
Imię męża: Marcin.
Imiona dzieci: Julia, Jakub, Kamil.
Praca zawodowa: księgowa.
Kadencja sołtysa: pierwsza.
Wynik głosowania: 41 głosów „za". Kontrkandydatka Kamila Kobiałka – 40 głosów.
Bolączki wsi: Odwiecznym problemem są drogi, do pól i domostw. Niektórzy mieszkańcy naszego sołectwa mieszkają w polach i mają utrudniony dojazd do swoich domów. Straż próbowała usilnie zaskarbić jakieś miejsce żeby wybudować remizę. Remiza przydałaby się i nie przydała, bo wiadomo, że w Karczmiskach „Jedynce" mamy już remizę. I jak dla mnie to jej potencjał nie jest w dalszym ciągu w pełni wykorzystany. Ale wiadomo, jak straż jest podzielona to każdy chce mieć swoją remizę.

Barbara Karaś

Zamierzenia do realizacji w tej kadencji: Jakie są plany na nową kadencję to nie wiem, dlatego, że złożyłam rezygnację z funkcji sołtysa. Na 12 lutego wstępnie zaplanowane jest zebranie wiejskie i zobaczymy jak wyjdzie.
Kontakt: przez Urząd Gminy w Karczmiskach.
Skład Rady Sołeckiej: Jacek Nowaczek, Robret Siedliski, Artur Karaś, Adam Charchuła, Magdalena Grzegorczyk.

(ac)

Cały czas czekają na nowy dom

Mają trzy miesiące i są odrobaczone. Pani Agnieszka z Głuska Dużego Kolonii ma do oddania jeszcze dwie suczki i jednego psa.

- Jak do tej pory wszystkie kanały informacji internetowej, jak i poczty „pantoflowej" zawiodły lub był odzew, ale wydanie psiaków nie doszło do skutku - mówi mieszkanka gminy Karczmiska, z którą w sprawie adopcji psów można kontaktować się dzwoniąc na numer telefonu kom. 607 584 472.

(ac)

Fot. Nadesłane

eprasa.pl c514326040

Masz temat » zadzwoń
Kom. 517 070 790
e-mail: opole@24wspolnota.pl

Gmina Józefów nad Wisłą

Gmina Chodel

Start uzależniony jest od liczby mieszkańców, którzy zadeklarują chęć korzystania z usług ośrodka

Powiatowa spółka chce reaktywować ośrodek zdrowia w Ratoszynie

Pojawiło się zielone światełko w tunelu dla pacjentów, którzy przez lata korzystali z ośrodka zdrowia w Ratoszynie. Po kilkumiesięcznej przerwie jest szansa na wznowienie jego działalności.

Fot. archiwum

W środę wójt gminy Chodel zapewniał nas, że do końca stycznia chce sfinalizować umowę, dotyczącą dzierżawy budynku ośrodka zdrowia w Ratoszynie

Gabriel Maj,
prezes PCZ w Opolu Lubelskim
- Jeśli osiągniemy nie mniej, jak około dwa tysiące pacjentów, to wtedy będziemy myśleli o rozwoju dalszej działalności. Jest to liczba pozwalająca ośrodkowi na normalne funkcjonowanie

Przemysław Kowalski,
wójt gminy Chodel
- A jak będzie to funkcjonowało, czas pokaże. Na pewno będzie to lepiej funkcjonowało, jak zapisze się więcej pacjentów. Jak będzie mała ilość na pewno będzie to kulało i dalej będą głosy niezadowolenia

Uruchomieniem ośrodka zdrowia zainteresowany jest obecny prezes Powiatowego Centrum Zdrowia w Opolu Lubelskim. Gabriel Maj podjął decyzję o odbudowaniu systemu placówek podstawowej opieki zdrowotnej na terenie działania spółki. Stąd jego wizyta na sesji Rady Gminy w Chodlu i złożona radnym propozycja utworzenia w Ratoszynie pełnego punktu szpitala w Opolu Lubelskim.

- Spółka posiada już POZ, który utworzony jest na terenie szpitala w Opolu Lubelskim. Tam mamy swoich podopiecznych i będziemy do niego dopinać kolejne POZ-ty - informował radnych prezes Maj.

Jak zaznaczał Ratoszyn to nie jest jedyne miejsce, w jakim taki punkt chce stworzyć. Przymierza się do trzech. Gdzie dokładnie tego do końca nie chciał zdradzić. Zasłaniał się tajemnicą. Wymienił tylko Poniatową. Z naszych nieoficjalnych informacji wynika, że PCZ zainteresowane jest również prowadzeniem ośrodka zdrowia w Urządkowie (gm. Wilków).

Zdaniem prezesa propozycja jest atrakcyjna z uwagi na to, że w Ratoszynie pojawi się ponowie lekarz rodzinny. Będzie też lekarz pediatra, pielęgniarka i punkt pobrań krwi. Jak zapewniał Maj mieszkańcy, którzy zapiszą się do nowo tworzonego POZ-u będą mieli też ułatwiony dostęp do lekarzy specjalistów.

- Równolegle chciałbym utworzyć krótszą ścieżkę dostępu do specjalistów, których mamy zrzeszonych w naszym AOS, czyli poradni specjalistycznej w Opolu. Będzie to polegało na tym, że pacjenci zapisani do naszych POZów będą obsługiwani w większym zakresie, nie będą czekali w długich kolejkach do specjalisty. I to jest bonus – zapowiadał prezes PCZ w Opolu Lubelskim, który liczy na wsparcie ze strony radych i wójta.

Ale żeby ośrodek zdrowia w Ratoszynie zaczął działać spełniony musi zostać jeden warunek i to najważniejszy. Zapisać musi się do niego odpowiednia liczba świadczeniobiorców.

- Momentem rozpoczęcia i planowania prac remontowych będzie liczba zapisanych pacjentów. To jest jakby podstawa naszego działania. Jeśli osiągniemy nie mniej, jak około dwa tysiące pacjentów to wtedy będziemy myśleli o rozwoju dalszej działalności – podkreślał Gabriel Maj.

Radni dopytywali o harmonogram pracy ośrodka, ile dni w tygodniu będzie czynny i w jakich godzinach, jak również o lekarzy specjalistów. I co w sytuacji, jeśli zapisze się tysiąc pacjentów.

- Generatorem funkcjonowania ośrodka będzie liczba zapisanych osób. Dwa tysiące pacjentów to liczba normalna, pozwalająca ośrodkowi normalnie funkcjonować. Jest tu ponad 3,8 tys. osób ubezpieczonych. To są dane z NFZ - zapewniał prezes PCZ w Opolu Lubelskim.

Od liczby pacjentów uzależniona jest również liczba godzin pracy lekarza w ośrodku.

- Nie planujmy w tej chwili na sztywno, ile lekarz będzie przyjmował. Będzie tyle przyjmował ilu będzie pacjentów. Na pewno nie będziemy tolerowali sytuacji, że będzie siedział lekarz i nie będzie pacjentów. Chyba, że radni podejmą decyzję, że w części pokryją koszty jego pobytu, jeżeli nie będzie pacjentów. To też jest możliwe – stwierdził.

Prezes zapewniał też radnych, że liczba personelu będzie dostosowana do liczby osób potrzebujących pomocy. A PCZ wyposaży ośrodek w podstawowy sprzęt. Deklarował również, że spółka pokrywać będzie koszty związane z utrzymaniem i funkcjonowaniem budynku. Liczy też na symboliczny czynsz.

- Budynek jest rozwojowy. Na tym etapie nie jesteśmy w stanie go w pełni wykorzystać, ale to może się zmienić. Cieszę się, że jest rozwojowy, bo jeszcze pewne działania będzie można podjąć, np. w zakresie rehabilitacji. Na ten moment celem jest utworzenie podstawowej opieki zdrowotnej z łatwym dostępem do lekarza rodzinnego – stwierdził prezes Maj.

W środę wójt gminy Chodel zapewniał nas, że do końca stycznia chce sfinalizować umowę, dotyczącą dzierżawy budynku ośrodka zdrowia w Ratoszynie. Liczył też, że od lutego chętni mieszkańcy będą mogli zapisywać się do nowo tworzonego ośrodka.

- Dobrze się złożyło, że oni (PCZ – przyp. red.) mają możliwości kadrowe, a my lokalowe. Myślę, że powinno to rozwiązać problem tych pozostawionych pacjentów bez opieki lekarskiej – mówi Przemysław Kowalski, wójt gminy Chodel. - A jak będzie to funkcjonowało, czas pokaże. Na pewno będzie to lepiej funkcjonowało, jak zapisze się więcej pacjentów. Jak będzie mała ilość na pewno będzie to kulało i dalej będą głosy niezadowolenia – dodaje.

Agnieszka Ciekot

Gminny Dzień Doradztwa Rolniczego

Jak co roku w styczniu w Józefowie nad Wisłą organizowany jest Gminny Dzień Doradztwa Rolniczego, a w jego ramach szkolenie dla rolników i sadowników.

Organizatorzy zapraszają 7 lutego, na godz. 10 do Gminnego Centrum Kultury. Podczas szkolenia omawiane będą zagadnienia związane z racjonalną ochroną przed szkodnikami i chorobami jabłoni, wiśni i leszczyny wieloowocowej oraz kompleksową uprawą roślin sadowniczych.

Poruszane będą kwestie dotyczące wzrostu odporności i poprawy jakości owoców, jak również przedstawiony zostanie ogólnopolski program regeneracji gleb polegający na ich wapniowaniu. Rolnicy dowiedzą się, jakie najczęściej popełniane są błędy podczas przeliczania dawek wapnia. Poznają też harmonogram naborów wniosków do Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich.

Wykłady poprowadzą fachowcy z Lubelskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Końskowoli, Okręgowej Stacji Chemiczno-Rolniczej w Lublinie, Powiatowego Zespołu Doradztwa Rolniczego w Opolu Lubelskim oraz firm Amagro i Stampol.

(ac)

Kto dokończy budowę oczyszczalni?

Do 17 lutego urzędnicy z Józefowa nad Wisłą czekają na oferty od firm zainteresowanych dokończeniem budowy oczyszczalni ścieków w Kolczynie. Część robót objętych projektem została już wykonana przez poprzednią firmę, z którą gmina zerwała umowę w związku niedotrzymaniem terminu prac. Nowy wykonawca będzie musiał dokończyć inwestycję oraz zobowiązany zostanie do zabezpieczenia działania istniejącej oczyszczalni do czasu uruchomienia nowej. Wszystkie prace mają zakończyć się do 30 czerwca br.

ac

Zmiana księgowego w ŚDS

Od kwietnia Środowiskowy Dom Samopomocy w Prawnie będzie miał nowego głównego księgowego. Rozstrzygnięty został właśnie konkurs na to stanowisko. Wygrała go Barbara Samołyk z Opola Lubelskiego. O posadę walczyły trzy kandydatki. Wymagania formalne spełniły dwie - Justyna Różalska z Idalina i Barbara Samołyk z Opola, która na rozmowie kwalifikacyjnej wypadła lepiej. Pracę rozpocznie, gdy obecnej księgowej skończy się okres wypowiedzenia.

ac

eprasa.pl c514326040

Nagrody rozdane zostały po raz jedenasty

Opolski Topór dla producenta opolskich krówek

Firma Geomax została zwycięzcą tegorocznej edycji nagrody Opolski Topór przyznawanej przez władze miasta dla najbardziej aktywnych społecznie przedsiębiorców. – Dobrze jest żyć w dobrym mieście i z dobrymi ludźmi - mówi Waldemar Stateczny, współwłaściciel firmy Geomax.

Fot.OCK

Kryształowa statuetka dla zwycięzcy, dla wszystkich wyróżnionych dyplomy i kwiaty

Opolski Topór przyznany został po raz jedenasty. Jest to nagroda, którą burmistrz Opola Lubelskiego wyróżnia tych przedsiębiorców, którzy nie szczędzą grosza na wspieranie organizowanych w gminie wydarzeń kulturalnych, sportowych, społecznych czy charytatywnych.

Jak podkreślają władze miasta, nagroda ta promuje lokalną przedsiębiorczość, odzwierciedla ich innowacyjność, determinację oraz dobrą współpracę z otoczeniem. A jej wręczenie odbywa się zawsze podczas uroczystej gali.

- Celem gali jest przede wszystkim zaznaczenie, jak ważną rolę odgrywają przedsiębiorcy w naszym mieście, dla naszej społeczności. Bez państwa wsparcia wiele wydarzeń kulturalnych, oświatowych czy sportowych nie udałoby się zrealizować, bądź trudno byłoby je zrealizować. Dziękuję za to wsparcie, za to zaangażowanie. Dziękuję państwu, że promujcie miasto i gminę Opole Lubelskie - kierował słowa podziękowania do właścicieli opolskich firm burmistrz Sławomir Plis.

Laureatem tegorocznej nagrody burmistrza Opola Lubelskiego została spółka Geomax prowadzona przez Waldemara Statecznego i Stanisława Misztala. Firma ta od ponad pół wieku zajmuje się produkcją krówek, które dzięki wyjątkowemu smakowi uwielbiane są przez kolejne pokolenia opolaków i Polaków. Nagroda ta przyznana została firmie po raz drugi. Burmistrz Opola Lubelskiego Wyróżnił Geomax Opolskim Toporem za 2016 rok.

Wyróżnienia powędrowały do: Apteki Al Naal Mieczysławy Golińskiej, firmy Eterna prowadzonej przez Piotra Łukasika oraz Drukarni Cmyk Druk należącej do Krzysztofa Jakubuska.

Nagrodą specjalną Opolski Topór 2019 nagrodzona została do Pawła Kołodziejczyka i jego firmy Kabako Milk, producenta wyrobów mlecznych znanych pod marką „Mleczne Ogrody".

Od trzech lat przy okazji wręczenia Opolskiego Topora burmistrz nagradza też społecznika roku. Tym razem nagroda ta powędrowała do pani sołtys z Kluczkowic Lucyny Adamczyk.

Agnieszka Ciekot

Fot.OCK

Zwycięzcą 11. edycji nagrody burmistrza Opola Lubelskiego Opolski Topór została firma Geomax

Fot.OCK

Nagroda specjalna powędrowała do Pawła Kołodziejczyka i jego firmy Kabako Milk, producenta wyrobów mlecznych znanych pod marką „Mleczne Ogrody"

Fot.Michał Cajka

Gościem gali był wicemarszałek województwa lubelskiego Zbigniew Wojciechowski

Fot.OCK

Galę uświetnił koncert trzech tenorów Mirosława Niewiadomskiego, Bartosza Kuczyka i Mariusza Ruty

Fot.Michał Cajka

Społecznikiem Roku 2019 została pani Lucyna Adamczyk, sołtys wsi Kluczkowice. Nagroda przyznana została „za całokształt wieloletnich działań na rzecz społeczności gminy Opole Lubelskie"

Waldemar Stateczny,
firma Geomax

Dziękuję za przyznanie nam tak prestiżowej nagrody. Jako firma staramy się wspierać różne inicjatywy, różne wydarzenia, na ile oczywiście możemy. Firm zasługujących na wyróżnienie w naszym mieście jest bardzo dużo. Dobrych ludzi też jest bardzo wielu, o czym przekonałem się, będąc na ostatnim wydarzeniu „Gramy dla pana Jacka", gdzie tak wielu mieszkańców poświeciło swój czas i swoją pozytywną energię i podzieliło się dobrym duchem z panem Jackiem, nie szczędząc pieniędzy na licytacje. Także dobrze jest żyć w dobrym mieście i z dobrymi ludźmi.

Paweł Kołodziejczyk,
firma Kabako Milk

Nie spodziewałem się takiej nagrody. To jest moja pierwsza nagroda, jaką dostałem. I niezależnie od tego, która by to nie była nagroda, to mobilizuje ona do działania. Daje też wrażenie, że robi się coś pozytywnego, nie tylko dla siebie. Cała firma cieszy się, że została wyróżniona. Na początku było nam bardzo ciężko, teraz jest już troszkę lepiej. Zaczęliśmy biznes, o którym nie mieliśmy większego pojęcia. Całe życie działaliśmy w branży owocowej, a tu branża mleczarska jest. Powoli udaje nam się wchodzić na rynek. Zakład przeszedł bardzo dużą modernizację.

eprasa.pl c514326040